DZIENNIK HANDLOWY

Zawieraiący w sobie wszystkie Okoliczności, Pisma, Uwagi, i Myśli Patryotyczne, do Handlu ściągaiące się.

ROKU DRUGIEGO CZĘŚĆ I. II. y III.

TOM I.

STYCZEN, LUTY, MARZEC.

1787.





W WARSZAWIE
Nakładem Autora Dziennika Handl.

)=(. * .)(o)(. * .)=(

— *Regestr Materyi w tych 3. Miesiącach Dziennika na* Styczeń, Luty, Marzec, *zawieraiących się:*

W pierwszym Roku Dziennika, po 6. Miesiącach, to ieſt: przy pół-rocznym Tomie Regestr Materyi pół-rocznych przyłączał się, że zaś pół-roczne Tomy dla grubości swoiey i długiego oczekiwania nie byłyby tak wygodne, iak bydź mogą 3. Mieśięczne, więc Autor Diennika poſtanowił w tym II. Roku Dzieła swoiego, z całego Roku uformować 4. Tomiki, co 3. Miesiące razem łącząc, zaczym i teraz wydawszy iuż Część III. na *Marzec,* dla uformomowania Tomiku I. trzykwartalnego, kładzie się tu Regestr Materyi, z tych 3. Miesięcy zebrany, iak naſtępuie.

STY-



STYCZEN, LUTY.

I. *o Targach Miast Krajowych.*

— Wstęp do drugiego Roku Dziennika i razem do Targów Krajowych - - - - - - - *Karta* 1.

— Targi Prowincyi Wielko-Polskiey *Poznania*, *Warszawy* 3.

— Targi Prowincyi Mało-Polskiéy *Krakowa*, *Zytomierza*, *Lublina*, *Kamieńca Podol:* - - - - - 5.

— List Radźcy Miasta Kamieńca Podolskiego donoszący, tak o chęci dalszey raportowania Targów, iako i o Myszach z Wołoszczyzny przez Dniestr w wielkiey mnogości przepłynionych. - - - - *tamże.*

— Targi *Mohilowa*, *Tulczyna*, *Białego Stoku* - - 9.

— Targi Prowincyi Litewskiey *Wilna Smorgon*: z Doniesieniem znayduiącego się w nim rożnego gatunku Zboża Zagranicznego. - - - - - - - - 10.

— Targi *Grodna*, *Kowna*, *Brześcia Litewskiego*, *Mińska* z doniesieniem o przyczynie drożyzny tameczney przez Tarankiewicza Burmistrza Mińsk: od 11. do 12.

— Zapytania do odpowiedzi ułatwiaiących przyczyny drożyzny teraznieyszéy w całym Kraiu - - 13.

II. *o Targach Zagranicznych.*

— Proiekt korzystania z Handlu teraźnieysz: do Kiiowa 18.

— Specyfikacya Okrętów do Portu Gdań: przybyłych *tamże.*

— Specyfikacya Polskich Statków do Gdańska przybyłych - - - - - - - - - - - - - - *tamże.*

— Specyfikacya rożnego Zboża do Gdańska przyszłego i odeszłego Roku 1786. - - - - 22

— o Handlu Polskim z Kordonem Austryackim - 23.

III. *o Fabrykach Krajowych*

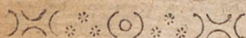
— o Lepszém urządzeniu Fabryki Krajowéy Tabaczney, i o Przepisach Szkoły główney względem Fabryk 26.

o Uży-



— o Użyteczności i obfitości w Kraju Farby Czerwiec zwaney - - - - - - - 27.
— o Kredzie białéy i Farbie zieloney znayduiących się w obfitości około Grodna - - - 28.
IV. *o Transporcie spławnym.*
— Uwagi względem poprawy spławu około Brześcia Litt - - - - - - - - *tamże.*
— Treść Rezolucyi Rady Nieustaiącey 29. Grudnia 1786. względem wyczyszczenia Rzeki Niemna 30.
V. *o Transporcie Lądowym.*
— o Grobli na mil 2. długiéy, kosztem J. O. Xcia Sapichi Kanclerza Litt: w Woiewodztwie Brzeskiém Litt: sypiącéy się - - - - - 32.
— Do udoskonalenia Handlu przez Transport Lądowy niedostaie w Polszcze 3. potrzebnych ustanowień - - - - - - - - *tamże.*
VI. *o Jarmarkach Krajowych.*
— Tabella Jarmarków w Marcu porządkiem Datt przypadaiących - - - - - 34.
— Jarmarki w Dobrach Xcia Czetwer: na Wołyniu 36.
— o Nowym Dyspartymencie Jarmarków - *tamże.*
VII. *o Miastach Krajowych.*
— Dalszy ciąg numerowania Warszawy - - 35.
— Uwagi do ulepszenia Miasta Grodna - - 38.
— Uwagi do ulepszenia Miasta Kamiń: Podol: - 39.
VIII. *o Dobrach do Przedaży Zastawy, lub arędy*
— Dobra Prusinowicze w Xtwie Mazow: do przed: 40.
— Wieś Po-iezuicka w Xtwie Mazow: do przed: *tamże.*
— Wieś Gawarzce w Ziemi Wyszogrod: do przed: 41.
— Zapytanie ieżeli kto niema Wsi do arędy w Pińskim nad rzeką Prypecią - - - - *tamże.*

— w Zie-

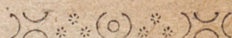


— w Ziemi Warſzawſkiéy Dobra Broniſze do Zaſtawy lub arędy - - - - - 42.
— Summy na zaſtawy dobre znayduią ſię: w War: 43.
— o Wexlach i Skrypt: do przenegocyowania - - 44.
IX. o *Piſmach i Projektach Handlowych.*
— Uwagi *Becu* Kontroulera Kom: Skar: Litt: o Handlu Rękodziełach i Fabrykach w powſzechności - 49.
— Projekta Handlowe Sandomierzanina - - 63.
— Myśl Sandomierzanina o Zydach Galicyiſkich iak ſą ſzkodliwemi naſzemu Krajowi - - 65.
— Uwagi Sandomierzanina o Dzienniku Handl: 66.
— Projekt o Rękodziełach przez tegóż Sandomier: 71.
— Projekt o Raportach przez tegóż Sandomier: 71.
— o Cząſtce Handlu Województwa Sandomirſkiego 75.
— o Handlu wewnętrznym przez tegóż Sandom: 75.
— Myśl Kraſzkowſkiego względem Zydów, z dołączonym przykładem obróconych ich do Roli w Dobrach Xcia Kalixta Poninſkiego Star: Brac: 78.

MARZEC.

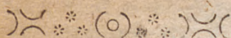
I. o *Targach Krajowych.*
— Targi Prowincyi Wielko-Polſkiéy, *Warſzawy*, z uwagą Handlu - Co do Mąki Warſzawſkiey - Co do Makaronów Warſzawſkich - Co do Drzewa w Warſzawie od Karty 82. - do Kar: 85.
— Targi Prowincyi Mało-Polſkiey, *Krakowa*, *Sandomierza*, *Zytomierza*, *Kamieńca Podolſkiego*, z uwagą co do wywozu Zboża w Kordon Ceſarſki - Co do ſpodziewanego nowego dobrego urodzaiu - Co do ſzkodliwego zwyczaiu pędzenia Wodek ze Zboża, *Tulczyna*, *Mohilowa* z opiſa-

niem



niem zdatności onego do Handlu od Kar: 86 do 94.
— Targi Prowincyi Litewſkiey, *Wilna*, *Grodna*, z wyrażeniem Karyſtyi Zmudzkiey, *Mińſka* od 94. do - - - - - - - - - - - - - - - 101.
II. *o Targach Zagranicznych.*
— Deklaracya Jmperatorowy Roſſyiſkiéy względem uwolnienia Towarów Polſkich od Cła - - 101.
— Nadzieia umnieyſzenia Cła Pruſkiego. - - 102.
— o Handlu Auſtr: co do Soli Wina Węgierſkiego. 103.
III. *o Fabrykach Krajowych.*
— o Miedzi i Witryolu Kraiowym znaydniącym ſię w znaczney Partyi do przedania w Fabryce Miedziano-górſkiey. - - - - - - - 105.
— o Górach Kruſzczowych w Ziemi Wieluńſkiey Maiętności W. Suchekiego Podſtol: Wieluń: 107.
IV. *o Transporcie Spławnym.*
— Wiadomość o Maſztach i nowym ſpoſobie obrabiania Klepek w Dobrach Xcia Biſk: Wileń: do Spławu Cherſońſkiego - - - 108.
— Zapytanie ieśli kto nie ma Maſztów w znaczney Partyi do przedania - - 109.
V. *o Tranſporcie Lądowym.*
— o Spoſobie naprawiania drog Sandomirſkich - 110.
VI. *o Jarmarkach Krajowych.*
— Tabella Jarmarków w Kwietniu przypadających. 110.
VII. *o Miaſtach Krajowych.*
— Dalſzy ciąg opiſania czyli Numerowania War: 113.
— Opiſanie Dworku do przedania pod Nrem 1565. na Brackiey Ulicy Sytuowanego. - - - - 117.
— Uwaga Autora Dziennika względem potrzeby opiſowania Stanu Miaſt - - *tamże.*

— Ob-



— Obwołanie Juryzdykcyi Marszałkowskiey Koronney względem Konskrypcyi Miásta War: - 119.
— Ciąg dalszy opisu Miasta Sandomierza z przyłączonemi uwagami - - 130.
— Prawo Tit: Obiaśnienie Liberæ Vocis & oppressi Civis Kons: 1775. Fol: 21. Vol: 8. Fol: 15. 138.
— Opis Stanu Miasta Łęczycy - 141.
— Wyraz Autora Uwag nad Zamoyskim o nieczułości Starostów nad porządkiem Miast - - - 142.
VIII. o Dobrach do Przedaży Zastawy lub arędy, Summach na Zastawy rożnych Wexlach &c
— Maiętność Kobyla - Góra w Ziemi Wieluńskiéy do przedania - - 152.
— Miasteczko Kżynowłoga w Ziemi Ciechanowskiey do zastawy - - - 153.
— Różne negocyacye. - - 154.
IX. *o Pismach i Proiektach.*
— Uniwersał Kom: względem Monety Polskiey 155.
— Uwaga względem Monety Miedziancy Mosk: 157.

Dzieła tego nabydź można w Warszawie.

1. w Expedycyi Dziennika na Krakowskim Przedmieściu *Nro* 454. przez Prenumeratę na Rok za *Zlt:* 18. á z Pocztą *Zlt* 24.
2. w Drukarni *Dufourowskiéy* za tęż samą Cenę.
3. w Drukarni *Grölowskiéy* w Marywilu za tęż samą Cenę.

Za Warszawą zaś przez Pocztę adresuiąc się do Autora Dziennika z przesłaniem *Zlt:* 24.

Omyl-

Omyłki znacznieyſze w Dzienniku Handlowym tegorocznym.

STYCZEN LUTY.

Na Karcie.	*w Wierſzu.*			
2.	10.	tych Patryotizm	*czytay*	Patryotyzmu.
——	22.	pownożył ſię	*czytay*	pomnożył ſię.
12.	28.	Fant - - -	*czytay*	Funt.
22.	3.	Kozów 1351.	*czytay*	Kozów 631.
——	4.	- - 631.	*czytay*	- - 1351.
30.	20.	Prawo Spławnościach.	*czytay*	Prawo o Spławnościach.
38.	17.	gdy będąc Metrykantem może...	*czy:*	gdy będąc Metrykantem, może ieſzcze odbywać innych kilka Juryzdycznych Funkcyi.
47.	21.	złośił ſię - -	*czytay*	zgłośił ſię.
15.	1.	tym więkſzéy wzgardy godny Naród, że lepſze daleko w Polſzcze iak w innych Kraiach znalazł ſchronienie.	*czytay*	tym więkſzéy wzgardy godny Naród, lepſze daleko w Polſzcze iak w innych Kraiach znalazł ſchronienie.
58.	20.	lub złożenia -	*czytay*	lub założenia.
61.	28.	przędzę w przody	*c.*	poprzedzę wprzódy.
79.	4.	czyli przemoc Domu.	*czytay*	czyli przemoc Dworu.
		MARZEC.		
81.	10.	Targ Krajów. -	*czytay*	Targi Kraiowe.
82.	20.	pokazuie ſię czy - niezdatność?	*czyt.*	czy niezdatność?
100.	25.	tak iak teraz zoſtałe	*c.*	tak iak teraz zoſtaie.
106.	2.	z umową o gatunk	*c.*	z umową o gatunek.
109.	33.	zainformowawſzy że Pan ten á tén.	-	zainformowanie, że Pan tén á tén.
118.	5.	może bydź ukończenie	*czytay*	może bydź dopełnione.
120.	1.	iż gdy Pawo. -	*czytay*	iż gdy Prawo.
142.	24.	Wyraz Autora Uwag nad Zamczyſkiem.	*czytay*	Wyraz Autora Uwag nad Zamóyſkim.
145.	9.	Staroſtę Wołyńſkiego.	*czytay*	Staroſtę Łuckiego.

Reſzta zoſtawuie ſię łaſkawemu Czytelnikowi do postrzeżenia i oſtrzeżenia Autora.

DZIENNIK HANDLOWY

Zawiéraiący w sobie wszystkie Okoliczności, Pisma, Uwagi, i Myśli Patryotyczne, do Handlu ściągaiące się.

ROKU DRUGIEGO CZĘŚĆ I. i II.

STYCZEN i LUTY 1787.

I.

o *Targach Krajowych.*

Wstęp do drugiego Roku Dziennika i razem do Targów Krajowych.

Zaczynaiąc Rok drugi Dziennika Handlowego, nie mogę zamilczeć téy wdzięczności, którą czuię razem z całą Powszechnością dla tych wszystkich, co ięci duchem Patryotyzmu, nie ustaią donosić tak o Targach Krajowych, iako i o wszystkich Okolicznościach Handlowych, ponosząc razem Expens Pocztową na takowe swoie Doniesienia — Tén Patryotyzm gdyby się dopełniał w tych Krajach, gdzie nie tylko Poczty są bez żadnéy opłaty wolne na takowe publiczne Doniesienia, ale nawet nadgrody czynią się: w tén czas nie byłoby przyczyny zachęcać do takowego Patryotyzmu, bo nadgroda byłaby zachę-

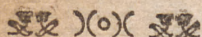
chętą; ale u Nas gdy nie tylko żadnéy nadgrody za takowe czynności nie ma, ale ieszcze i Poczty, w przysyłaniu tegowszystkiego swoim Expensem opłacać muszą. Więc w takich okolicznościach nam zostaiąc, trzeba osładzać te Patryotyczne ich trudy wyrazem przynaymniéy wiekopomnéy wdzięczności przez to publiczne Pismo, w którym naypoźnieysza Potomność wyczytuiąc te ich bez-nadgrodne Prace tych Patryotyzm, zadziwiać się będzie nad tą ich Gorliwością, iż bez żadnéy nadgrody, tak życzliwie służyli swéy Oyczyźnie, á tém samém uwieczniać będą tę ich pamięć póty, póki te publiczne Pismo w rękach ludzkich zostanie, á że to Pismo przez tysiączne ręce z rąk do rąk przechodząc, w tysiączne lata zachowane będzie, piękna więc wdzięczność ich Patryotyzmu stanie się, gdy w tysiąc lat pamięć ich wyczytywana i wspominana będzie.

W nadziei zatém zostaiąc Autor *Dziennika Handlowego*, iż Gorliwość Donoszących nie tylko nie ustanie, ale owszem pownoży się. Te ieszcze względem Targów Kraiowych żądania czyni.

1. Donoszący Targi niech raczą żadnego Artykułu Produktów znayduiących się w Tabelli nie opuszczać, á ieśliby którégo Artykułu w iakiém Mieście nie znaydowało się, tedy niech raczą dać przyczynę, że w tém á w tém Mieście, tego á tego Artykułu brakuie, czy dla nieurodzaiów? czy dla wykupu? czy dla innéy iakiéykolwiek przyczyny?

2. A ieśliby która Okolica i w te gatunki obfitowała, które w Tabelli Dziennika nie znayduią się, tedy niech raczą i o tych donosić;

á



à Autor będzie się ſtarał albo umieścić one w Tabelli, albo w ſamém Dziele wyrazić.

3. Niech raczą ſwoie Uwagi przyłączać, iakie Artykuły mogłyby się gdzie popłacać, i iakie w zamian mogłyby się dawać.

4. Na koniec za czwarte żądanie przyłączam żądanie Sandomierzanina, iak naſtępuie:

„ Miaſto Sandomierz przeſyła Targi Mie- „ sięczne, aby Powſzechność Kraiowa uwia- „ domiona była o ſtanie Oyczyzny ſwoiéy, i „ Cyrkulacyi pieniędzy. Gdyby ieſzcze do- „ nosiły Miaſta wiele do nich co Miesiąc przy- „ wożą na przedaż Zboża i innych Produktów, „ o czém się przy Bramach dowiedzieć nie tru- „ dno, możnaby obrachować iak wiele zbywa „ od konſumpcyi na Wśiach, à iaka ieſt kon- „ ſumpcya w Miaſtach.

— *Targi Prowincyi Wielko-Polſkiéy.*

Nro 1. *z Poznania.* Targ tén ſam co i w Grudniu 1786. gdyż nowy nie nadeſłany.

Nro 10. *z Warſzawy* nie umieſzczone w Tabelli naſtępuiące gatunki.

		Złt:	*Złt:*
Mąki Zytnéy Targ:	*Korzec*	17. *i*	18.
Kaſzy drobn: Radom:	*Ćwierć*	8.	—
Ditto drobn: Jęczm:	Ditto	3½.	—
Ditto perłowéy. -	Ditto	9.	10.
Grochu zielonego.	Ditto	4.	—
Ditto cukrowego.	Ditto	5.	5½.
Maku śiwego. -	Ditto	7.	—
Ditto czarnego. -	Ditto	6.	—
Indyków młodych.	*Para*	6½.	7.

		Złł:	Złł:
Indyczków. - -	Ditto	5.	6½.
Gęśi. - - - -	Ditto	4.	5.
Kur. - - -	Ditto	2.	2½.
Kapłunów. - -	Ditto	2½.	3.
Wół dobry *po Czer: zł: 5. do 7. czas: 8.*			
Podléyſzy, *po Czew: złot:*		4½.	*i* 5.
Cielęcia dobrego.	*Sztuka*	18.	—
Podléyſzego. -	Ditto	12.	15.
Bukata dobrego.	Ditto	16.	—
Ditto podléyſzego.	Ditto	12.	—
Wieprza dobrego.	Ditto	90.	108.
Podléyſzego. -	Ditto	54.	36.
Maſła. - - -	*Faſka*	36.	30.
Chmielu - -	*Wantuch*	Czer: złł: 20.	
Skóry podléyſzéy	*Sztuka*	12.	15.
Jay. - - -	*Kopa*	—	4.

Nro 14. z *Krakowa* reſzta Targów.

		Złł:	Złł:
Szczeciny. - -	*Kamień*	24.	25.
Soli. - - -	5. *Kamieni*	7.	—
Skóry Jałowicz: ſur:	*Sztuka*	4.	—
Skóry Cielęc: ſurow:	Ditto	1.	- *gr: 6.*

Nro 15. z *Sandomierza.* Taż ſama Cena Targów, co i w Grudniu 1786.

Nro 17. z *Zytomirza.* Oprócz gatunków w Tabelli wyrażonych nic tu ſzczególnego nie donośi ſię prócz tyla, iż Targi tamtéyſzé co raz idą w gorę, á Owſa trudno nawet i doſtać, dla iakichby przyczyn takowy niedo-

ſta-

ſtatek był, trzeba Powſzechność przez Patryotyzm oſtrzedź drogą tego publicznego Piſma.

Nro 20. z *Lublina* nic nie donieſiono na tén Mieſiąc.

Nro 21. z *Kamieńca Podolſkiego* reſzta Targów w Tabelli nie umieſzczonych tu ſię kładzie z bardzo potrzebnemi Uwagami i Donieſieniami.

— *Liſt Walańſkiego Radzcy Miaſta Kamieńca Podolſkiego, donoſzący tak o chęci dalſzéy raportowania Targów, iako i o Myszach z Wołoſzczyzny przez Dnieſtr w wielkiéy mnogości do Kraju przepłynionych.*

Nayſzczodrobliwſza J. K. Mći Pana Miłościwego łaſka ſzacownym Przezacnego Autora *Dziennika Handlowego* wynalazkiem gdy nieudólną z chęci użyteczności Kraiowéy pochodzącą pracę moią przyiąć, i Prenumeratę za przeſyłany Mieſięcznych Donieſień Zbiór darować raczyła, nie mogę tyle w ſobie znaleść wdzięczności wyrazów, ile téy pragnienia czuię, lecz dopełnianie obowiązku nayżywſzego oświadczenia niech zaſtąpi miéyſce. Gdzie nayprzód i ſpoźnienia mego należy mi wytłómaczyć przyczynę, iż częścią oczekuiąc zmnieyſzenia rzeczom przedażnym Ceny, częścią po dwakroć na nie iaki czas w Kordon, i ku Ukrainie z Domu oddalenie ſię, na reſzcie włożony na Mnie przez porządkową Kommiſſyą do tego Miaſta iak potrzebną tak troſkliwie przezemnie wyſtaraną przygotowania Rachunków Miéyſkich obowiązek przerwały mi oſnówę Donoſzeń.

Wszelako ledwie co odmiennego i teraz donieść mi przychodzi, albowiem lubo zebraniu z szczupłych przez niedostatek zasiewów Krescencyi (a) i cożkolwiek plennéy w Horyzoncie Podola sprzyiała pogoda, tę iednak mnogość nadzwyczayna Myszy (które iak przed tym Szarańcza pieszo z Wołoszczyzny przez Dniestr wielkim mnostwem w początkach Jesieni, i drugą razą płynące w tén Kray widziano, á znaczną częścią wytopionemi, brzegi Dniestru iak liściem okryte postrzegano) w Stodołach i Gumnach z dopustu Naywyższego bardzo uszczupliły.

		Złt:	Złt:
Maku. - - -	*Korzec*	20.	—
Soczowicy. - -	Ditto	20.	—
Kokoruzy czyli Pszenicy Tureckiéy zwanéy, w gospodarstwie znacznie pomocnéy, i na pod Niestrzu dosiewanéy		8.	—
Kartoflów temi laty w tym Kraju rozmnożonych - -		6.	—
Sliwek suchych. -	*Korzec*	14.	16.
Dto Tureckich beczkow:	*Oko*	—	— gr: 6.

Anyż

(a) *Nie tylko w Kamieńcu, ale i o mil kilkanaście ku Ukrainie. iak przeieżdzaiąc, pytałem, taka drogość, lecz w krótce spodziewać się drożéy, ile że z Kordonu gęsto zaieżdzaią po Zboże, i wodki lada gdzie Miasteczko i wieś przez Zydów robione, ziarno wytracaią — Wołoszczyzna o mile i daléy od Kamieńca, iak dobre miała Urodzaie. tak tańsze ma Zboże, ale Rząd Krajowy, osobliwie Chocim, pod wielką karą za Granicę przedawać obostrzył.*

		Zł:	Zł:
Anyż więcéy na Korzec przedaie się, ieżeli czysty i dobry może ważyć Kamieni trzy.		40.	—
Wełna teraz nie przedaie się, tylko na Wiosnę i latem z Wołoszczyzny, w Kraiu znacznie dostać można.			
Lnu Pilipowskiego tylko Międłonego. (b) -	Kamień	7.	8. gr:
Czyszczonego Lnu.	Oko	1.	— 10.
Jałowicy. - -	Sztuka	30.	36.
Baranów i Owiec na Sohadzki w Jesieni wyprzedanych. -	Ditto	4.	5.
Skory Baraniéy. -	Ditto	2.	2½.
Ditto Kozłowéy.	Ditto	2.	2½.
Ditto Wołowéy.	Ditto	12.	14.
Ditto Jáłowiczéy.	Ditto	9.	10.
Wyżiny téy Jesieni dla niepołowu do Kamieńca mało przyszło, któréy Zimowéy dobréy	Kam:	24.	—
Letniéy. - - -	Ditto	18.	—

Sledziów w tym Kraju zawsze niedostatek, płacą

(b) *Tén Len, Pilipówcy w kilku miéyscach za* Kamieńcem *i* Latyczowem *osiedli, znacznie dosiewaią, ale Turcy zamiast konopi (bo dorodny) do Okrętow, i Żydzi wykupuią — Czyszczony zaś Len, około* Międzyboża, *w* Rozsochach, Daszkowcach, Kłowaczowie, *i innych niektórych Wśiach rodzi się wyśmienity i dobrze uchodzony, na dziesiątki bywa, przedawany którego w Jesieni dostać na fury można.*

		Złł:	Złł:
płacą czasem -	*Beczkę*	72.	do 90.
Rodzenków wielkich i małych. -	*Kamień*	18.	—
Fig Koszowych.	Ditto	18.	—
Ryżu. - - -	Ditto	18.	—
Orzechów Tureckich	Ditto	18.	—
Daktylów. - -	Ditto	36.	—
Migdałów. (c) -	Ditto	60.	—
Wina Wołoskiego od Odobeszt białego, czerwonego, słodkiego, i piołunkowego. (d)	*Garniec*	3.	—
Ditto Nikopolskiego	Ditto	4.	—
Ditto Zamorskiego	Ditto	8	—
Ditto Węgierskiego	Ditto	12.	—

Ryby Kraiowéy w tym Roku dla przeszłych rozlewów i wyrwanych stawów oszczędno. Mogłyby Polskie, Litewskie, Rybami beczkowemi, Grzybami, á od Gdańska Sledziami, i innemi Towarami za tutéysze w Kamieńcu zamian czynić, á ztąd skład Towarów Tureckich w tém Mieście uformowaćby można.

Tym czasem na tén Miesiąc tyle donoszę.
— *Piotr Wałański Radźca Kamieniecki.*

O!

(c) *Bakalii podostatek przybyło, który Towar i Wyżina z Kamieńca i Mohylowa daleko w tém obfitniéyszego na Kontrakty i w dalszy Kray Polski prowadzą.*

(d) *Przyszło tu tegoż Wina Kuff 22. do Mohilowa, ale Portowego nad samym brzegiem Dniestru leżącego, á ztąd Handlowego Miasta, daleko większy Sort przyprowadzono.*

O! gdyby wſzyſtkie Miaſta tak dokładnie raportowały, iak Kamieniec, życzyćby potrzeba, bo właśnie przez takie dokładności wzroſt Handlu pomnożyłby ſię.

Nro 24. z *Mohilowa* nad Dnieſtrem leżącego prócz gatunków w Tabelli wyrażonych nic nie ma więcéy.

Nro 25. z *Tulczyna* tož ſamo — *Uwaga tylo o przyczynie Drożyzny tameczney kładzie ſię przez* Wilſkiego *Poczmiſtrza Tulczyńſkiego nadeſłana.*

Urodzaie na Rok przyſzły nieſpodziewane tu nigdzie dobre, tak w Ukrainie, iako i Pobereżu, ponieważ w Roku przeſzłym wczeſne i nadzwyczayne Deſzcze Goſpodarżom zaśiać nie dozwoliły, á chleba dawniéyſzego co maią ludzie, tén codzień przybywaiące z Kordonu podwody dla ſkupienia Zbóż wywożą, á reſztę Zydzi Arędarze za długi od ludzi wybierą ą i na gorzałki wypędzaią — á tak Bóg wie iaka daléy Drożyzna pociągnie ſię, ponieważ i praktyki ieſzcze nie było, ażeby na Ukrainie o tym czaſie tak drogie Zboża bywały. — *Wilſki Poczmiſtrz J. K. Mći Tulczyńſki i Mohilowſki.*

— *Targi Prowincyi Litéwſkiéy.*

Nro 30. z *Wilna*: reſzta Targów w Tabelli nie umieſzczynych.

		Złt:	*Gr.*
Zyta ſyromłotnego.	*Beczka*	52.	—
Pſzenicy letniéy ośiet:	Ditto	76.	—

		Złł:	Gr.
Bobu. - - - -	Ditto	56.	—
Masła. - - -	*Funt*	—	20.
Grzybów. - - -	*Bunt*	5.	—
Miodu Litewskiego.	*Miara*	48.	—
Chmielu szczypanego	*Kamień*	16.	—
Oliwy Zielonéy. -	*Funt*	1.	12.
Wodki Ordinaryin:	*Garniec*	3.	—
Soli białéy Hiszpanki.	*Beczka*	40.	—
Ditto Cadix. - -	Ditto	38.	—
Ditto Szaréy. - -	Ditto	34.	—
Sledzi Gotemberskich.	Ditto	60.	—
Smoły śledziówka.	Ditto	12.	—

Że takowa Cena tak tu, iako i w Tabelli umieszczona od Dnia 1. Januarij do Dnia 8. Praesen: na Targu Wileńskim była, przyświadczam. — *Nikodem Przemieniecki Wóyt Wileński.*

Nro 31. z *Miasta* Smurgoń *nayznacznieyszego i nayhandlownieyszego w Powiecie Oszmiańskim. Doniesienie o znayduiących się w nim rożnego gatunku Zbóż zagranicznych.*

Pisał do Mnie J. W. Chorąży Wileński, abym doniosł *Dziennikowi Handlowemu*, o Handlu, Targach, i Zycie Egiptskim, znayduiącym się w Mieście Smorgoniach. Handel iest spławny *Wilią* do Królewca Towarami sypnemi, i Wagowemi, Przystań bliska o ćwierć mile. w Samém zaś Mieście można dostać na Targach każdéy Srzody wszelkich Produktów i Towarów, iako to:

Zboża rożnego rodzaiu.

Pięki i Lnu bardzo dobrego.

Zyto

Żyto Egiptſkie znayduie ſię w Magazynie do zbycia na zaſiew, które tak ieſt plenne, że wydaie regularnie źiarn $22\frac{1}{2}$.

Cena onego Beczka Kommiſſyina po zł: t: Pol: - - - 90.

Mało co ieſt drożſze od ordynaryinego, bo w Wilnie ordynaryine przedaiem po złot: - 80.

O innym zaś oſobliwſzym Zbożu donoſzę, iż ſię znayduie w tych Smorgoniach, iako to:

Zboże Opatrzności.

Pſzenica Turecka.

Jęczmień Angielſki.

Żyto Amerykańſkie, którego nie ma do zbycia w tym Roku, gdyż w przeſzłym Roku ſprowadzone w małey części dla proby, ieśliby mogło bydź urodzayne w tym Kraiu, którego probowaliśmy, lecz doſyć obfite w źiarnie i plenności ſwoiey.

Jeśli tedy będzie potrzebne poźnieyſze o czem donieſienie ztąd do *Dziennika Handlowego*, raczy Mnie uwiadomić naſtępuiącą Pocztą — *Franciszek Mickiewicz Rotmiſtrz Woiewodztwa Wileńſkiego.*

Autor Dzienika Handlowego *za tak ciekawe i pożyteczne Powszechności donieſienie bardzo dziękuie, o dalſze tameczne uwiadomienia nie tylo ſzczególnie liſtownie upraſzać będzie, ale i teraz tém publiczném Piſmem upraſza.*

Nro 85. z *Grodna* oprócz gatunków w Tabelli wyrażonych nic tu nie ma do donieſienia.

Nro 36. z *Kowna* Targ żaden od dawna nię ieſt nadſyłany, lubo Prezydentowi tamecznemu z liczby prenumerowanych Dziennikow przez *Nayjaśnieyszego Pana* poſyłaią ſię Regularnie Pocztą Tomiki.

Nro 43. z *Brześcia Litt:* Targ tén ſam, co i w przeſzłym Mieśiącu, bo inny nie nadeſłany.

Nro 45. z *Mińſka* oprócz gatunków w Tabelli wyrażonych ſą ieſzcze naſtępuiące:

— *Przyczyna drożyzny tameczney przez Tarankiewicza Burmiſtrza Mińſkiego doniesiona.*

Targi u Nas czyli Kontrakty na Produkta Krajowe wſzyſtkie po Dworach, do Miaſta dowoz bardzo mały, bo ledwie na konſumpcyą wyſtarcza, i gdyśmy ſię ſpodziewali za dobréy ſannéy drogi taniości, aż teraz co raz Cena na Zboże w górę idzie, á to dla wielkiéy karyſtyi na Zmudzi, i dla zakontraktowania wiele Zboża po Dworach przez Moſkalów Kupców za Granicę wywożących — Jednak można na Targu kupić Zboże po Cenie téy iak ieſt w Tabelli wyrażone.

Miodu od 12. Garcy Kommiſſyinych Litt: *Miara* bo Koronny Garniec większy. - - - -	*Złł:* 44.	*Złł:* do 48.
Mięſa. - - - - *Funt*	- *gr:* 4.	do 5

á to dla tego, że bydła przeſzłéy Jeśieni wiele bardzo wyzdychało, na Wiosnę ſpodziewamy ſię droższego,

		Złote.
Skór Wołowych wypraw:	*Para*	30.
Ditto Jałowiczych. -	Ditto	20.
Soli. - *Krolewiecka*	*Beczka*	36.
Sledźi. - - - -	Ditto	48.
Gęśi karmnych. - -	*Para*	5.
Chudszych. - - -	Ditto	3.
Indyków. - - -	Ditto	9.
Podléyszych. - -	Ditto	5.
Kur. - - -	Ditto	$1\frac{1}{2}$.
Kapłunów karmnych.	Ditto	2. gr: 20

— Resztę innym czasem mam donieść — *Ignacy Tarankiewicz Burmistrz J. K. M. Miasta Mińska.*

— *Zapytania do Odpowiedzi ułatwiaiących przyczyny Drożyzny teraźniéyszéy w całym Kraju.*

Gospodarz i Handlarz widziawszy w Tabelli Dziennika teraźniéyszych Targów tak wysoką cenę, zadziwić się muśi szukaiąc przyczyny takowéy Drożyzny.

Jedni przypisywać będą ustawicznym Niepogodom przeszłorocznym, dla których nie mogli ani dobrze zasiać, ani dobrze zebrać.

Inni powiększonemu Handlowi w różne strony, mocą którego bardzo wiele Zboża za Granicę wychodzi.

Inni zwyczaiowi bardzo zagęszczonemu pędzenia Gorzałek, mianowicie przez Zydów.

Inni Wołkom zbożowym, które gdy kto nie umie z niemi się obchodzić, bardzo wiele Zboża wytracaią.

Inni mianowicie na Podolu przypadkowi zagęszczonych Myszy, które przepływawszy przez *Dniestr* podług doniesienia *Walańskiego*

Radź-

Radźcy Kamieniekiego, iak w Dzienniku *fol.* 5. które tak mocno szkodzą Zbożu, iż i sposobu im brakuie do wygubienia onych.

Inni na koniec i podobno nayważnieyszą przyczynę znayduią, że Rolnictwo w Polszcze iest bardzo w nikczemnym stanie, á to ztąd naybardziey, że u Nas Poddaństwo będąc bardziey nad inne Narody uciemiężone, sciśnioną ma zupełnie ochotę do przemysłu w Rolnictwie, wiedząc, iż żaden nie iest pewnym Właścicielem tey Roli, którą posiada.

Na te wszystkie przyczyny chcąc odpisać, podaiąc sposoby ratowania, nie iest to Dzieło iednego człowieka, trzebaby do tak pożyteczney pracy wezwać na pomoc wszystkich gorliwych i dobrze myślących Obywatelów, ażeby uwagi i sposoby swoie chcieli z Patryotyzmu, udzielić całey Powszechności drogą Pisma *Dziennika Handlowego.*

Gdyby zaś łatwiey można było wezwać do tey pracy, trzeba wprzód podać Pytania do Odpowiedzi, które tym czasem, nim kto inny uformuie pożyteczniéysze, mogłyby bydź następuiące.

1. Ułatwiaiąc pierwszą przyczynę *Niepogód* przeszkadzaiących dobrym zasiewom i zbiorom, czyni się pytanie te = Jeśli kto w przypadku tak fatalnych Niepogód, iakich doświadczamy teraźnieyszych lat, nie obmyśli sposobu, iakby można i dobrze zasiać, i dobrze zebrać?

2. Co do drugiey przyczyny względem wywozu Zboża za Granicę przez Handel pomnożony. Na tę przyczynę innego Pytania uczynić nie mogę, iak te = Czy lepiey iest, gdy

gdy my Zboże za Granicę wywozim? Czy lepiéy byłoby, gdyby do nas po nie przyieżdzano? Czy też lepiéy gdyby wcale nie wywozić? Czy lepiéy iest gdy wolno wywozić?

3. Co do trzeciéy przyczyny względem pędzenia Gorzałek, ta iako wcale pomnażaiąca Drożyznę, zdaie się, że można byłoby te Pytanie uczynić = Czy nie można by uformować Projektu do Prawa zupełnie zakazuiącego pędzenia Gorzałek na wzór Swecyi, i innych dobrze rządnych Kraiów? A ieśli znaydzie się trudność zakazania wszystkim tego, to zdaie się, że pożytecznie byłoby zakazać przynaymniéy samym Żydom, którzy do tego są nayprzemyślnieyśi — A na koniec pędzenie Gorzałek czy iest szkodliwe? czy pożyteczne Kraiowi? Zdaie się, że ta Materya warta byłaby zatrudnienia się czyiegoś.

4. Co do przyczyny *Wołków* psuiących Zboże, na wygubienie których czyniąc Pytanie, udzielam tym czasem sposób *Sandomierzanina* chronienia się od nich, który iest następuiący.

„ W Spichlerzach zbożowych wielu ponoszą „ w Zbożu szkodę od robaków u nas zwanych „ *Wołkami* — Do wygubienia tych lub odpę„ dzenia od Zboża, rożne używane sposoby „ bezskutecznemi bywaią — Ja maiąc wiado„ mość od iednego Zacnego Obywatela w San„ domierskim, który od wielu lat doświadcze„ niem doznał niezawodnego sposobu chronie„ nia od téy szkody Zboża; nie omieszkuię o„ néy użyczyć powszechnéy wiadomości. — „ A tén iest sposób, aby *Zboże* w Spichlerzach

„ zi-

„ *zimne* było. Wołki z pruchna czy ziemi wy-
„ chodzą rozmnożone, i zgromadzone płatem
„ fiadaią na Zbożu, żadnéy mu nie czynią ie-
„ dzeniem fzkody, ale tylko leżeniem na Zbo-
„ żu ufiłuią, aby fię pod niemi zagrzało, za-
„ grzane źiarno potężnie butwieie wewnątrz,
„ i korrupcyi podpada, w ten czas dopiero *Woł-*
„ *ki* owe zbutwiałą mąkę ziadaią. Aby źiarno
„ zimne było, potrzeba aby było fuche, w le-
„ cie w czafie gorąca okna w Spichlerzu zam-
„ knięte bydź maią, á otwierane zaś w czafy
„ chłodne, i w czas Zboże przerabiane, aby
„ ochłodło, to ieft wieczorem lub bardzo rano.
„ Gdy fię zgromadzaią *Wołki* i leżą na Zbożu,
„ ieft to znakiem, iż Zboże ochłodzone zno-
„ wu fię grzać zaczęło, przeto należy go co
„ prędzéy i dobrze ochłodzić. Ten fpofób o-
„ chronienia Zboża od fzkody, iako doświad-
„ czeniem ftwierdzony, może bydź wielom
„ przygoduy. — *Sandomirzanin;* — *O! gdyby
to wfzyfcy Obywatele maiący iakie Doświadcze-
nia udzielali tym fposobem Publiczności, iaka to
Pożyteczność byłaby dla Kraju wyrazić niepo-
dobna.*

5. Co do przyczyny *Myszy*, pfuiących Zboże, á bardzo zamnożonych w Podolu, którym odporu dotąd dać nie mogą, czyni fię pytanie — Jeśli nie wie kto fekretu bez wielkiego kofztu wygubiania onych?

6. Co do przyczyny uciemiężenia Poddanych, która iako ieft nayważniéyfza do uczynienia Drożyzny przez ścińnienie ochoty w Rólnictwie, czyni fię takie Pytanie — Czy nie można byłoby uformować Projektu do Prawa względem polepfzenia lofu nafzych Poddanych, bez znacznéy atoli krzywdy Panów? Wfzy-

Wszystkie te pytania zdaią się bydź tak ważne, iż warte byłyby zatrudnić wszystkich Patryotów do odpowiedźi wyśilaiących się, na naywybornieyſze Piſma, Uwagi, Spoſoby &c: O! gdyby naſza Polſka była tak ſzczęśliwa! iak inne rządne Kraie, gdzie Akademie maią Funduſze na dawanie Premiów tym, którzy naylepiéy odpowiedzą Zapytaniom Akademiów, tedy nie trzeba byłoby zachęcać do odpowiedzi na te pytania, bo ſame Premia byłyby zachętą, ale my gdy takich zachęt nie mamy, czy też mieć niechcemy, choćbyśmy i mieć mogli, przy tak znacznych Funduſzach Edukacyinych, tedy przynaymniéy z ſamego Patryotyzmu zachęcaymy ſię do takiéy pracy, á tén gdy potrafi uwiecznić w nieśmiertelności, większą ſtanie ſię nadgrodą iak Premia.

Jeśli więc kto na te Pytania zechce odpowiedzieć Piſmém ſwoiém Imienném lub bez-Imiennćm, chętnie miéyſce *gratis* ofiaruie w tém Dziele Autor Dziennika.



II.

o Targach Zagranicznych.

— *Z Chersonu*, ponieważ Cena taż ſama Produktów, i Towarów Handlowych, co i w poprzedzaiącym Tomiku Dziennika, więc nic teraz nowego nie donośi ſię, prócz tyla, że na Wiktualy znaczna tam drożyżna, á ieſzcze ſpodziewaią ſię większéy pod bytność Monarchini.

— z *Kijowa.* Pod bytność tam teraźnieyſzą Monarchini, i przy zieździe różnego Państwa, mianowicie Panów i Obywatelów Polſkich tak wielkim, iż w tak oſiadłém od naydawnieyſzych czaſów w Mieście, Stancyi trudno nawet iuż doſtać wedle donieſienia o tém Prezydenta Zytomierſkiego więc ſpodziewać ſię koniecznie trzeba na wſzyſtko tam Drożyzny. — Jakoż ténże Prezydent donośi, iż Maſło w Zytomierzu bardzo ieſt drogie, bo go do Kijowa wykupuią i przepłacaią — To ieżeli maſło tylo, tak ieſt drogie w okolicach Kijowa, á coż dopiero myśleć o innych Wiktuałach, iakby to tam można było za wſzyſtko zpieniężyć! gdyby przezorność Obywatelów chwyciła ſię Proiektu w tak pożądaney okoliczności, doſtarczania tam wſzyſtkiego Lądém i Wodą, mianowicie Obywatelów, mieſzkaiących nad Rzekami Spław maiącemi do Dniepra, iako to:

Rzeką *Teterewą* doświadczennie iuż ſpławną, wpadaiącą przy Uyściu Prypeci do Dniepra, z całego Województwa Kijowſkiego możnaby doſtarczyć, chociaż te Województwo dla bliſkości Kijowa, może i lądem.

Rzekami *Sluczą, Horynem, Styrem,* wpadaiącemi do Prypeci, można ożywić cały Wołyń i Polesie w nowey i tak ſzczęśliwey Cyrkulacy ſpinięženia.

Rzeką *Prypecią* od wieków nie handlowną, á teraz W wnętrzności prawie Kraiu ożywiaiącą, bo ta Kraina, którędy ta Rzeka płynie, ieſt podług wyrazów Nayiaśnieyſzego Pana, w mowie Séymowéy Grodzieńſkiéy, nazwana *wnętrznościami Kraiu* i *Hollandyą Polſką,* gdy więc z téy Polſkiéy Hollandyi doda-

no

no zoftanie fpławem *Prypeci* wfzyftkiego, dopiero tén Kray w Cyrkulacyi pieniężnéy ożyie, któréy ieſzcze dotąd nie doznaie, á zwłaſzcza gdy tén Spław *Prypeci* znayduie fię i w téy pomyślności, że ma Fabrykę Statków, i różnych Czółnów, o któréy iż Publiczność nie ma doftatecznego uwiadomienia, przeto Autor Dziennika prośi Właściciela téy Fabryki? o nadefłanie iak naydokładniéyfzego opifania, z wyrażeniem nawet ieśli już ma ta Fabryka iakie gatunki Statków do zbycia? — Ze zaś Rzeka *Prypeć* przez Kanał Muchawiecki z *Piną*, ma teraz kommunikacyą wodną do Warfzawy, więc i z faméy Warfzawy o! iak wiele! możnaby było dostarczyć do Kijowa i daléy, przynaymniéy tych gatunków, które tam dobrze popłacałyby fię, iako to: Mąki Warfzawfkie nayprzedniéyfze, iakich tam tén Kray nie ma — Makarony Warfzawfkie — I inne drożfze gatunki, w których Warfzawa zbytkuie, á Kray tamten cierpi niedoftatek — Wfzyftko to, gdyby iaki przemyślny Obywatel, w famym początku Wiofny, z kilka małych Stateczków naładowawfzy, fpuścił do Kijowa, ledwo zaręczyć nie możnaby, że we dwóynafób fprofitowałby.

Rzeką *Berezyną* z pozoftałéy białéy Ruśi, iako dobrze fpławnéy, można także i z tego Kraiu dosyć żyznego, á nie maiącego łatwéy fpofobności Sprzedaży, wiele fpławić, i ożywić zapadłą dotąd tam Cyrkulacyą pieniędzy.

Ale powie kto, żegdy wfzyftkiémi temi pomienionemi Rzekami, nafuną wfzyfcy wfzyftkiego do Kijowa, ftaćby fię mogła taka tanióść na wfzyftkim, iż potém zamiaft zyfku, ze ftratą muśieliby przedawać — Odpowiadam

na to, iż gdy ta przemyślność, która ich doprowadzi do Kijowa, znaydzie tam taniość, zapewne otworzy sobie oczy, pomknięcia daléy swoiéy przemyślności, to iest: do *Kaniowa* leżącego nad *Dnieprem*, gdzie Król IMć oczekuiąc na Monarchinią Rossyiską, znaydować się będzie z wielkim Dworem i z zgromadzeniem znaczném Państwa i różnych Obywatelów; pod tén więc Ziazd Kaniówski, zapewne można będzie wszystko to sprzedać, czegoby kto nie sprzedał w Kijowie — A ieśliby co ieszcze w Kaniowie zostało nie sprzedanego, tedy przemyślność zapewne doradzi sobie płynąć daléy *Dnieprem* za Dworem Monarchini, zastanawiaiąc się po wszystkich tych Miastach, gdzie się Monarchini będzie zatrzymywać. — A na reszcie, gdy z całéy téy Podróży Dnieprowéy, zostanie co ieszcze komu do zbycia, spodziewać się trzebaby, że trafi tén i do *Chersonu*, gdzie zapewne we dwoynasób zarobić będzie mógł, gdy w tém Mieście i teraz, wielka iest Drożyzna na wszystkie Wiktuały, á cóż dopiero! gdy tam Monarchini przybędzie.

A na koniec, niech kto wiele i nie zarobi, dość będzie miał w zysku, gdy nie tracąc, przy tak pomyślnéy okoliczności, zwiedzi tę nową Drogę Handlu, która na potém zawsze uszczęśliwiać może handluiących.

— z *Rygi, Królewca*, i *Elbląga* za nie nadesłaniem Targów, nic nie ma nowego do doniesienia, z przyczyny że nie mamy po tych Miastach naszych Konsulów, którzyby wiernie Kraiowi swemu o wszystkim donośili.

— 3

— z *Gdańska* oprócz gatunków w Tabelii wyrażonych, to ieszcze doniosł Konsul J.K.Mći Gdański.

— *Specyfikacya Okrętów do tutéyszego Portu Gdańskiego przybyłych.*

Angielskich. - - - -	85.
Holenderskich - - - -	69.
Duńskich. - - - - -	448.
Szwedźkich. - - - -	227.
Gdańskich. - - - - -	101.
Pruskich. - - - - -	38.
Rostockich. - - - - -	19.
Cesarskich. - - - - -	5.
Bremskich Hamburskich. -	—
Lubeckich Liesłandźkich. -	18.
Szut drzewo wożących. -	14.
Okręt Nowy. - - -	1.
	1025.

— *In Summa Odchod i Przychod Okrętów Portu Gdańskiego.*

1785. *Roku*		1786.	
Na Zimę zostało	52.	Odeszło. -	1011.
Przybyło.	1025.	Odeszło. -	2.
		Na Zimę zostało	64.
	1077.		1077.

— *Specyfikacya Polskich Statków do Gdańska przybyłych.*

Statków. - - - - -	263.
Komiegów. - - - -	53.
Byków. - - - -	126.
Łyżwów. - - - -	150.
Gallerów. - - - -	23.

Pobitek z Płotnem. - -	38.
Toruńskich. - - - -	66.
Kozów. - - - - -	1351.
	631.

— *Specyfikacya różnego Zboża do Gdańska przyszłego i odeszłego Roku 1786.*

	Przychód.		Odchód.	
	Łaszt:	*Kor:*	*Łaszt:*	*Kor:*
Pszenicy. - -	8,854.	29.	7.380.	51.
Żyta. - -	15.065.	35.	21.524.	38.
Jęczmienia. -	3,448.	40.	4.661.	38.
Owsa. - - -	934.	13.	1,382.	18.
Słodu. - - -	—	—	1,140.	33.
Tatarczanéy kaszy.	16.	17	77.	4.
Jaglanéy. - - -	3.	33.	68.	5.
Grochu. - -	295.	14	484.	25.
	28 618.	1.	36,728.	28.
Potażu przyszło *Beczek* 1,351.				

Bardzo wdzięczen Kray będzie IP. Konsulowi Gdańskiemu, za kommunikowanie takowych Specyfikacyi, á ieszcze byłby wdzięczniéyszym, gdyby udzielił wiadomości, wiele też Zagranicznych Towarów i Produktow, z Gdańska do Polski weszło, á to dla łatwiéyszego formowania pożytecznych Billansów Handlu Polskiego z Zagranicą.

Życzyłby sobie Kray otrzymywać podobną wiadomość, i od Konsula Chersońskiego, ktory ieszcze dotąd żadnéy publiczné Krajowi o Handlu Chersońskim nie udzielił wiadomości, á lubo miał otrzymać Zalecenie od Nayiaśniéyszego Pana, przysyłania wiadomości Handlowych, do tego publicznego Pisma, przez któ-

które naywzręczniéy Kray mógłby śię uwiadomić o Handlu zewnętrznym Polſkim, á ztąd poznawać użyteczność trzymania Konſulów po Miaſtach Portowych Handel wiodących z Polſką.

A gdy śię, Kray przeświadczy o użyteczności Konſulów Cherſońſkiego i Gdańſkiego, łatwo więc przyſtąpi do łożenia expenſy na uſtanowienie Konſulów, Ryſkiego, Mitawſkiego, Lipawſkiego, Memelſkiego, Królewieckiego, Elbląſkiego, i innych.

— o *Handlu Polſkim z Kordonem Auſtryackim, przez Sandomierzanina doniesionym.*

Łatwość ſprzedania Produktów, ieſt wielką zachętą do udoſkonalenia Rólnictwa, i zbogacenia Kraiu. Od wpłowadzenia Kolonistów do Gallicyi, á przy nieurodzaiach znacznych, których doznaie tén Kray oderwany od Polſki, ułatwiła śię ſprzedaż Zboża pogranicznym Woiewództwom Polſkim, kiedy innym Produktom Polſkim zamknięty ieſt wſtęp do Gallicyi, przynaymniéy za Zboże niech odbiéra Polſka część tych wydatków, które za Zagraniczne Towary traci.

Gdyby taką ſprzedaż corocznie miały te Woiewodztwa, więcéyby zyſkały, niż na ſprzedaży w Gdańſku, gdzie oprócz uciąźliwego Cła Pruſkiego, i arbitralnie ſtanowionych Targów dla Polſkiego handlu, ochraniaią podroż na znaczną Expens.

Wyraziło śię w Dzienniku na karcie 357. wiele Zboża przez Sandomierz wywieziono do Gallicyi, donośi śię teraz wiele tegoż wywieziono do Gallicyi w Kwartale oſtatnim Roku 1786. B 4 to

to ieſt: = = =	*Korcy*	502.
iako to: Pſzenicy.	Ditto	98.
Żyta. = = =	Ditto	203.
Jęczmienia. = =	Ditto	102.
Słodu. = = =	Ditto	97.
Kaſzy Jaglanéy =	Ditto	2.
Oprócz mąki. =	*Cetnarów*	441.

Aby zaś każdy poſtrzegł Przewagę czyli Bilans Polſkiego Handlu, wyraża ſię tu w oſtatnim Kwartale Roku 1786. Rejeſtr tak *Inwektów* iako i *Ewektów* przez Sandomierz.

— *Inwekta z Gallicyi przez Sandomierz R. P.* 1786. in *8bri. 9bri. 10bri.*

Bydła, Wołów, Krów, Cieląt, Owiec. =	*Sztuk*	62.
Wieprzów i Wieprzków	Dto	232.
Futra z Węgier. =	Ditto	1,046.
Maku. = = = =	*Korcy*	2.
Orzechów Włoſkich	Ditto	201.
Kaſzy gryczanéy.	Ditto	$\frac{1}{2}$.
Cebuli. = = =	*Cetnarów*	159.
Chmielu. = = =	Ditto	11.
Drelichu na pierze i wory	Dto	$34\frac{1}{2}$.
Konopi czeſanych.	Ditto	44.
Kminu. = = = =	Ditto	56.
Xiąg Żydowſkich.	Ditto	8.
Maſła. = = = =	Ditto	$334\frac{1}{2}$.
Miodu nieczyſzczonego	Ditto	8.
Nici bielonych i nie biel:	Ditto	$37\frac{1}{4}$.
Orzechów laſkowych.	Ditto	27.
Płotna lnianego. =	Ditto	103.
Płotna konopnego i paczesn:		625.
Powroźniczego Towaru	Dto	$18\frac{1}{2}$.
Potażiu luſtrowanego.	Ditto	3.

Po=

Powidel. = = =		*Cetnarów*	3.
Pudru. = = = =		Ditto	½.
Sera Krowiego. =		Ditto	37.
Sici na ryby. = =		Ditto	10½.
Sliw fuchych. = =		Ditto	1.
Sloniny. = = =		Ditto	2.
Smoly. = = = =		Ditto	10.
Swiec z wofku białego		Ditto	15.
Swiec łojowych. =		Ditto	½.
Włosów końfkich. =		Ditto	29.
Włofów krowich. =		Ditto	3.
Laku. = = = =		*Funtów*	8.
Guźików kościanych		*Tuźinów*	7.
Jáy. = = = =		*Kóp*	90.
Wina Węgierfkiego.		*Beczek*	74.
Statków wodnych.	*za*	*Zł:*	53,144.
Rąbku Podgórfkiego.		Ditto	440.
Tabakierek cynowych		Ditto	10.
Drzewa na opał i Rękodz:	*za*		1,380.
Grzybów. = = =		Ditto	30.
Koców Węgierfkich.		Ditto	1692.
Kofzałek. = = =		Ditto	30.
Kramarfzczyzny głogowfkiéy.			600.
Lafek Statkowych.		Ditto	30.
Swiec Ordynaryinych		Ditto	100.
Summa	*za*	*Złotych*	9,456.

— *Evecta przez Sandomierz do Gallicyi R. P.* 1786. in *8bri. 9bri. 10bri.*

Futra Wilków. =	*Sztuk*	7.
Dto Lifów Mofkiewfk:	*Błam*	1.
Dto Królików. =	Ditto	4.
Zboża Pfzenicy. =	*Korcy*	98.
Ditto Zyta = =	Ditto	203.
Ditto Jęczmienia. =	Ditto	102.
Ditto Słodu. = =	Ditto	97.

Ka-

Kaſzy iaglanéy. = *Korcy* 2.
Anyżu. = = = *Cetnarów* 8.
Mąki. = = = Ditto 441.
Zelaza. = = = = Ditto 5½.
Naczynia glinianego. *za Złot:* 280.

Gdyby Departament Skarbowy zlecił podawać do Dziennika Handlowego Summaryusz Handlu Polſkiego Zagranicznego, uwiadomiłaby ſię Powſzechność o ſtanie Handlu Polſkiego, i nalazłaby ſpoſobność zaradzania o Dobru Kraiowém. *Sandomirzanin.*



III.

o *Fabrykach Krajowych.*

— *O lepſzém urządzeniu Fabryki Kraiowéy Tabaczném, i o Przepiſach Szkoły głównéy względem Fabryk.*

Miaſto *Sandomierz* oprócz wyrażonych Rzemieślnikow, w Dzienniku na *karcie* 380. nie ma żadnych Fabryk, lubo do onych ma ſnadność, o któréy ſię wyraziło w Dzienniku na *kar:* 224. á przydać można, iż w kilku miéyſcach około Sandomierza ſieią Tytiunie, z którychby Tabakę kraiową tu robić można, choć za Kontraktem Skarbu Koronnego — Widząc iaką tu zażywaią Tabakę, donieść można, iż Kontrabant ſkrycie ſię dzieie dla złych gatunków Tabaki Magazynowéy, choćby i Skarb całą Fabrykę Tabaki trzymał, nie uſtanie podobno Kontraband.

Czy nie byłoby lepiéy? Fabrykę Tabaki, Miaſtom Stołecznym za Kontraktem polecić? Kto

Kto czytał tak *Przepisy Nauk* Szkoły Głowney, iako i *List okolny* do Szkoł Koronnych J. W. *Oraczewskiego* Rektora Koronnego, postrzegł zapewne, iak teraz pożyteczne dla Kraiu są ułożone Nauki. Aby zaś tak szacowne Nauki wcześniey mogły Narodowi przynieść pożądaną korzyść, należałoby co prędzey w oyczystym języku wydać Xiążki z figurami, aby one czytaiący Obywatele, znaleźli snadność do zakładania różnych po Kraiu Fabryk. To oczekiwanie Narodu, spodziewać się należy, iż pożądany odbierze skutek pod tak Zacnym Rządzcą uczonych ludzi. Wszakże w tych książkach będą umieszczone wiadomości, i o kruszcach Kraiowych, oraz sposobami, iak znalezionych doświaczać należy. *Sandomierzanin.*

— o *Użyteczności i obfitości w Kraju Farby Czerwieć zwaney, doniesioney przez IP. Kraszkówskiego.*

Słyszę tu często Obywatelów i różney Kondycyi, ludzi garnących się do Manufaktur Kraiowych, a szczególnie Sukna Kraiowego, utyskuiących na to wiele, iż Farby z Zagranicy sprowadzane tyle ich kosztuią, że Materyały do tego przydatne, i prace giną w Cenie farby muszą, á przecież i w Kraiu wieleby się takowych znaleść mogło, osobliwie w Polesiu i na Ukrainie, iak wiele doświadcza iuż Obserwatorów — Sam ia tu codzień widzę, iak wiele zbierać daie Farba *Czerwiec*, i inne ordynaryine gatunki, ale cóż kiedy przez wywóz za Granicę, bez którey i przy naylepszych obeyść się nie mogą, ledwie iaka zostaie cząstka, á reszta za bezcen za Granicę wychodzi.

Nie

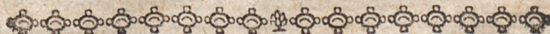
Nie ubliże obserwować i w dalszym ciągu wszystkich do Handlu okoliczności, i one Autorowi Dziennika Handlowego kommunikować. *Kraszkowski Intendent Cell Skar: J.K.M.*

— *o Kredzie białéy, i Farbie Zieloney znayduiących się w obsitości około Grodna.*

Nayduie się o pół mile od Grodna Kreda Biała, któréy obfitość, nie tylko potrzebie Krajowéy wystarczyć może, ale i za Granicę wywożą.

Takoż blisko miéysca tego Ziemia *zielona* nayduie się, do malowania murowych Struktur sposobna, i téy tak dosyć obficie iest, że może wystrarczyć potrzebom Kraiowym i równie kolor trzyma iak Zagraniczna. *Co wszystko zaświadczam J. Zieliński Wóyt Grodna Miasta J. K. Mci.*

Uprasza Autor Dziennika o donieśienie, po czemu ta Kraiowa Kreda przedaie się, ażeby można wziąść proporcyą do Zagranicznéy.



IV.

o Transporcie Spławnym.

— *Uwagi względem poprawy Spławu około Brześcia Litt.*

Czytaiąc Dziennik Handlowy, wyznać należy, iż Autor Onego pełen będąc życzliwości potrzebom Kraiowym, życzyłby wzbudzić w Obywatelach czynność ową pożyteczną ku zapomożeniu niedostatku pochodzącego z za-

zaniedbania Handlu, tak wewnętrznego, iako i zewnętrznego, spodziewać się należy, iż tén duch Patryotyczny wskrześiłby żywą chęć do przyięcia śrzodków w Projektach Dziennika zawartych, gdyby Zwierzchność Rządowa uławić chciała przeszkody wstrzymuiące w takowém Obywatela przedsięwzięciu — Trudno zaś zamilczeć, iak iest wygodne położenie Miasta Brześcia Litt: do wprowadzenia nayokazalszego Handlu, wodą i lądem, bo Rzeka *Bug* i *Muchawiec* w tym Mieście schodzące się, byłyby nayobfitszym źrzodłem do wprowadzenia i wyprowadzenia wszelkiego rodzaiu Produktów, gdyby Zawały, Tamy, Młyny, na tych wodnych drogach, nie sprawowały niebespieczeństwa w Transportach, i rozbiiania się Statków, i lubo wieloraskie Konstytucye obwarowały bespieczeństwo dla Spławności tych Rzek, i uchylenie prywatnych lądowych Céł, nie mniey ukarania niewiernych Celników, lecz takowe Prawa bez Exekucyi zostaią.

Pewna rzecz, iż nie iedén udałby się do Handlu, poznawszy bespieczeństwo Trasportów, zniesienie Myt prywatnych i Depaktacye na Komorach, nie mniéy zapewniony Kredyt i Sprawiedliwość w każdym czasie, i póki te skutki nie nastąpią, nie przyidzie do wzrostu Handel, i Dziennika Handlowego maxymy stać się muszą próżnemi.

Te są myśli Obywatela Woiewodztwa Brzeskiego Litt: ubolewaiącego nad pomnażaiącym się téy Prowincyi niedostatkiem i drożyzną wszelkich dla Obywatela potrzeb — *Obywatel Województwa Brzeskiego Litt.*

Autor Dziennika uprasza Obywatela Woie-

jewodźtwa Brzeſkiego Litt: ażeby chciał donieść nie w ogólnym wyrazie Zawad Spławu, bo już o tym powſzechnym wyrazie, że Spławy Polſkie ſą złe, wſzyſcy wiedzą, ale na czym ta Złość Spławu zaſadza ſię, i iakiemi Spoſobami możnaby one zniſzczyć, to ieſt: chciéy W W. Pan zacząwſzy od Brześcia Litewſkiego, w którąkolwiek ſtronę, czy ku *Gdańſkowi*? czy ku *Cherſonowi*, dokładnie opiſać? nie opuſzczaiąc naymnieyſzéy Zawady, czy to od Natury? czy od ręki Ludzkiéy poczynionych? wyſzczególniaiąc nawet Nazwiſka miéyſc wſzyſtkich tych Zawad, *n. p.* na Wzór Donieſienia o Zawadach Rzeki *Teterowy* iak ieſt w Dzienniku *fol:* 310. lub na Wzór Raportu o Rzece *Słuczy* także w Dienniku *fol:* 388. á dopiero z takiego Opiſania, przekonawſzy ſię Powſzechność, będzie ſtarała ſię przekonać Rząd Kraiowy, do pomyślenia tych Zawad, znoſząc iedne przez Exekucye Prawo Spławności ach Rzek Kraiowych, naprawuiąc drugie przez Expens Skarbową, iak i teraz za wdaniem ſię Xięcia Jegomości Podſkarbiego Litt: aſygnowała Rada na wyczyſzczenie Rzeki *Niemna* Złł: Pol: 20,000. — Gdy więc i innych Rzek Zawady będą dokładnie opiſane, zapewna podobnéy ſzczęśliwości doznaią.

— *Treść Rezolucyi Rady Nieuſtaiącéy* 29. *Grudnia* 1786. *względem wyczyſzczenia Rzeki Niemna.*

„ Na Wnieſienie Xięcia Jegomości Podſkar-
„ biego W. Litt: że Rzeka *Niemen* ma
„ wiele Rapp. i innych ſzkodliwych Zawad,
„ á zatym zoſtaie w nieodbitéy potrzebie wy-

„ czy-

„ czyszczenia, Rada Nieustaiąca determinowa-
„ ła iednomyślnie, aby Summa 20,000. *Ztt:*
„ pozostaiąca się w Skarbie W. X. Litt: po
„ wypłaceniu Pensyi z Prawa wyznaczoney
„ WW. i UUr: Konsyliarzom &c. była na tę
„ Publiczną Potrzebę obróconą. Datt: *iak wy-*
„ *żéy* „ —

z Uwiadomienia Powszechności o takiéy Rezolucyi, dwoiaka korzyść wypływa — *Raz*, że wszyscy Spławiaiący *Niemnem*, dowiedziawszy się o tak gorliwéy Staranności Xiążęcia Podskarbiego, i o tak wielkim Dobrodziéystwie Rady Nieustaiącéy, będą starali się naydokładniéy zainformować o wszystkich Zawadach Rzeki téy, potrzebuiących gwałtowniéyszego Ratunku, ażeby ta Summa wydaną nie była na mniéysze Zawady, a większe i szkodliwsze, ażeby bez Poprawy niezostały, tak iak dawniéy doświadczono wczyszczeniu téy Rzeki, z wielkim Kosztem a małym Pożytkiem, owszem z większym niebespieczeństwem Spławiaiących. — *Drugi raz*, że dowiedziawszy się, innych Spławowych Rzek Obywatele, o tém Dobrodziéystwie Rady, determinuiącéy Expensa Skarbowe, prawdziwie na Publiczne i pożyteczne Potrzeby, zachęcą się do opisania naydokładniéyszego Zawad innych Rzek Spławowych, wnadziei zostaiąc, że i oni, pokazawszy swoie szkodliwości, osiągną podobne Względy. — Opisania zaś takowe dla doyiścia Powszechnéy Wiadomości, nayzręczniéysze miéysce mieć mogą w Dzienniku Handlowym, w którym Autor nie tylko *gratis* miéysce każdemu ofiaruie, ale owszem zaprasza w pomoc téy Publicznéy Pracy, każdego Obywatela dobrze życzącego swéy Oyczyznie. V.



V.

o Transporcie Lądowym.

— *o Grobli na mil 2. długiéy, Kosztem J. O. Xcia Imci Sapiehi Kanclerza Litt: w Woiewodztwie Brzeskiém Litt: sypiącéy się.*

Donośi się Publiczności, iż dla wygody powszechnéy, Kosztem J.O. Xcia Imci Kanclerza Litt: na wielkich Bagnach, i Trzęsawicach, zaczęta i już wpół dokończona Grobla, na mil 2. od Miasta *Sielca* w Woiewodztwie Brzeskiém Litt: aż do Karczmy stanowiska w pół drogi do Rożany, przez co otwiera się Trakt nader wygodny i bliski wszystkim Kupcom do Moskwy i całéy Ruśi, á oraz iadącym z Polski do Zelwy na Jarmark.

Życzyćby potrzeba, ażeby wszyscy Gorliwi Obywatele czyniący takie Powszechne Wygody, donośili dla Publicznéy Wiadomości, do tego Dzieła, z czego dwie Korzyśći Kray mieć mógłby — Raz, *że uwiadomiwszy się gdzie znayduią się takie Groble, lub Gościńce zreparowane, obracaliby swoie tamtędy Podróże, iako przez miéyca wygodniéysze* — Drugi raz, *że zuwiadomienia takowego, mogłaby się wzniecić chęć i w innych, tak chwalebnego naśladowania.* —

— *Do udoskonalenia Handlu przez Transport Lądowy, niedostaie w Polszcze tych 3. á potrzebnych Ustanowień.*

1mò. Aby *Drogi* wyprostowane były, co pod czas Wakacyi Szkolnych Uczniowie wy-

wykonać mogą, te zaś Drogi żeby wcałości utrzymywane były, oprócz naprawy onych użytecznie bydź mogą obsadzone drzewami takiemi, któreby kofzt naprawiania Dróg wracały, á takie są:

Morwowe, z których iedwabniki, chowane bydź mogą przez Szpitalnych i innych.

Kasztanowe, których owoc zdatny do paszy, á skóry zamiast Chiny do lekarstwa.

Gruszki leśne, na sutz dla czeladzi.

Wierzby, iako do rozmnożenia prędkie, i tym podobne.

2dò Aby Konsulów Kray trzymał po Miastach Zagranicznych handluiących z Polską, tych obowiązkiem byłoby.

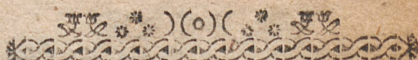
1. Donoszenie Polszcze o Cenie Produktów Polskich, i Towarów Zagranicznych.

2. Dopomaganie Handlowi Polskiemu, aby tam wzrost swóy miał przyzwoity.

3tiò. Aby *Poczta* w Polszcze tak ustanowiona była, aby się cały Kray mógł uwiadomić o wszystkich Doniesieniach w krótkim czasie, i bez kosztu wielkiego.

Tym końcem możnaby ustanowić, aby Miasta przesyłali do nayblizszych Miast wszelkie Korrespondencye i Doniesienia dni naznaczonych, w każdém Mieście, aby Listy przyniesione dłużéy nie czekały, iak godzin 2. lub 3.

Pocztarzami bydź mogą słudzy Miéyscy, lub stróżowie, albo ubodzy Mieszczanie, lub Cechy. Oddawca Listu od łota może płacić po groszy 5. Odbieraiący nic płacić nie ma. Dniem i nocą Poczta iść ma po Kraiu. Urzędnicy Miasta Pensyonowani z Skarbu Miéyskiego przydany mieć mogą obowiązek sprawowania Urzędu Pocztmistrza: *Sandomirzanin.*



VI.

o Jarmarkach Krajowych.

— *Tabella Jarmarków w Marcu 1787. przypadaiących porządkiem Dat ułożona.*

Dnia 4. Marca: to ieſt na S. Kazimierz — w *Sandomierzu.*

Dnia 5. Marca Jarmark w Poniedziałek po Niedzieli Suchéy — w *Grudziądzie* Mieście Pruſkiém w Województwie Chełmińſkiém leżącym przy uyściu Rzeki *Oſsy* w Wiſłę — od Chełmna. *mil 6.*

D. Tegoż — Jarmark dwuniedzielny po Niedzieli Suchéy w Poniedziałek — w *Krasyłowie* Województwie Wołyńſkiém dosyć porządnym, leżącym w równinie nad Rzeką *Słuczą.*

D. 12. — Jarmark po Niedzieli Głuchéy w Poniedziałek — w *Koźminie* w Województwie Kaliſkiém dosyć znaczne maiącym Rękodzieła Sukienne — od Olſzy *mil 3.*

D. Tegoż — Jarmark w Poniedział: po Niedzieli Głuchéy — w *Międzyrzeczu.*

D. 15. i 16. — Jarmark we Czwartek i Piątek po Niedzieli Głuchéy — w *Białéy.*

D. 18. — Jarmark w Niedzielę Srzodopoſtną — w *Kemie.*

D. Tegoż — Jarmark w Srzodopoſtną Niedzielę — w *Pradze.*

D. Tegoż — Jarmark w Niedzielę Srzodopoſtną — w *Storchneſt.* *D.*

Dnia 19. Mar: Jarmark w Poniedziałek po Niedzieli Srzodopostnéy — w *Nowym-Bojanowie* w Woiewodztwie Poznanskiém osiadłym wielu Sukiennikami.

D. Tegoż — Jarmark po Niedzieli Srzodopostnéy w Poniedziałek, to iest: na S. Jozef — w Mieście *Jozefowo* zwanem.

D. Tegoż — Jarmark w Poniedziałek po Srzodopościu w *Koebnitzu.*

D. Tegoż — Jarmark po Srzodopościu w Poniedziałek na S. Jozef — w *Mińsku* Mieście Stołecznem Wojewodztwa Mińskiego w Litwie, którego Kray obfituie w Miody, Woski, Drzewa, i Zwierza, leżącym nad Rzeką *Swisłoczą*, od Kóydanowa o mil 5. od Grodna 38. od Orszy 38. od Smoleńska 59. od Warszawy 70.

D. Tegoż — Jarmark na S. Jozef w Poniedziałek po Srzodopoście — w *Rozdolu* w Wojewoźtwie Ruskiém pod Panowaniem Austryackiém leżącym nad Rzeką *Dniestrem*, od Żydaczowa mil 2.

D. 21. — Jarmark we Srzodę po śrzodopostnéy Niedzieli — w *Kwidzynie* czyli *Maryenwerdrze* Mieście Pruskiém leżącym nad *Nogatem* o mil 12. od Gdańska.

D. 22. — Jarmark we Czwartek po Srzodopoście — w *Rawiu.*

D. 25. — Jarmark w Niedzielę Białą na

Zwiastowanie Panny Maryi — w *Czapinie*.

Dnia 25. Mar: Jarmark w Niedzielę Białą to iest Zwiastow: P. M. — w *Kobylinie*.

D. Tegoż — Jarmark na Zwiastowanie Panny Maryi — w *Kyrbie*.

D. Tegoż — Jarmark na Zwiast: P. M. — w *Lublinie* Mieście Stołeczném Woiewództwa Lubelskiego, handlównym, nad Rzeką *Bystrzycą* leżącym w gruncie dobrym.

D. 26. — Jarmark w Poniedziałek po Niedzieli Białéy — w *Lesznie* w Woiewództwie Poznańskiém, należącem, do Xiążąt *Sułkowskich* Sławnym Kupcami i Rzemieślnikami Rożnemi.

D. 28. — Jarmark we Srzodę po Niedzieli Białéy — w Mieście *Szamtér* zwaném.

— *Jarmarki na Wołyniu w Mieście Czetwertni Xiążąt Swiatopełków Czetwertyńskich.*

Wskrzeszone Jarmarki zostały w Mieście Starożytném *Czetwertni* na Wołyniu Imienia Xiążąt Swiatopełków *Czetwertyńskich* w Dziedzictwie Xcia *Felicyana Czetwertyńskiego* będącym, na których wszelka iest wolność na wszelkie Towary w czasy Praźników Monasteru tamtéyszego.

— *O potrzebie ułożenia Dyspartymentu Jarmarków Krajowych — przez Sandomierzanina.*

Zwierz-

Zwierzchność przyzwoita może dla Miast ustanowić Dyspartyment Jarmarków stósowny do ich od siebie odległości, i do Handlu zdatności (*e*) — Aże w Polszcze zmnieyszona iest liczba Świąt, przeto onych zmnieyszać Jarmarkami nienależy, ale we Dni powszednie ustanowić Jarmarki, przykazuiąc Urzędowi Mieyskiemu, aby w Dni Święte Targów niedozwalał.

(a) *Dodaiąc to ieszcze, aby tén Dyspartyment tak był urządzony, gdyby Jarmark Jarmarkowi nieprzeszkadzaiąc, czynić mógł nieustanny całego Kraju Jarmark, to iest: ażeby póki iedén nieskończy się, niemógł się w całym Kraju drugi nigdzie zaczynać, i po skończonym iednym, żeby zaraz drugi następował, nie czyniąc żadnéy przerwy, á tym sposobem, można będzie nieustanny w Kraju mieć Jarmark — A że taki Dyspartyment bez nowego Prawa nie mógłby stanąć, bo każdy przy Datach Przywilejowych chiałby się utrzymać, więc należałoby wprzódy wyciągnąć wszystkie Przywileie na Jarmarki wydane, i z onych uformować Generalną Tabellę Jarmarków Krajowych podług Przywilejów, i z téy Tabelli, ułożyć dopiero* projective *Tabellę do nowego Dyspartymentu Jarmarków. — Ze zaś wyciąg wszystkich Przywilejów Jarmarkowych Obóyga Narodów, nikomu do wykonania niebyłby tak łatwy, iak JPP Metrykantom, maiącym w swym Rządzie Metryki wszystkich Przywileiów więc należałoby Prawem zobowiązać ich do téy pracy od któréy wymawiać się niepowinniby będąc więcéy płatni, iak czynni użytecznie Krajowi, bo mało — czynność ich, i*

z

— *o Kontraktach Litewſkich w* Mińſku *i* Nowogrodku *w Marcu przypadaiących.*

19. Marca; to ieſt na S. Jozef — Kontrakty walne Litewſkie przypadaią — w *Mińſku*, na których wiele Summ i Dóbr do przenegocyowania znayduie ſię, i cała Litwa tam tak zieżdza ſię, iak Korona do Dubna. A ieśli którzy ieſzcze nie pokończą ſwoich Negocyacyi w Mińſku, tedy zwykli zbierać ſię ieſzcze do *Nowogrodka* maiącego także *Kontrakty* w iedenaście dni po Mińſkich, to ieſt: 29. Marca we Czwartek po Niedzieli Białéy. *Kontrakty* w Nowogrodku Mieście Stołecznem Województwa Nowogrodzkiego leżącem nie daleko *Niemna*, od Wilna mil 18. od Mińſka mil więcéy 10.

VII.

---

z tąd daie ſię widzieć, gdy będąc Metrykantem może — *Jeśliby zaś wcale Im nie zdało ſię podiąć takowéy pracy dla Kraju, to przynaymniéy należałoby zobowiązać Ich, ażeby nikogo chcącego przedſięwziąć takową robotę, nie muśili do wyimowania koniecznie Extraktami tych wiadomości, za które to Extrakty, trzebaby tąk dobrze opłacać, iak opłacać muſzą wſzyſcy inni żądaiący czego z Metryk, ale żeby było wolno kwerendować i wyimować* copiatim *bezopłatnie,*



VII.

o Miastach Krajowych.

Dalszy Ciąg Opisannia czyli Numerowania Warszawy.

---

65. *Ulica Święto-Krzyska.*

Nr.

1322. Kamienica Głumowy.
1323. Kamienica Głębockiego.
1324. Kamienica Fau.
1325. * Pałac XX. Missyonarzów.
1326. Officyny i Folwark Tychże.
1327. Kamienica Strauza.
1328. Dworek Lochmanowy.
1329. Dworek Rauchs.
1330. Kamienica Röttycha.
1331. Kamienica Dembiana.
1332. Dworek W. Hizowy.
1333. Dworek Gętza.
1334. Dworek Wolszlegera.
1335. Kamienica Szpital: Dzieciątka JEZUS.
1336. Dworek i Ogród W. Komirówskiego.
1337. Kamienica Niecielskiego.
1338. Jatki rzeźn: M. S. W.
1339. Dworek Jaroszkiewiczowy.
1340. Kam: J.W. Kortycellego Szamb: J.K.M.
1341. Kamienica Bergemana.
1342. Kamienica Pułtarzewskiego.
1343. Kam: J.O. X. Sułkowskiéy Łowcz: W. L.
1344. Kamienica Abeski.
1345. Dworek Mamińskiego.

66. *Ulica Mazowiecka.*

Nr.

1346. * Pałac J. W W. Rudzińſkich Wojewodziców Mazowieckich.
1347. Dworek Schitze.
1348. Kam: J W. Małachowſkiego Refer: Kor.
1349. * Pałac J. P. Schitze.
1350. Officyny Ur: Zacharyaſzewicza.
1351. Dwor: J. W W. Rudzińſkich Woiew: Maz:
1352. Dworek J. W. Kraśińſkiego Oboź: Koron.

67. *Ulica Szpitalna.*

1353. ✝ Szpital General: Dzieciątka JEZUS.
1354. Dworek Wiśniewſkiego.
1355. Dworek J. W Narzymſkiéy P. C.

68. *Ulica Warecka.*

1356. Dworek Karpińſkiego.
1357. Kamienica Rozet.
1358. Dworek Skarzyńſkiéy.
1359. Dworek Wardaśiewicza.
1360. Dworek Staniſzewſkiego.
1361. Dworek Tyllego.

69. *Ulica Jaſna.*

1362. Dworek Regnera.
1363. Officyny Szarlomonta.
1364. Kamienica Hartza.
1365. Kamienica Kreditor: Otla, puſta.
1366. Kamienica Raücha.

70. *Ulica Szkolna.*

1367. Dworek Millera.
1368. Dworek Dechowy.
1369. Dworek Szkołka XX. Miſſyonarzów.

71. *Ulica Marszałkówska.*

Nro

1370. Dworek Rychtera.
1371. Dworek Kaytza.
1372. * Pałac J.W. Pruszaka Kasztel: Gdańsk:
1373. Dworek N umana
1374. Dworek Klickiego.
1375. Kamien: i Dwor: Murawskiéy.
1376. Dworek Haynrychga.
1377. Dworek Stefa.owy.
1378. Dworek Ha.zlera.
1379. Officyny J. W. Małachowskiego Wojewody Mazow.
1380. Dworek J.W. Łuszczewskiego Sędziego Ziem: Sochacz.
1381. Kamienica Ur: Moczydłowskiéy Rotmistrzowy Pruskiéy.
1382. Dworek Rudzkiego.
1383. Dworek Ziembińskich.
1384. Dworek Szelągowskiego.
1385 Kamienica Ruchlina.
1386. Kamien: Waszeléwskiego.
1387. Dworek Ur: Zaręby.
1388. Dworek Iwaszkiewicza.
1389. Dworek Lasockiego.
1390. Kamien: Laun.
1391. Dworek Lotaryńskiego.
1392. Kamien: Raynholda.
1393. Dworek Woźniackiego.
1394. Dworek Turkiewicza.
1395. Kamien: Luca.
1396. Dworek Wolfa.
1397. Kamien: Szpital: Dzięciątka JEZUS.
1398. Kamien: Kozłowskiéy.
1399. Dworek Hafkę.
1400. Dworek Epperleyn.

Nro

1401. Kamien: Schepfera.
1402. Dwor: W. Jakubowſkiéy Generał: W. K.
1403. Dworek Jakobs.
1404. Kamienica Sukcefs: Poltza.

---

72 *Ulica Zielna.*

1405. Dworek Rautemberkowy.
1406. Dworek Liberackiego.
1407. Dworek Hoffmana.
1408. Dworek Rautemberka.
1409. Dworek Szuftera.
1410. Dworek Schultza.
1411. Dworek Ur: Jaśińſkiego.
1412. * Pałac J. W. Potockiego Staroſty Tłom.
1413. Dworek Szymera.
1414. Dworek Ruchlina.
1415. Dworek Socharſkiego.
1416. Dworek Szwenefejera.
1417. Dworek Maka.
1418. Dworek Małachowicza.
1419. Dworek Stoczyńſkiego.
1420. Dworek Saykowſkiego.
1421. Dworek Paulickiego
1422. Dworek Straſzawſkiego.
1423. Dworek Mroza.
1424. Dworek Czarneckiego.
1425. Dworek Noſtyetza.
1426. Dworek Ruchlina.
1427. Dworek Lodowſkiego.
1428. Dworek Dworakowſkiego.
1429. Dworek Zomera.
1430. Dworek Nowackiego.
1431. Kamienca i Dworek Maiera
1432. Dworek Bramera.
1433. Dworek Kłobuszyńſkiego.

1434 Kamienica P. Kalfuſa.

Naſtępuie Ulica Wielka, o czém pożniéy.

— Myśl do polepſzenia Miaſta Kamieńca Podolſkiego.

Zamiar pomnożenia i nowych w Kraju wynaydowania Rękodzieł i Produktów właſnych, á ztąd Handlu wewnętrznego i z Sąśiadami wzraſtania, iak ieſt bardzo Oyczyźnie użyteczny, tak Wynalazcom ſwoim, począwſzy od naylepſzego Oyca Oyczyzny, nieśmiertelną wyiednywa chwałę. — Zatém nie małoby łatwości do tego przyczyniło ſię Zamiaru, gdyby po wſzyſtkich Woiewodztwach Miaſta niektóre Stóleczne i Powiatowe, z pod ciężkości ieſzcze doznawanych, i od naciſku żydowſtwa uwolnione, dobrze urządzone, i w ludzi ſpoſobnych opatrzone zoſtały, mogłyby Kompanie Handlowne ſtanowić.

Naród Zydowſki od ſamego Boga wzgardzony, żadnego Polſzcze Zaſzczytu nie czyni, ſubtelnie Chrześciańſkie Poſpolſtwo, á w nim Panów ſwoich niſzczy, pożytki wyſyſa, i iako tułacz częſtokroć w cudze Kraie przenośi. Czym Chrześcianin przeſzkodzony, ochoty do Handlu nie nabiera.

Nie żałuie dziś tego Hiſzpania, że tę zarazę na kilkakroć Sto tyśięcy z Siebie wyrzuciła.

Moſkwa od téyże wolna, przez Chrześcian we wſzyſtko lądem i wodą obfituie.

Łatwoby ſię Miaſta Celniéyſze do Handlow i wynalazku różnych Fabryk porozumiały, gdyby ich Oratorom pod czas Séymu w ſwoim miéyſcu, i do właſnych tylko tego Stanu

nu tyczących się, á Oyczyznie potrzebnych Interessów, miéysce i głos były pozwolone, mogłyby dwoie lub troie Sądowych Woiewództw Miasta, iednemu sposobnemu Posłańcowi do Stanów wręczać żądania. W téy mierze sama słuszność i potrzeba Kraiu do nayważnieyszéy Gorliwości na przyszłym Séymie zanośi prośby. *Piotr Walański Radźca Kamień.*

— *Także myśl do polepszenia Miasta Grodna.*

Miasto tutéysze w większéy części składa się z Jurydyk Duchownych, Pańskich, i Szlacheckich, Possessorowie tedy onych zaszczycaiąc się Prerogatywą Libertacyów na Ziemskość Ustawom, Kommissyi *Boni Ordinis*, ani Magistratowym, iuż to do porządku, iuż oraz do ulepszenia Sytuacyi Miasta ściągaiącym się uległemi bydź niechcą. Nadto rożnych przychodniów tak Rzemieślników, iako i samych Ludzi na Jurydyki swoie przyimuiąc, i onych Protekcyą silną zastawiaiąc, nie tylko Mayftrom Cechowym wszystkie ciężary Obywatelskie znoszącym przeszkodą, ale też i różnego hultaystwa konserwą staią się.

Ażeby tedy na przyszłym Seymie nastąpiło takowe ustanowienie, iżby i Rząd ogólny, i dependencya powszechna zalegała od samego tylko przełożonego nad Miastem, konieczna iest potrzeba.

Gdy Prawa dawnieysze wszystkich Rzemieślników w Mieście znayduiących się uległemi bydź Cechom przeznaczyły, á przez takową uległość, i doskonałość w Kunsztach powiększa się, i użyteczność Powszechności pomna-

mnaża się, ażeby tedy i następną Konstytucyą też Cechy approbowanemi zostały, równie iest rzeczą sprawiedliwą.

Większa liczba Żydów w Mieście tutéyszym znayduiących się, ani Handlem, ani Rzemiosłem zaięt ch, ale samym tylko machlarstwem i oszukaństwem bawiących się, iak Katolików, znaczną dla Powszechności staie się zgubą i exwisceracyą.

Gdyby tedy mógł bydź obmyślony i ustanowiony inny sposób dla nich życia przez przywiązanie ich do pracy, zapobiegłoby się oszukaństwu, á tém samém ulepszałaby się Sytuacya Obywatelów. *Anonim.*



VIII.

o Dobrach do Przedaży, Arędy, i Zastawy — o Summach na dobre Zastawy — o Skryptach i Wexlach do różnych Negocyacyi.

— *Dobra Prusinowice w Xięstwie Mazowieckiem do sprzedania.*

Dobra Prusinowice w Woiewodztwie Mazowieckim, Ziemi Zakroczymskiéy o mil 6. od Warszawy leżące, z Przyległościami, Lasami, Łąkami, i wodami, każdego czasu do sprzedania. Ktoby sobie tych Dóbr życzył nabyć, ma się referować do W. IMć Pana *Stryjewskiego* Burgrabiego Grodzkiego Warszawskiego, od którégo zupełną informacyą odbierze.

— *Wieś*

— *Wieś Po-Jezuicka w Xięstwie Mazowieckim do przedania.*

Podaie się do Wiadomości, iż iest Wieś Po-Jezuicka w Xięstwie Mazowieckim o mil 9. od Warszawy bliskio Portu Rzeki Narwy, z Borami, Łąkami, i w ludzi osadna, do sprzedania, ktoby sobie życzył niech się uda do *Dziennika Handlowego*, á odbierze wiadomość.

— *Wieś Gawarzec w Ziemi Wyszogrodźkiéy do przedania.*

Wieś Gawarzec większy Ur: Ciészewskiego, leżąca w Woiewodztwie Mazowieckiém, Ziemi Wyszogrodźkiéy, za *Ztl:* 50,000. do sprzedania, ćwierć mili od Wisły, od Warszawy mil 7. Referencya do *Dzienni ka Handl.*

— *Zapytanie ieśli nie ma kto Wśi do Arędy nad Rrzeką Prypecią.*

Zgłośił się pewny do Dziennika Handlowego zapytuiąc się, ieśli nie ma nad brzegiém Rzeki *Prypeci*, lub kanałem Muchawieckim, iakiéy Wśi mierňéy od 1000. do 2000. *Ztl:* do Arędy, maiącéy w sobie lasy, zabudowanie, Browar, i inne zdatności do Handlu, ktoby takową Wieś miał do Arędy, niech doniesie do *Dziennika Handlowego*, á będzie miał na nię pewnego Kontrahenta.

— *w Ziemi Warszawskiéy Dobra Bronisze do Zastawy lub Przedaży.*

Lubo te Dobra były już obwieszczone w Dzienniku Roku przeszłego *fol:* 193. iednak

dnak że ieſzcze nie zoſtały przenegocyowane, więc powtarzaią ſię i teraz, w tymże ſamym ſpoſobie — Wieś *Bronisze* z Piotrkowkiem większym i mnieyſzym, na Błońſkim Trakcie iadąc na Wolą od Warſzawy więcey mili — Prowentu czyſtego *demptis Expensis* 8,000. *złot:* Paſtwiſka na ſwą potrzebę aż nadto, á Siana na ſpieniężenie chybaby ſam nie potrzebował — Żądaiący więc wziąść Zaſtawą lub kupić, lub też zamienić na inne Dobra, trzeba aby wprzód obéyrzał. Co łatwo każdy uczynić może, bo miaſto ſpaceru w tak wielkiéy bliſkości Warſzawy, może ſię przeiechać i obéyrzeć one, á gdy z obéyrzenia zabierze upodobanie, na tén czas może ſię zupełnie referować do Dziedzica Ur: *Staniſława Szymanowſkiego* Chorążego w Reymencie Gwardyi Kon: Koron: gdzie razem znaydzie potrzebny do tego i Inwentarz.

— *Summy na Zaſtawy dobre, te zayduią ſię w Warſzawie.*

Zgłoſił ſię pewny do Dziennika Handlowego, iż ma 700. *Czer: Zł:* na mierny Procent, gdyby tylko miał kto albo dobry Zaſtaw, albo bardzo pewny Skrypt w Ewikcyi.

Jeſt także ieſzcze kilka miéyſc, w których doſtać można choćby po 1,000. *Czer: Zł:* ale tylko na bardzo dobre Zaſtawy.

— o *Wexlach i Skryptach do przenegocyowania.*

1. Wexel na Ukaziciela na 600. *Czer: złot:* na terminie proteſtowany.

2. Wexel także na 600. *Czerw: złot:* na Ukaziciela, na Terminie protestowany.
3. Wexel na 170. *Czer: złot:* na Ukaziciela protestowany na Terminie, i zupełnie zprocessowany.
4. Wexel na 200. *Czer: złot:* na Ukaziciela, na Terminie protestowany.
5. Wexel na 300. *Czerw: złot:* na Ukaziciela, na Terminie protestowany.
6. Wexel na 400. *Czerw: złot.* na Terminie protestowany, i Proces w Prowincyi Lit: już zaczęty.
7. Wexel na 600. *Czerw: złot:* na Terminie protestowany i sprocessowany w Kom: Skarb: Kor.

Wszystkie te Wexle znayduią się w iednych Ręku, á zatém łatwo za tanio możnaby znegocyować na gotowe lub na iakie Faciendy — Téniże sam ma iefzcze inne Skrypta — Chcący kto wziąść dokładną informacyą o tych Wexlach, będzie mógł dowiedzieć się o Stancyi Właściciela onych w *Expedycyi Dziennika Handlowego*, znayduiącéy się teraz na Krakowsk: Przedmieściu w Kamieuicy *Nro* 454. na 3*cim* piętrze.



IX.

IX.

o Pismach i Projektach Handlowych.

— *Uwagi Becu Kontrolera Kommissyi Skarbu Litewskiego, o Handlu Rękodziełach y Fabrykach Polskich w powszechności.*

Do Autora Dziennika Handlowego, z Grodna 24. Ianuarii 1787.

CZytanie Dzieła WPana, w ktorym tak chwalebnie starasz się pokazać Narodowi szacunek Handlu, Rękodzieł i Rzemiosł, było mi pobudką, ażebym Mu niektóre myśli moie w tey materyi otworzył.

Wiadomo podobno WPanu, że od 20. upłynionych lat pewny Obywatel godny, w naszym Krain z naywiększą gorliwością, i niezmordowaną pracą handel i przemysł ugruntować i rozszerzyć starał się. Ponieważ zaś do tych osób, których on do osiągnienia swego zamiaru, iako narzędziow iakich używał i ia należałem, żadną miarą bydź nie może, żebym w przeciągu tylu lat iakewego w téy materyi nie miał uczynić uwagi godnego postrzeżenia.

Kommunikuię więc WPanu niektorych uwag moich po prostu, tak, iak mi na myśl

przyszły. Gdy się zaś w przyszłym czasie dowiem, że moie myśli i uwagi WPanu użyteczne bydź mogą, to i na potym udzielać mu ich nie zaniedbam. Teraz bez wszelkiéy przedmowy dalszéy do moiego zamiaru przystępuię.

Ze Kray ieden przy obfitości własnych produktów ubogim, drugi zaś przy niedostatku produktów Kraiowych bogatym bydź może, Polska i Hollandya oczywistym tego są dowodem. Polska mimo dostatków swoich iest ubogą, ponieważ Narod Polski handlu zupełnie zaniedbał. Zdaie mi się, że nie zbłądzę, gdy z kilkunastoletniego postrzeżenia ten wniosek uczynię, że ten Narod iakoweś obrzydzenie i wstręt ma od wszelkiego handlu, albo przynaymniey tak go sobie lekce waży, iż nietylko osoby handlem się zatrudniaiące, ale też to wszystko, co do handlu należy, w ostatniéy ma pogardzie. Nikt tu wnosić nie powinien, iakobym to o wszystkich, bez żadnego wyiątku, Polakach mówił. Zważaiąc atoli większą część Narodu, tego u siebie iestem przeświadczenia, że uwaga moia iest arcy sprawiedliwa.

Pogarda ta po większéy części bierze początek od Zydow. Ten ze wszech miar wzgardzony, a podobno dla tego samego

tym

tym większéy wzgardy godny Narod, że lepsze daleko w Polszcze, iak w innych Kraiach znalazł schronienie. Narod Polski cierpi ich, i broni, a przecie w równéy zawsze ich ma wzgardzie; ta zaś do wszelkich rzemiesł Zydowskich i do handlu każdego rozciąga się. I w rzeczy saméy, handel taki, iak go Zydzi prowadzą, wzgardy iest godny. —Widząc albowiem oszukania, fałszowania towarów, i inne tysiączne niegodziwości, które Zydzi w prowadzeniu handlu popełniaią, przyzwyczaiono się łatwo wstydzić się téy professyi, i nią gardzić, a tym samym cały handel w rękach Zydowskich zostawiono. Zydzi zaś z swoiéy strony wszelkich użyli sposobów, aby cały Naród w tym mniemaniu statecznie utrzymywali. Ponieważ żadnego innego do utrzymania życia, prócz handlu, nie mieli sposobu.

Zydzi, którzy się w Polszcze tak rozmnożyli, że wielką część Narodu składaią, są podobno po większéy części przyczyną nieszczęśliwego stanu kraiowego; Bo nietylko przeszkodą byli do ugruntowania prawdziwego handlu, przez który inne Narody kwitną, ale też wielu z nich, chwyciwszy się różnych rzemiosł (bo się wszyscy z handlu wyżywić nie mogli) prze-

szkodzili bawiącym się rzemiosłami Cudzoziemcom, że w kraiu osiadać nie mogli. Kontentowano się raczéy podłą robotą Zyda, z którym się, iako z Niewolnikiem obchodzić, iego krzywdzić, i bezkarnie zelżyć można było, nizeli żeby obcemu rzemieślnikowi okazywać miano to poważenie i szacunek, do którego się w innych kraiach, iuż był przyzwyczaił. Jak wielką więc przeszkodą wzrostowi Rękodzieł w Kraiu to bydź musiało! zwłaszcza, iako do tych różnego gatunku narzędzia i naczynia są potrzebne, tak bez różnych rzemieślników obeyść nie można; że zaś Zydzi łatwemi i pomnieyszemi tylko zatrudniaią się robotami; więc Obywatele Polscy do pobliskich Miast obcych udawać się, i tam przymuszeni są zakupować te towary, do których sami materyałów dostarczaią, albo też takie, które wprawdzie z obcych materyałów robią tię, ale cena ich roboty, samego materyału wartość, daleko więcéy przewyższa. Tym sposobem bogacą się Rzemieślnicy Miast cudzoziemskich, którzy w kraiu chcieli umieścić się, ale nie mogli.

Wszystkie Narody mnożeniu się Zydów zawsze przeszkadzały, i zaiste gruntowne miały tego przyczyny. Czemużże Narod Polski w téy mierze nie naślsdował?

Gdy-

Gdyby Polacy w swoim kraiu, tak nieograniczonéy wolności Zydom nie byli pozwolili, toby gdzieindziéy samym ich wypędzeniem nie kontentuiąc się, pomyślano było o iakowéy reformie, któréy ten Narod koniecznie potrzebuie. Polacy także w to wglądać zaczynaią, (a) ale podług zdania moiego zapóźno; bo znaczą część Narodu teraz Zydzi składaią. Głaskało to wyniosłość Narodu, że uciemiężone i prześladowane Zydowstwo dobrowolnie mu się w niewolą ofiarowało, poczytywał ie za zdatne do wszystkiego; a że w każdym obfituiącym w produkta kraiu Obywatele pracy i przemysłu nie lubią, więc wkrótce cały handel i przemysł w ręku Zydów był złożony. Im więcéy zaś Zydzi względem wyznania Religii, wolności w Polszcze zyskali, niżeli Chrześcianie nie wyznawaiący Religii panuiący, tym bardziéy się z wielkim uszczerbkiem kraiu rozmnożyli.

Nader wieleby ieszcze było w téy materyi do mówienia, ale się w niéy nie rozszerzam na tym teraz tylko stawam, iak wielką przez nich szkodę handel poniosł.

Zy-

(a) *O szkodliwości Zydów dla Polski, i koniecznéy potrzebie ich Reformy, pięknie dosyć pewny Obywatel Litewski napisał, i tę myśl*

Zydzi tego są przyczyną, że handel u Obywatelów Polskich w pogardzie zostaie. Lecz nie tu koniec; dodać ieszcze należy, że Narody z Polakami handel prowadzące, widząc, iż ten cały w ręku Zydowskich zostaie, nigdy dla Narodu Polskiego nie mogły mieć kredytu, który iednak koniecznie potrzebny dla handlu, i owszem iego iest duszą. Bo nietylko obawiały się zdrad i oszukania, które Zydom zdaią się bydź wrodzone, ale też wkrótce tego dostrzegły, że naymnieyszego kredytu im danego na złe używaią, i przymuszone były drogą prawną, któréy się Kupiec każdy w tych nawet kraiach, gdzie prędka na dłużników iest sprawiedliwość, wzdryga, kredytowanych towarów poszukiwać, a iak wiele w tym nawet razie Zydzi, uważaiąc tak sposób processowania się w Polszcze, iako też obronę, któréy od Panów i Dziedziców doznaią, Kredytorom swoim trudności, i opoźnienia w handlu czynią, każdemu tak iest

swoią iuż wydrukował, lecz że w udzielnéy malutkiéy Xiążeczce, która przez swoią małość może się łatwo zarzucić, a myśl w niéy zawarta iest bardzo pożyteczna, przeto z czasem myślę umieścić ią do tego Dzieła, iako wcale stosowną.

iest wiadomo: że mi o tym wiele mówić niepotrzeba.

Handel cały, któryby Polacy prowadzić mogli i powinni, ponieważ go lekce ważąc, zaniedbali; w ręku iest Miast Portowych naszych Sąsiadów, i te Narody, które produktów Polskich potrzebuią, nie do nas z kommissami swoiemi udaią się, ale tylko do Kupców Miast pomienionych, które się stały naszemi targowiskami, dokąd surowe produkta nasze, bez wszelkiéy wprzód uczynionéy ugody i rozmysłu, ale tylko na cudzą dyskrecyą sprowadzamy. Każdy prowadzi tam, co ma, ażeby się opatrzył w to, czego potrzebuie, a w kraiu własnym dostać nie może. — Oddaiemy surowe produkta nasze mieszkańcom wspomnionych miast, ażeby ie wyrabiali, wydoskonalali, i do dalszego handlu usposabiali. — Szacunek i cena produktów naszych, zależy zupełnie od okoliczności Handlu Zewnętrznego, o które się bynaymniéy nie troszczemy. Bierzemy tyle za produkta nasze, ile wytargować możemy, zakupuiemy te towary, których potrzebuiemy, aż do naczyń naydrobnieyszych; a tym sposobem wzbogacamy miast owych rzemieślników, i do kraiu powracamy bez pieniędzy; owszem wielu iest takich, którzy za wzięte towary wielkie zo-

sta-

stawuią długi, a za te niesłychaną w całym handluiącym świecie prowizyą płacić muszą.

Jak wielka korzyść z prowadzenia handlu Polskiemi produktami wypływa, to oczywistym dowodem bydź może, że wielu Angielskich i Hollenderskich Kupców w Miastach Portowych nad Morzem Baltyckim leżących nie innym końcem osiadło, tylko ażeby się wynikaiących z handlu tego pożytków uczestnikami stali; A iako zawsze na ten handel wzgląd miano, tak przez Traktaty i Prawa ostrzeżono, ażeby Polacy z Narodami z tamtéy strony morza będącemi, żadnéy co do handlu kommunikacyi nie mieli, tak dalece, że sprowadzaniem surowych produktów swoich i sprzedawaniem mieszkańcom Miast portowych z téy strony Morza Baltyckiego leżących, kontentować się muszą.

Wszelkie więc wynikaiące z handlu korzyści, iako rzecz wzgardzoną i zaniedbaną, utraciliśmy; i zaiste nieszczęśliwych skutków, które z zaniedbania handlu naturalnie następuią w naywyższym stopniu doświadczamy. —— Miasta nasze kraiowe, któreby przez Kupców od Obywatelów produkta domowe zakupuiących, za granicę ie wyprowadzaiących, i ztamtąd potrzebne nam towary za nie przywożących, i przez rze-

mieśl-

mieślników produkta kraiowe, tak do wewnętrzney konsumpcyi, iako do prowadzenia zewnętrznego handlu wyrabiaiących, zamieszkane bydź powinny, są tylko nędzne, i napełnione Zydami miasteczka, które się szynkiem trunków utrzymuią, ale i ten zupełnie w ręku Zydowskich zostaie. — Jeżeli się zaś gdzie iakowy znayduie rzemieślnik, ten podłym raczéy i niedoskonałym w sztuce swoiéy iest partaczem, nie maiącym, ani wiadomości swoiego rzemiosła, ani do-dobrych materyałów, ani nakoniec potrzebnych naczyń i narzędziów. — Zapatruiąc się na nasze miasta i miasteczka, któż pozna, że to iest ten kray bogaty, który tylą darami natura opatrzyła? Widząc ie, któż nie uzna téy prawdy, że tylko handlem, i przemysłem Kray uszczęśliwionym bydź może?

Oprócz wyżéy przywiedzionych przeszkód handlu i przemysłu, o iednéy ieszcze niemniéy ważnéy wspomnieć muszę, a ta iest: lekce ważenie i pogarda Stanu Mieyskiego; a przecię wiemy, że przez ten we wszystkich kraiach obcych handel i przemysł kwitnie. — W kraiu naszym całą moc i powagę ma stan Szlachecki; Wieśniacy i Zydzi, iak Niewolnicy, przed nim się płaszczą i uniżaią; Czyliż więc iest podobna,

aby

aby się Szlachta przyzwyczaić mogła do cierpienia Stanu trzeciego, który wolnym, i poważanym bydź chce? Miasta i miasteczka po Prowincyach i Woiewództwach należą do tego Pana lub Dziedzica, na którego gruncie stoią, a mieszkańcy ich zarówno prawie, iak Wieśniacy są iego Poddanemi. — Wielokrotne mieliśmy iuż przykłady, że oświecony Dziedzic, do miasteczka swoiego sprowadził rzemieślników, w nim rękodzieła założył, one z wielkim staraniem, żadnych nie oszczędzaiąc wydatków, utrzymywał; ale cóż? gdy to wszystko po śmierci iego zniszczone zostało; ponieważ następcy iego mnićy oświeceni przeciwnego w téy mierze byli zdania. I owszem często mi się widzieć dało, że przy naywiększych nawet gorliwego i przezorności pełnego Pana staraniach, wszystkie iego względem osadzenia rzemieślników, lub złożenia rękodzieł usiłowania próżne były i bezskuteczne; Ponieważ rękodzieła i handel wszelkiego beśpieczeństwa, i wolności nieokreślonéy, a nie od łaski i dziwacznéy woli iednego człowieka zależącéy, potrzebuią. Znam mieysce pewne, gdzie Pan Polski doskonale przeświadczonym będąc, iak potrzebni są dla kraiu cudzoziemscy rzemieślnicy, żadnego iednak utrzymać nie mogł,

dla

dla téy szczególnie przyczyny, że Kammerdyner Niemiec, w którym całe swoie zaufanie położył, tego, który go nieszczęśliwym iakimsiś przypadkiem uraził, tak przed Panem udać i oczernić potrafił, że z łaski Pańskiéy wypadał; tak więc częstokroć zły i dobry, poczciwy i niespokoyny człowiek, iednakowego losu doznaie.

Trafia się także nie raz, że Plenipotent, lub Kommisarz nienawiścią, albo przesądami, ku temu wszystkiemu, cokolwiek cudzoziemskiego iest, uprzedzony będąc, na to wszystkiego, które Pan w nim pokłada, zaufania używa, ażeby go do tego tylko, co mu się podoba, nakłaniał.

Możesz się więc przy tych, i tym podobnych okolicznościach handel i przemysł utrzymać i ugruntować w kraiu naszym?

Jak tylko handel Polski do Portów Morza Baltyckiego zwróconym został, i Polacy rzekami do tegóż morza wpadaiącemi, resztuiące od własnéy potrzeby produkta sprowadzać zaczęli, a mieszkańcy Miast Portowych tenże handel zabeśpieczyć, i wolnym uczynić dla siebie umieli, znaleźli się wkrótce z drugiéy strony morza Baltyckiego Kupcy, którzy się z maiątkami swoiemi do tychże miast portowych przenieśli, końcem wsparcia pomienionego handlu. Czyliż

liż to, kto dla względu na Polskę uczyni? Rzemieślnicy nawet sami rzadko bardzo innym sposobem, tylko przez szczególnieysze awantury, czyli przypadki do Polski przychodzą, i stwierdzaią ieszcze tym bardziéy złe mniemanie, które pospolicie Polacy maią o Cudzoziemcach. Często do Polski przychodzą tylko sami Partacze, którzy nigdzie mieysca znaleść nie mogli, lub owe niespokoyne głowy i kłótnicy, którzy się pod rząd dobry gdzieindziéy poddać nie chcieli.

Zyczyłbym sobie z całego serca, abym iednego z Autorem Dziennika był zdania, gdy z wielkiemi pochwałami wspomina w Dziele swoim rękodzieła, które tu i owdzie w kraiu kwitną. Lecz zastanowiwszy się nad niemi dobrze, wcale inaczéy przekonany iestem; wszystkim albowiem braknie dobrego fundamentu, któryby im stateczną trwałość mogł obiecywać.

Sądzę więc, że ani prawdziwego handlu, ani rękodzieł nie mamy takich, iakieby bydź powinny; gdyżby się pomyślność całego Kraiu koniecznie powiększyć musiała.

Gdyby uwagę Narodu do tego zwrócić, i o tym przekonać można było, że kray przez handel tylko, i przemysł uszczęśliwionym bydź może, więcéyby o sposobach

bach rozkrzewienia handlu, i założenia rękodzieł myślano. I zaiste są ieszcze do tego służące śrzodki; o nich atoli mówić, zdaie mi się bydź rzeczą próżną; gdyż daleko iest ieszcze Naród od tego, aby nawet o tych śrzodkach pomyślał.

Z pomiędzy tych naypierwszy iest: *Ustanowienie Kompanii handlowych*, o których Autor Dziennika w VII. i VIII Części mówi; Lecz zamysł ten, do którego uskutecznienia wiele i maiętnych Osób wchodzić powinno; wymaga tego koniecznie, aby Naród w większym szacunku miał handel i powszechnieyszą do niego skłonność; teraz zaś niektórzy tylko, i to partykularni gorliwi i oświeceni Obywatele znayduią się, którzy o téy rzeczy dobrze sądzą. Ja tego zawsze u siebie byłem mniemania, że Proiekt ustanowienia Handlownych Kompanii, tyle w tym kraiu znaydzie trudności, że go między proiektami do wykonania nie podobnemi liczyć można. *(b)*

Ty

(a) *Będąc iednego przekonania z WPanem o koniecznéy potrzebie Kompanii Handlowych, układać będę Proiekt o téy materyi, i WPana do téy Patryotycznéy pracy zapraszam, gdyby iednak i drudzy Obywatele udzielać raczyli swoie do tego uwagi, przędzę wprzódy umieszcze-*

Ty Autorze Dziennika, wielką Dziełem swoim potomności uczynisz przysługę; podaiesz albowiem wielu Osobom sposobność zastanowienia się nad potrzebą i korzyściami handlu.

Nie podchlebiay tylko Narodowi, wystawianiem handlu i rękodzieł iego, ale owszem wystawiay mu iako nayczęściéy przed oczy, iak te dotąd ieszcze w kraiu są nikczemne. Tym sposobem Pisma twoie dwoiaki przyniosą pożytek, bo z nich Obywatele nietylko dowiedzą się o tym, co iest w kraiu, ale też wyczytaią pobudki do wprowadzenia tego, coby bydź mogło i powinno.

Jestem z naypowinnieyszym szacunkiem
WMCPana
uniżonym sługą.
J. LUDWIK BECU,
Controleur Kommissyi Skarb: Lit.

— *Pro-*

---

niem w tym Dziele Proiektów iuż drukowanych, tak o Kompaniach Handlowych, iako i Kompanii Ekonomiczne'y, z których łatwiéy będzie można wziąść wzór, przydaiąc co swoiego, lub uymuiąc.

— *Proiekta handlowe Sandomierzanina.*

1. JUż to lat 6. podobno miia, iak Skarb dobrym rządem swoim w Remanencie utrzymuie bez żadnego Procentu Kapitał blisko 2,000,000. Złotych wynoszący, gdyby choć trzecią część odłożył na dobywanie *Kruszców* Kraiowych i *Soli*, nietylkoby się wydatek powrócił, aleby corocznie wielkie zyskał milliony.

Taki Remanent Skarbowy nie może bydź iednostayny co rok, a zatém nie może bydź funduszem pewnym na powiększenie Woyska, iak chce mieć Prawo.

2. *Dziennik Handlowy*, będąc wiadomym o Targach Zboża w różnych Państwach Zagranicznych, i swoim Kraiu, okazuiąc dowód Patryotyzmu swego, który w nim wielbiemy dotąd, sporządzić może obrachunek taki, któryby Gazetą ogłoszony nawet Zagranicznym, uwiadomił każdego w tym Kraiu, i Manufakturników Zagranicznych, iż oni za przybyciem do Polski znaydą:

1. Zywność dla siebie tańszą.

2. Produktów Polskich obfitość, i za mnieysze pieniądze.

3. Odbyt prędszy na wyrobienie rękodzieł, a tém samém zysk większy, niż za Granicą.

4.

4. Swobody dla przybyłych gotowe, tak od Miast, iako i od Zwierzchności Kraiowéy, i zgoła to wszystko, cokolwiek Zagranicznych Manufakturników zwabić do Polski może.

Taki obrachunnek i remonstracya, gdy do wiadomości powszechnéy dóydzie, będzie silnym Magnesem do zaludnienia Kraiu naszego, i zaszczepienia żądanych w Kraiu Fabryk.

Wszakże Zwierzchność Kraiowa potrafi się przyłożyć do tego, aby się iak nayrychléy polepszały losy naszego Kraiu.

5. O *Cle* pogranicznym Polskim w poprzedzaiących Miesiącach Dziennika czytaliśmy uwagi piękne, lubo sobie przeciwne.

Do nich można przydać to, iż gdyby Cło zniesione było na *Inwekty* zagraniczne, nastąpiłaby tém samém większa łatwość dla handluiących, dostawialiby Towarów w większéy, niż dotąd obfitości.

Ta obfitość dostawionych Towarów, uczyniłaby one tańszemi w Kraiu, a zatém zmnieyszyłby się wywóz pieniędzy Polskich.

Potencye Handel prowadzące wzaiemny, im większe sobie chcą okazac dowody przyiaźni, tym mnieysze Cło po między sobą stanowią, a z tego poznać, co Cło oznacza w Kraiach.

Gdyby

Gdyby Polska miała obfitość Rękodzieł, w ténczasby do nich Produkta Kraiowe zdatnieysze były, i chyba zbywaiące mogłyby bydź *in Crudo* bez Cła sprzedawane Zagranicznym, lecz teraz kiedy wiele zbywa Produktów Polkich, których nie ma kto w Kraiu wyrabiać, niemasz przyczyny onym wywozu bronić za Granicę.

Gdzieby zaś Rękodzieła Polskie były założone? i wiele iakich potrzebuią Produktów? głucha dla Powszechności dotąd trwała niewiadomość, ledwie cokolwiek nie wielu wiedzą teraz z Dziennika Handlowego. —

Mogłaby się Zwierzchność tém zatrudnić, i przyłożyć się do rozmnożenia Kraiowych Fabryk, uwiadomiaiąc o nich, i ich potrzebach Powszechność, publiczném Pismem, u nas zaś wielka panuie bezczynność w téy mierze.

— *Myśl Sandomirzanina o Zydach Gallicyiskich, iak są szkodliwi naszemu Kraiowi.*

ZYdzi w Gallicyi maiący sobie odebrany do życia sposób przez odebranie im Arędy, Karczm i Browarów, wchodzą do Polski, i iuż zaczynaią naieżdżać i rabować. Naród ten zawsze Polszcze szkodliwy, przez który Miasta i Wsie upadaią,

a nawet naywiększe zbrodnie bezkarnie popełniaią.

Godzi się zastanowić nad ich stanem, a rozrządzenia uczynić przyzwoite, któreby były tamą na potém. — Możnaby przykazać Miastom, aby Gallicyiskich nie przyimowały Żydów, ale ich wypędzały w Kordon, a straż dla beśpieczeństwa Obywatelów ustanowić na Granicy z tych Żołnierzy, którzy stoią teraz w oddalonych od Granicy mieyscach.

— *Uwagi Sandomierzanina o Dzienniku handlowym.*

Handel iest wzaiemna Produktów i Rękodził zamiana. Jeżeli ta zamiana dzieie się po między ludźmi iednego Państwa, zowie się *Handel* Kraiowy, lub wewnętrzny. Jeżeli zaś z ludźmi Państw Zagranicznych zowie się Zagraniczny, lub *zewnętrzny*.

Handel na wiele się rodzaiów dzieli, podług których maxym, Zagraniczny bydź nam pożyteczny może? Który z tych obydwóch wprzód, i iak udoskonalać należy?

Jak się przez Handel zbogaca Rolnictwo i Manufaktury?

Jakie maią bydź Kompanie do Handlu?

Co zachować należy, aby w Handlu zyskiwać zawsze?

Te

Te ważne pytania osobnéy potrzebuią odpowiedzi.

Jakby zaś w każdym Kraiu Handel był potrzebny i pożyteczny? niechcę się tu z dowodami rozszerzać, przestaiąc na poważnym zdaniu zacnego i szanownego w Kraiu naszym Męża, (*) który twierdzi: = *iż Handel iest duszą i mocą każdego Kraiu, nadaremna rzecz iest onego wynosić ważność, albo zalecać potrzebę i pożytki. Bez Handlu stać i utrzymywać się Państwa nie mogą, im one są handlownieysze, tym mocnieysze &c.*

Tę prawdę do dziś dnia stwierdzaią Europeyskie Państwa, czyniąc z sobą Traktaty, albo umowy względem wzaiemnego Handlu. Ma w prawdzie iuż i Polska także Umowy handlowe z Sąsiedzkiemi Kraiami, lecz te Mądry nasz Monarcha stara się ulepszyć na stronę Polski.

Gdy tedy *Handel*, tak wielkie dla naszego Kraiu obiecuie korzyści, iż od niego prawie zawisło polepszenie losów całego Państwa, spodziewać się należy, iż cały Kray nasz czytać będzie mile te Pisma publiczne w Warszawie wychodzące, pod ty-

(*) *J. W. J. X. Kar: Wyrwicz Kawaler Orderu S. Stanisława, Opat Hebdowski, w Geografii* o Handlu *na karcie* 712.

tułem : *Dziennik Handlowy*, które nam o Handlu Polskim tak Zagranicznym, iako i Domowym pożyteczne i potrzebne wiadomości donoszą, iakie są te :

1. Ci, którzy na swoie Produkta, lub Rękodzieła nie maią w swym Kraiu pokupu i odbytu, a mogłyby ie Zagranicznym sprzedać, uwiadomią się z *Dziennika Handlowego*, o Targach Zagranicznych na też Produkta i Towary Polskie, iako to w Chersonie, Rydze, Królewcu, Elblągu, Gdańsku, i indziéy, aby wiedzieli, gdzie więcéy potrafią zyskać.

2. Ci, którzy chcą nabyć Zagranicznych Towarów za mnieysze pieniądze, mógłby uwiadomić *Dziennik*, iaką maią wartość i cenę w tamtych Kraiach, z których przybywaią do nas, i po wiele u nas sprzedawane bydź mogą.

3. Ci, którzyby chcieli zaczynać Handel, a wstrzymuie ich niewiadomość trudności i kosztu, *Dziennik* wyraża po całym Kraiu Rzeki spławne i Traktaty lądowe, uwiadomiaiąc oraz o wszelkich trudnościach, zawadach, koszcie.

4. W tém zacném Piśmie wyrażaią się znakomitsze Miasta Polskie, iakie w nich, i kiedy bywaią Jarmarki, i Targi, aby w Kraiu wiedzieli dokąd się udać maią

ią dla większego zysku i łatwości sprzedania.

5. Opisuie *Dziennik* różne Polskie Miasta, ich położenie, ludność, Rząd, swobody i wolności, zdatność do Rękodzieł i Handlu, aby Zagraniczni Manufakturnicy, i Kraiowi cisnęli się tam, gdzie dla nich zysk pewnieyszy.

6. Ktoby sobie życzył, i w którém Województwie nabyć Dóbr, Prawem Dziedzictwa, Zastawy, lub Arędy, dowie się z Dziennika o wszystkim, kiedy, i gdzie o to bywaią Kontrakty, oraz wyraża, kto iest gotów dać Kapitał na Zastawy.

7. Są w tymże Dzienniku wyszczególnione mieysca, w których się iuż rozmaite Polskie wyrabiaią *Rękodzieła*, iako to: Sukna od Złł: 4 do 8. Płótna do Złł: 6. łokiec. Batysty, Pasy gustowne i przednie, Serwety, Obrusy, Gazy, Muśliny, Cyce, Kartony, Szlaki, Galony, Kapelusze, Materye iedwabne, Narzędzia żelazne i stalowe, zgoła bardzo piękne i potrzebne wiadomości Czytelnik znaleść może w tym Dzienniku Handlowym.

8. Przy końcu Dziennika tego, daią się widzieć różne Proiekta, Uwagi, i sposoby, których nie ieden Czytelnik potrafiłby użyć na swóy pożytek.

Dzie-

Dzieło to Dziennika mile iest przyięte i ciekawie czytane od naydostoynieyszych nawet Osób naszego Kraiu, iako się okazuie z wyrażonych Prenumeratorów.

Żądaćby należało, aby Departament Policyi maiący sobie polecony Rząd i Opiekę około polepszenia stanu Miast Polskich, iako z powołania swego do Handlu, i Rękodzieł przeznaczonych, nakazał wszystkim Miastom czytanie Dzieła tego, a po naradzeniu się około ulepszenia stanu Miast przez Manufaktury i Handel, rapportowały Departamentowi o wszystkim, który po takim doniesieniu potrafiłby użyć nayprzyzwoitszych sposobów do polepszenia stanu Miast Polskich, a tém samém i całego Kraiu.

Takie zaś Rapporta i Rozrządzenia przyzwoicie publicznėm Pismem Diennika mogą bydź użyczone Powszechności Kraiowéy, aby z nich umiała korzystać.

—*Proiekt o Rękodziełach, tegóż Sandomirzanina.*

WIele Miast Polskich maią w okolicach swoich obfitość rozmaitych Produktów, któreby w Rękodziełach wyrobione, nietylko większy szacunek miały, ale onych używaiąc Kraiowi, wstrzymywałiby znaczne Milliony w Kraiu, które zwykły za Granicę wychodzić, przez coby się powiększyła cyrkula-

cya

lacya pieniędzy u nas, i handel Polski wziąłby Bilans na stronę swoię.

Pożądanych tych korzyści nie ma dotąd Polska dla niedostatku Manufakturników. — Możnaby publicznem Pismem uczynić obrachunek taki, któryby zagranicznych Manufakturników upewnił, iżby za przybyciem swoim do Polski znaleźli większą tanność żywności, niż ią maią za Granicą naszą, i większy zysk pracy swoiéy.

Jeżeliby zaś ich te, i tym podobne zachęty nie zwabiły do Polski, tedy chwycić się należy tego pewnieyszego sposobu, aby Miasta Polskie wysyłały na naukę tych Rękodzieł w te mieysca, gdzie się iuż w Polszcze wyrabiaią, a po nauce powróciwszy do Miast swoich, aby z Produktów znayduiących się w okolicach, wyrabiali zaraz Rękodzieła, i innych powyuczali.

Tym sposobem Polska zakwitnąć może w Rękodzieła, wszakże Zwierzchność użyć może innych sposobów, któremiby ich zachęciła skutecznie do tego.

— *Proiękt o Rapportach, tegoż Sandomirzanina.*

BArdzo chwalebne iest żądanie Dziennika Handlowego, i innych dobrze myślących, aby myśli Patryotyczne w różnych materyach, a szczególniéy o Rolnictwie, Ma-

Manufakturach, i Handlu, były powszechnéy wiadomości użyczane publicznemi Pismami, tym sposobem Czytelnicy powziąwszy rzetelne wiadomości o potrzebach, i zdatności Kraiowéy, potrafią obmyślać stosowne do potrzeb sposoby.

I takie doniesienia czynić mogą:

1. Miasta, za rozkazem Departamentu Policyi, a to w tych materyach, które Miastom bydź mogą wiadome.

2. Xięża Plebani, iako naylepiéy znaiący Parafie swoie, w nich obfitość Urodzaiów z Dziesięcin wybieranych, Ludność, Lasy, i inne tym podobne.

3. W Szkołach, Nauczyciele Fizyki, przyłożą starania o powzięcie wiadomości, które użyteczne bydź mogą w Rolnictwie, Rękodziełach i Handlu.

Ze zaś przesyłanie onych byłoby kosztowne, bo Poczta u nas kosztowna choć niewygodna, przeto możnaby takie uczynić rozrządzenie, aby *pierwsi* i *trzeci* oddawali Xiężom Plebanom, którzy Pocztą swoią Szpitalną, czyli Bractwa Miłosierdzia przesyłaliby *via cursoria* do bliższych Kościołów, a tak przychodziłyby do naznaczonego mieysca, gdzie te wiadomości co Miesiąc odbierane, byłyby publicznem Pismem Powszechności użyczane.

— *O cząstce Handlu Woiewództwa Sandomirskiego, przez tegóż Sandomirzanina.*

NIe mam tyle łatwości, abym mógł uwiadomić Powszechność o całym zagranicznym Handlu Woiewództwa Sandomirskiego, przeto na téy cząstce Handlu przestać muszę, która mi iest wiadoma w tych czasach, z niéy iednak można sobie przyzwyite o całym czynić wnioski. — Roku Pańskiego 1784. przez iednę Sandomirską Komorę weszło — Wina Węgierskiego Beczek 528. — Antałów 4.

Zaś w Roku 1735. Beczek 409. — Antałów 14.

Tym Traktem naywięcy wchodzi z Gallicyi Płótna i Wina, lubo w teraźnieyszym Roku 1786. w Miesiącu Grudniu widziałem około 15. Bryk, samém Masłem ładowanych przez Sandomierz do Warszawy idących.

Od 1. Stycznia Roku 1786. do 1. Października z pod Sandomierza wyszło do Elbląga i Gdańska, Pszenicy - Korcy 15,660.

Owsa zaś do Warszawy, prócz Jęczmienia - - - Korcy 4,463.

Tegóż Roku 1786. z Sandomierza do Gallicyi wyprzedano w Kwietniu, Maiu, Czerwcu, i Lipcu wszelkiego Zboża - Korcy 10,163½. i nieustannie go ztąd wywożą.

Wszak-

Wszakże u Obywatelów niektórych, ieszcze się w snopach znayduie dawnieyszego żniwa Zboże. —— Obywatele tuteysi wolą tu przedawać, niż do Gdańska wysyłać z większym kosztem, i opłacać Pruską Komorę.

Cesarscy nie oddaią nam za to Zboże naszéy Monety srebrnéy, ale Złoto daią, na którym u nas zyskuią, przeto tu zaledwie, gdzie widać srebrną Monetę Polską, a Złota Moneta do kurrencyi w Handlu domowym iest niewygodna, zwłaszcza, iż i Miedzianéy Monety wielki niedostatek czuć się daie, a Mennica onéy skąpi dla Kraiu.

Roku Pańskiego 1784. wyszło z Sandomierza na Fryor:

Pszenicy	- - - -	Korcy	15,530.
Zyta	- - - - - -	Ditto	3,780.
Jęczmienia	- - -	Ditto	3,960.
Owsa	- - - - - -	Ditto	3,966.

Gdyby mi była użyczona wiadomość z kilku Komór Woiewództwa tego, potrafiłbym zupełnieyszą dać wiadomość przynaymniéy o zbożowym Handlu, gdzie z Regestrów Celnych co Kwartał do Skarbu Koronnego i Litewskiego, oddawanych, moglibyśmy mieć o wszystkiem dokładną wiadomość,

mość, gdyby nam iéy użyczano publiczném Dziennika Pismem. (*)

—— *O Handlu wewnętrznym, przez tegoż Sandomierzanina.*

PIękne wprawdzie uwagi czytaliśmy o Cle w Dzienniku Handlowym, z których dane przez Ministra, ważnieysze się bydź zdaią, że iednak Kray nasz ma pewny związek Polityczny z pogranicznemi Państwami, przeto podobnemi Maxymami iak one, rządzić się musi do czasu.

Cło

(*) *Może przyidzie ten czas, że Kray będzie umiał szacować Talenta, a zatém i ciebie gorliwy Sandomirzaninie! poznawszy Twoie Talenta i życzliwość do swéy Oyczyzny, zażyie do Rady, i do Praktyki tego wszystkiego, co teraz w Pismach swoich radzisz — a Woiewództwo Sandomirskie maiąc wpośrzód siebie, tak oświeconego Obywatela, przez wdzięczność samą zdeymie tę zasłonę, pod którą ukrywasz swoie Nazwisko, (bo spodziewam się, że z Sentymentów swoich całemu swoiemu Woiewództwu iesteś iuż znaiomy) i w Instrukcyach swoich zaleci Stanom, ażeby Ciebie do Praktyki tych dobrych Zaradzeń użyli, gdyż moim zdaniem, kto umie bezparcyalnie radzić, potrafi podobnież i wykonać.*

Cło więcéy należy do zewnętrznego Handlu, my tu przedsięwzięliśmy mówić o wewnętrznym, w którym postrzegamy niektóre wady, godne uwagi, i poprawy:

1. Ponieważ Jarmarki i Kontrakty, są to niby Kompanie wewnętrzengo Handlu, które powiększaią Cyrkulacyą pieniędzy w Kraiu, a Dyspartyment Jarmarków na Miasta iest nierówny, i sobie częstokroć przeciwny, przeto należałoby się zatrudnić ułożeniem nowego Dyspartymentu Jarmarków, Targów, i Kontraktów, aby okoliczni Miast Obywatele mieli wygodę z Jarmarków.

2. Miary i Wagi Polskie miałyby bydź tak w Koronie, iako i Litwie iednakowe, u nas zaś w téy mierze wielką widziemy Szhizmę. — Prócz tego Zwierzchność Miast ma bydź obowiązana, aby nikt z sobą na Targi i Jarmarki nie przywoził Miary, bo widziemy, iż nawet pod Cechą są fałszywe, i czuby Zboża tyle Rolnik sypać musi, ile się na obszerności ćwierci otrzymać mogą.

Niechby Miasta dawały swych ćwierci z blach żelaznych zrobionych i z prętem do strychowania, a na takie miary Podatek Miastom pozwolić choćby po szelągu od Korca.

Niemniéy o Wagach i Łokciach potrzebne są ustanowienia, bo zwłaszcza u Zy-

dów

dów widziemy po kilka łokci stęplowanych, a wszystkie prawie fałszywe. —

Owszem i względem Miar Geometrycznych potzebaby iednakowe po całym Kraiu ustanowienie sporządzić.

3. Do wewnętrznego Handlu Polskiego, zwłaszcza gdy się coraz powiększa ludność w Kraiu, potrzeba, aby drobnéy Monety więcéy wybito w Mennicy, by handluiący większą z niéy mieli wygodę, iako zdatnieyszéy do powiększenia Cyrkulacyi.

4. Czynsz od Kapitałów abo Prowizye, aby iednakowe płacono, tak Duchownym, iako i Swieckim.

5. Podatek Kraiowy, aby nie *dwiema*, ale *czterema Ratami* opłacano do Skarbu, i to Monetą taką, iaką kto ma.

6. Aby Mostowe i Groblowe, albo zupełnie znieść po całym Kraiu, albo znacznie zmnieyszyć, zwłascza, iż i tam złe drogi iadący maią, a upomnieć się, lub użalić o zdzierstwa na Possessorów nigdzie niemasz snadności.

— *Myśl Kraszkowskiego, względem Zydów z dołączonym przykładem obróconych do Roli Zydów w Dobrach Xiążęcia Kalixta Ponińskiego Starosty Bracławskiego.*

CZytaiąc ten zbiór pięknych Sentymentów i Patryotycznych myśli w Proiekcie Sandomirzanina, wyznać mogę, iż sobie powszechnie w swoiéy ku Oyczyznie gorliwości ziednał szacunek, gdy między innemi Uwagami doczytałem się i o Zydach, nie ukrywam y ia w tym zdania moiego. — Niechby sobie możnieysi mieli swóy i zagraniczny Handel, poki Kray nasz nie wydoskonali się w różne Manufaktury, i obeyść się będzie mógł bez zagranicznych Produktów. — Uboższym Fundusz iaki pytam się? oto obrócić ich do Rolnictwa, do czego gdyby zapomogę mieli, pewnieby ich nie mała uformowała się Osada, a ztąd nie mały w Kraiu stałby się pożytek, gdy ci, którzy będąc i Jnstrumentem wycieńczenia Chłopa, sami na siebie zarabiaćby mogli, a przez to obfitość w Kraiu i ludność zrobićby się mogła. —

Nakłonić do tego każdego z uboższych można, lecz z pomocą, kładę tego widoczny przykład, bo przeieżdżaiąc przez *Zwiachel*, patrzyłem się iak kilkunastu iuż Zydów

dów Gospodarzów osadzonych pracowało w Roli, stanąłem na drodze, i onych pytałem się, czyli ich dobrowolna do tego pociągnęła ochota, czyli przemoc Domu? odpowiedzieli wszyscy: iż J. O. Xiąże Kalixt Poniński Pan nasz, dał nam ten sposób do życia, dawszy nam zapomogę, tak w Zasiewach, iako i Zaprzęgli do Roli potrzebnéy, i iuź teraz w pewnéy żyć możemy wygodzie. (*) Otóż ten postępek tak chwalebny, mógłby wiele, i wszędzie uczynić pobudki potrzebne. —

Dalszemu czasowi zostawuiąc resztę doniesień różnych, mam honor upewnić Autora Dziennika Handlowego, iż więcéy uwielbiam przedsięwzięcie, i kontynuacyą Dzieła iego, iak mogę wykryślić, patrząc się na tak wielką prac iego dla Publicum ofiarę. — Datt w Dąbrowicy Roku 1787. dnia 16. Stycznia. *Kraszkowski Intendent Celny.*

(*) Czasby iuż było wszystkim, (iż tak rzekę) Protekto-rom, Żydowskim przyiść do podobnego naśladowania, a zapewne mielibyśmy znacznie przyczynionych Rolników, i dzisieyszych biednych Chłopków naszych uciemiężonych

od Panów

od Panów, i zdartych od Zydów, widzieliby śmy niby ze snu nędzy ocuconych. — Piiatyka ustałaby. — Całe Rolnictwo orzeźwiałoby, a ztąd zapewne więcey ci Protektorowie Zydowscy mieliby zysku, niżeli teraz maią z nich, z samego tylko oszukaństwa żyiących, i do ostatniego ubóstwa Kray przyprowadzaiących.

KONIEC CZĘŚCI I. i II. DZIENNIKA ROKU DRUGIEGO 1787.



Tabella Targów Cało-Krajowych na Miesiąc Styczeń i Luty, Roku 1787.

Prowincye	Numera	Miasta.	Miary Sypne.	Zyta. Zło:	Gr.	Pszenicy. Zło:	Gr.	Jęczmie: Zło:	Gr.	Owsa Zło:	Gr.	Grochu Zło:	Gr.	Jagiel Zło:	Gr.	Krup Jęczmie: Zło:	Gr.	Krup Gryczan: Zło:	Gr.	Siemie lniane Zło:	Gr.	Siemie konopne Zło:	Gr.	Zło:	Gr.
Wielko-Polska.	1	Poznań	Korzec	10	—	18	—	6.	—	4.	15.	18	—	22	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	2	Kalisz	Wirtel	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	3	Gniezno	Korzec	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	4	Sieradz	Korzec	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	5	Piotrków	Korzec	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	6	Łęczyca	Korzec	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	7	Brześć Kujawski	Korzec	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	8	Jnowrocław	Korzec	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	9	Płock	Korzec	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	10	Warszawa	Korzec	12.	15.	17.	—	8.	—	6.	—	16.	—	28.	—	12.	—	20.	—	—	—	—	—	—	—
	11	Ciechanów	Korzec	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	12	Rawa	Korzec	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	13	Wschowa	Korzec	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Mało-Polska.	14	Kraków	Korzec	10.	—	12.	—	8.	—	4.	12	10.	20.	22.	12	12.	26.	17.	2.	10	—	16	—	—	—
	15	Sandomierz	Korzec	10	—	13	—	8.	—	4.	—	10	—	24	—	16	—	16	—	10	20.	6.	20.	—	—
	16	Radom	Korzec	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	17	Żytomierz	Korzec	9.	—	12.	—	6.	—	3.	—	12.	—	16.	—	—	—	14	—	14	—	12	—	—	—
	18	Chełm	Korzec	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	19	Łuck	Korzec	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	20	Lublin	Korzec	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	21	Kamieniec Podolski	Korzec	10	—	12	—	6.	—	4.	—	15	—	18	—	—	—	—	—	10	—	8.	—	—	—
	22	Nowykonstantynów	Korzec	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	23	Winnica	Korzec	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	24	Niemirów	Korzec	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	25	Tulczyn	Korzec	6.	—	8.	—	4.	—	3.	—	9.	—	12.	—	—	—	8.	—	—	—	10	—	—	—
	26	Mohylów nad Dniestr:	Korzec	7.	—	9.	—	5.	—	4.	—	8.	—	14	—	—	—	10	—	—	—	12	—	—	—
	27	Berdyczów	Korzec	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	28	Bielik	Korzec	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	29	Białystok.	Korzec	11.	15.	16.	—	8	—	4.	15.	16	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Litewska.	30	Wilno	Beczka	54.	—	90.	—	36.	—	22	—	40.	—	70.	—	72.	—	56	—	66.	—	42.	—	—	—
	31	Smorgonie w Oszmiań:	Beczka	48	—	76	24.	27	6.	—	—	48	—	—	—	—	—	—	—	51	6.	29	18.	—	—
	32	Lida	Beczka	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	33	Wiłkomierz	Beczka	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	34	Brasław	Beczka	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	35	Grodno	Beczka	48	—	56	—	32	—	16	—	44	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	36	Kowno	Beczka	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	37	Rosienie	Pur	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	38	Szawle	Pur	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	39	Połock	Beczka	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	40	Nowogródek	Beczka	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	41	Słonim	Beczka	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	42	Bobruysk	Beczka	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	43	Brześć Litewski	Szanek	10	—	14.	—	7.	—	5	—	10.	—	18.	—	15	—	16	—	13.	—	—	—	—	—
	44	Dąbrowica	Korzec	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	45	Mińsk	Beczka	36	—	80	—	28	—	18	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	46	Mozyr	Beczka	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	47	Rzeczyca.	Beczka	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Numera	Miasta.	Miary Ciekłe.	Oleiu Zło:	Gr.	Wódki Okowitki. Zło:	Gr.	Masła Zło.	Gr.	Miodu przaśne. Zło.	Gr.
1	Poznań	Gar:	4.	15.	3.	15.	6.	—	—	—
2	Kalisz	Gar.	—	—	—	—	—	—	—	—
3	Gniezno	Gar.	—	—	—	—	—	—	—	—
4	Sieradz	Gar.	—	—	—	—	—	—	—	—
5	Piotrków	Gar.	—	—	—	—	—	—	—	—
6	Łęczyca	Gar.	—	—	—	—	—	—	—	—
7	Brześć Kujawski	Gar.	—	—	—	—	—	—	—	—
8	Jnowrocław	Gar.	—	—	—	—	—	—	—	—
9	Płock	Gar.	—	—	—	—	—	—	—	—
10	Warszawa	Gar	5	—	5.	15.	6.	—	—	—
11	Ciechanów	Gar.	—	—	—	—	—	—	—	—
12	Rawa	Gar.	—	—	—	—	—	—	—	—
13	Wschowa	Gar.	—	—	—	—	—	—	—	—
14	Kraków	Gar	5.	—	3.	—	—	—	—	—
15	Sandomierz	Gar	3.	22.	6	—	6.	—	7.	10
16	Radom	Gar	—	—	—	—	—	—	—	—
17	Żytomierz	Gar.	3.	15.	—	—	—	—	—	—
18	Chełm	Gar.	—	—	—	—	—	—	—	—
19	Łuck	G.K	—	—	—	—	—	—	—	—
20	Lublin	Gar	—	—	—	—	—	—	—	—
21	Kamieniec Podolski	Gar.	4.	—	3.	—	4.	—	5.	—
22	Nowykonstantynów	Gar	—	—	—	—	—	—	—	—
23	Winnica	Gar	—	—	—	—	—	—	—	—
24	Niemirów	Gar	—	—	—	—	—	—	—	—
25	Tulczyn	Gar.	6.	—	4.	—	8.	—	8.	—
26	Mohylów nad Dniestr:	Gar.	5.	—	6.	—	10	—	9.	—
27	Berdyczów	Gar.	—	—	—	—	—	—	—	—
28	Bielik	Gar.	—	—	—	—	—	—	—	—
29	Białystok.	G.K	—	—	2.	22.	—	—	7.	—
30	Wilno	G.D.	7.	—	4.	—	—	—	—	—
31	Smorgonie w Oszmiań:	Gar.	—	—	—	—	—	—	—	—
32	Lida	Gar.	—	—	—	—	—	—	—	—
33	Wiłkomierz	Gar.	—	—	—	—	—	—	—	—
34	Brasław	Gar.	—	—	—	—	—	—	—	—
35	Grodno	G.D.	7.	—	4.	15.	4.	17.	8.	—
36	Kowno	Gar.	—	—	—	—	—	—	—	—
37	Rosienie	Gar.	—	—	—	—	—	—	—	—
38	Szawle	Gar.	—	—	—	—	—	—	—	—
39	Połock	Gar	—	—	—	—	—	—	—	—
40	Nowogródek	Gar.	—	—	—	—	—	—	—	—
41	Słonim	Gar	—	—	—	—	—	—	—	—
42	Bobruysk	Gar	—	—	—	—	—	—	—	—
43	Brześć Litewski	Gar	4.	—	3.	—	3.	10	9.	—
44	Dąbrowica	Gar	—	—	—	—	—	—	—	—
45	Mińsk	G D	—	—	—	—	3.	—	—	—
46	Mozyr	Gar.	—	—	—	—	—	—	—	—
47	Rzeczyca.	Gar.	—	—	—	—	—	—	—	—

Numera	Miasta.	Wagi większe	Potażu kotło. Zło.	Potażu koryt. Zło.	Wosk. Zło.	Łoiu topio. Zło.	Łoiu [illegible]to. Zło.	Chmielu Zło:	Anyżu Zło.	Wełny ordyn: Zło.	Wełny przed: Zło.	Lnu Zło.	Konopi. Zło.	Wagi mnieysze	Słoniny Zło	Gr.	Szczeciny Zło.	Gr.	Wagi naywiększe	Żelaza. Zło:	Miedzi. Zło:	Galmano. Zło:		Sztuki.	Wołów. Zło:	Baranów. Zło:	Skór Jałowych: Zło:	Skór Wołowych: Zło:
1	Poznań	Kam: &c.	—	—	57½.	21	17	—	15.	40.	48.	12.	10.	Fun:	—	—	—	22.	Cetn:	32.	—	12.	—	Szt:	—	—	—	19.
2	Kalisz		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	Fun:	—	—	—	—	Cetn:	—	—	—	—	Szt:	—	—	—	—
3	Gniezno		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	Fun:	—	—	—	—	Cetn:	—	—	—	—	Szt:	—	—	—	—
4	Sieradz		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	Fun:	—	—	—	—	Cetn:	—	—	—	—	Szt:	—	—	—	—
5	Piotrków		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	Fun:	—	—	—	—	Cetn:	—	—	—	—	Szt:	—	—	—	—
6	Łęczyca		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	Fun:	—	—	—	—	Cetn:	—	—	—	—	Szt:	—	—	—	—
7	Brześć Kujawski		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	Fun:	—	—	—	—	Cetn:	—	—	—	—	Szt:	—	—	—	—
8	Jnowrocław		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	Fun:	—	—	—	—	Cetn	—	—	—	—	Szt:	—	—	—	—
9	Płock		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	Fun:	—	—	—	—	Cetn:	—	—	—	—	Szt:	—	—	—	—
10	Warszawa		—	—	64.	18.	14.	—	—	28.	—	—	10.	Fun:	—	—	—	—	Cetn:	—	—	—	—	Szt:	126.	—	—	18
11	Ciechanów		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	Fun:	—	—	—	—	Cetn	—	—	—	—	Szt:	—	—	—	—
12	Rawa		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	Fun:	—	—	—	—	Cetn:	—	—	—	—	Szt:	—	—	—	—
13	Wschowa		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	&c:	—	—	—	—	&c:	—	—	—	—	&c:	—	—	—	—
14	Kraków	Dto.	—	—	63.	19.	—	—	—	28.	30.	12.	11.		—	18.	—	—	Cetn:	—	—	—	—		—	—	8.	16.
15	Sandomierz	Dto.	—	—	64.	20.	15.	—	—	24.	—	—	—		—	—	—	—	Cetn:	32.	—	—	—		90.	7.	10.	13.
16	Radom	Dto.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		—	—	—	—	&c:	—	—	—	—		—	—	—	—
17	Żytomierz	K40.f.	—	—	70.	16½.	12½	—	10½.	—	—	7.	—		—	—	—	—		—	—	—	—		—	—	6	7.
18	Chełm	Dto.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		—	—	—	—		—	—	—	—		—	—	—	—
19	Łuck	Dto	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		—	—	—	—		—	—	—	—		—	—	—	—
20	Lublin	Dto	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		—	—	—	—		—	—	—	—		—	—	—	—
21	Kamieniec Podolski	K36 f.	—	—	68.	14	11.	6.	13	—	—	—	—		—	6	—	—		—	—	—	—		54.	—	10.	14.
22	Nowykonstantynów		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		—	—	—	—		—	—	—	—		—	—	—	—
23	Winnica		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		—	—	—	—		—	—	—	—		—	—	—	—
24	Niemirów		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		—	—	—	—		—	—	—	—		—	—	—	—
25	Tulczyn		—	—	60.	15	—	—	—	—	—	—	—		—	—	—	—		—	—	—	—		—	—	—	15.
26	Mohylów nad Dniestr:		—	—	65.	—	10.	—	—	—	—	—	—		—	—	—	—		—	—	—	—		—	—	—	10.
27	Berdyczów		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		—	—	—	—		—	—	—	—		—	—	—	—
28	Bielik		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		—	—	—	—		—	—	—	—		—	—	—	—
29	Białystok.	k40.f.	—	—	72.	—	16	18.	15	32.	—	—	—		—	—	—	25.		—	—	—	—		—	—	8.	10
30	Wilno		—	—	67.	28.	22.	8.	11.	8.	16.	14.	9.		—	15.	—	16.		—	—	—	—		—	—	—	—
31	Smorgonie w Oszmiań:		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		—	—	—	—		—	—	—	—		—	—	—	—
32	Lida		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		—	—	—	—		—	—	—	—		—	—	—	—
33	Wiłkomierz		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		—	—	—	—		—	—	—	—		—	—	—	—
34	Brasław		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		—	—	—	—		—	—	—	—		—	—	—	—
35	Grodno		—	—	82.	24.	—	14.	20.	—	—	—	16		—	18.	—	24.		—	—	—	—		—	—	—	—
36	Kowno		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		—	—	—	—		—	—	—	—		—	—	—	—
37	Rosienie		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		—	—	—	—		—	—	—	—		—	—	—	—
38	Szawle		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		—	—	—	—		—	—	—	—		—	—	—	—
39	Połock		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		—	—	—	—		—	—	—	—		—	—	—	—
40	Nowogródek		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		—	—	—	—		—	—	—	—		—	—	—	—
41	Słonim		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		—	—	—	—		—	—	—	—		—	—	—	—
42	Bobruysk		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		—	—	—	—		—	—	—	—		—	—	—	—
43	Brześć Litewski		—	—	74.	18.	16.	16.	16.	24.	32.	—	11.		—	15.	—	—		—	—	—	—		—	—	—	—
44	Dąbrowica		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		—	—	—	—		—	—	—	—		—	—	—	—
45	Mińsk	k50.f.	—	—	76.	—	20.	4.	—	—	—	—	—		—	—	—	—		—	—	—	—		—	—	—	—
46	Mozyr		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		—	—	—	—		—	—	—	—		—	—	—	—
47	Rzeczyca.		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		—	—	—	—		—	—	—	—		—	—	—	—

z Tych kilkunastu Miast donoszących Targi, niech wniesie Rząd Kraiowy, iak byłoby pożytecznie, gdyby całego Kraiu Miasta raportowali.

Numera.

Dla tego Numera przy Miastach są położone, ażeby każdy chcący wiedzieć Podpisy zaświadczaiące pewność Ceny Targowey, którego Miasta, lub szczególnieysze uwiadomienia o tych Produktach, które w Tabelli umieścić się nie mogły, łatwiey mógł trafić podług Numerów o takowe zainformowanie, znayduiące się w samém Dziele Dziennika Handlowego.

Miary.

Korzec Warszawski ma Garcy	32.
Wirtel Kaliski ma Garcy	16.
Beczka Litewska ma Garcy	144.
Szanek Brzeski Litewski	niedoniesiono.
Pur na Zmuydzi	niedoniesiono.
&: &c:	
Garniec Kahalny w Łucku ma Kwart Królewskich	9.
Garniec Kahalny w Białym Stoku ma Kwart Królewskich.	5.
Garniec Dubeltowy w Wilnie i Grodnie, wiele ma w sobie, prosiemy uwiadomienia.	

NB. Ktoby o innych Miarach doniósł, tedy w tém mieyscu w następuiących Miesiącach, będzie drukowano.

Wagi.

Kamień w Koronie od Funtów	32.
Kamień w Litwie od Funtów	40.
Cetnar Polski ma Funtów	160.
Terch Ruski ma w sobie Kamieni	5.
Oko Tureckie ma Funtów	3.
Kamień Ok Tureckich	12.
Pud Moskiewski trzyma Funtów	40.
Pudów 10. trzyma Kamieni Polskich	12½.
Pudów 20. trzyma Kamieni Polskich.	25.

NB. Ktoby o innych Gatunkach Wagi doniósł, tedy w następuiących Miesiącach, w tém mieyscu będzie drukowano.

Proporcya Funtów Warszawskich, do Funtów Miast Portowych.

100. Funtów Warszawskich

Czyni.

90. Rygskich.
100. Królewieckich dawney Wagi.
80. Dto nowey Berlińskiey.
86. Gdańskich.
92. Chersońskich.
89. Elblągskich.

Podpisy zaświadczaiące pewność Targów Kraiowych.

№	
1.	Poznania, Miasto Poznań.
10.	Warszawy. Wiesiołowski Instygator Taxowy, Juryzdykcyi Marszałkowskiey Koronney.
14.	Krakowa. Jmieniem Magistratu Zeidler Pisarz Prow:
15.	Sandomirza. Fabiański Prezydent Sand:
21.	Kamieniec Podol: Waluński Radzca Kamieniecki.
25.	Tulczyna. Wilski Poczmistrz J. K. Mci Tulczyński.
29.	Białego Stoku. Topolski Poczm: J. K. Mci Białego:
30.	Wilna. Przemieniecki Woyt Wileński.
35.	Grodna. Zieliński Woyt Grodzieński.
45.	Mińska. Tarankiewicz Burmistrz Miński.

Kurs różnego Gatunku Złota w Polszcze.

Czerw: Złt Hollenderskie Złt: 18	Czer: Złt: Szwedzkie Złt: 16. gr: 8.
Czerw: Złt Węgierskie pod imieniem Kremnickich - Złt: 18	Cz: Złt. Moskiewskie Złt: 16. gr: 8.
Czerw: Złt Cesarskie - Złt: 18.	C. Zł. Rzym: cesz Pap: Złt: 16 gr: 8
Czerw: Złt Polskie - Złt: 18	Suwereny Austr: Złt: 51. gr: 12.
Czerw: Złt: Salsburskie - Złt: 18.	Suweryn Hiszpań: Złt. 50.
Czerw: Złt Saskie - Złt: 18	Frydrychs Dor Prus: Złt: 30.
Czerw: Złt Pruskie - Złt: 18.	Imperyał Moskw: Złt 59. gr: 6.
Czerw: Złt Weneckie - Złt: 18.	Chrystyan Dor Duń: Złt: 30.
Czerw: Złt Florenckie - Złt: 18	Zwyczayny Czerw: Złt: Duński Courant Złt: 13 gr 9
Czerw: Złt: Medyolańskie Złt: 18.	Ludor nowy Franc: Złt 34 gr 16
Czerw: Złt Genueńskie - Złt: 18	Ludor stary Francu: Złt 36. gr: 15
Czerw: Złt: Duńskie - Złt: 18.	Pistole Hiszpański Złt: 31. - -
Czer-	

TABELLA TARGOW ZAGRANICZNYCH, NA MIESIĄC STYCZEN i LUTY, ROKU 1787.

Nazwiska Gatunków.	w Chersonie,	Rydze,	Królewcu,	Elblągu,	Gdańsku.
	Czetwiert Rubli. Kop.	Łaszt. Talar.	Łaszty - Złł: B. M.	Łaszt. - Złł: B. M.	Łaszty - Złł: B. M.
Żyta	- - 1. - 30.	[illegible] 115. [illegible] 50.	Dto o Szefli: 110. 205.	- - 118. do 200.	od [illegible] do 125. 220. 2[illegible]
Pszenicy	Dto - - 3. - 10.	48. Lopach - 60.	Dto o Szefli: 127. 300.	- - 240. do 280.	- - -
Dto Białey	-	-	-	-	Łaszt. - 290. do 30[illegible]
Dto Pstrey	-	-	-	-	- - 265. do 27[illegible]
Dto Czerwoney.	-	-	-	-	- - 255. do 27[illegible]
Jęczmienia	Dto - - 1. - 25.	[illegible] o 48. Lopach - 34.	Dto o Szefli: 92. 135.	- - 140. 145.	- - 140. do 15[illegible]
Owsa	Dto - - 1. - [illegible]	[illegible] o 60. Lopach - 26	Dto Dto - 90. 100.	- - 80. - 90.	Łaszt. - 80. do 9[illegible]
Grochu	Dto białego 3. - 10.	-	-	-	-
Dto Lepszego	-	-	-	- 200. do 240.	-
Bobu	-	-	-	-	-
Gryki	Dto - - 1. - 80.	-	-	-	-
Słodu	-	-	-	- 140. 145.	-
Jagieł	-	-	-	- - 295.	Łaszt. - 490. do 53[illegible]
Krup Jęczmiennych	Dto - - 3. - 10.	-	-	-	-
Dto Gryczanych	Dto - - 2. - 90.	-	-	- - - 185. 182.	Dto - 390. do 41[illegible]
Dto Owsianych	Dto - - 2. - 90.	-	-	-	-
Siemienia Lnianego	Dto - - 3. - 50.	[illegible]czółka. Mark. - 33.	Beczka - - - 12.	-	-
Dto Konopnego	Dto - - 3. - 50.	Dto - Dto - 26.	Dto - - - - 8.	-	-
Soczewicy	Dto - - 2. - 25.	-	-	-	-
Maku.	-	-	-	-	-
Gorczycy	-	-	-	-	-
Anyżu	Pud. ordyn: 1. - -	-	-	Ka; à f. 20. Złł: 5. do 6.	-
Kminu	Dto - - - -	-	-	-	-
Masła	Dto w bar: 3. - 50.	-	-	-	-
Żelaza Ordynaryinego	Dto - - 1. - 15.	-	-	-	-
Oleiu Lnianego	Dto - - 2. - 60.	-	-	-	-
Dto Konopnego	Dto - - 2. - 50.	-	Ama - - - 115.	-	-
Dto Rzepakowgo	Dto - - - -	-	-	-	-
Potażu	Dto - - 1. - 20.	-	Szyffunt - - 138.	Beczka - - -	-
Potażu Węgierskiego		Szyffunt 13.	Dto - - 70.	Szaff: Tal: - 20. 22.	Szyffunt Tal: 18. do 2[illegible]
Dto Korytowego	-	-	-	Dto. Dto. 15. 16.	Dto Dto - 17. 1[illegible]
Smoły do Okrętów	-	-	-	-	-
Dto ordynaryiney	-	-	-	-	-
Wosku	Dto - - 14. - 50.	Szaff: - - 97.	Kamień - - 40.	Ka: od f. 33. Złł: 39. 40.	-
Miodu Prząśnego	Dto 1. dobroć 4. - 25	-	-	-	-
Łoiu topionego	Dto - - 2. - 50.	Dto - - - - - 28.	-	-	Kam: - Złł: B.M.
Dto nie topionego	Dto - - 2. - 10.	-	-	-	-
Chmielu	-	-	-	-	Kam: Złł: B.M. - -
Wełny dobrey	Dto, białey 1. - 40.	-	-	Kam: od Fun: 33. Złł: 19.	-
Dto podleyszey	Dto, czarney - - 90.	-	-	-	-
Lnu	-	Rakiski - Szaf: - 22.	Kamień - - 9½.	Przed: K: f: 33. Złł: 7½. do 8.	-
Konopi	-	Szafunt. - - 12½.	Dto - - 6½.	-	-
Słoniny	-	-	-	-	-
Szczeciny	Dto 1. dobro: 12. - -	-	Funt Groszy - 20.	-	-
Saletry	Dto nieraf: 4. - -	-	-	-	Funt Gro: B. M. 11. 1[illegible]
Tytiunu	Dto ukra: 1. - 80	Dto - - - - 10.	-	-	-
Wołów	Dto - - - -	-	-	-	-
Mięsa solonego	Dto - - 1. - 25.	-	-	-	-
Skór Wołowych surowych.	Sztuka such: 1. - 50.	-	-	-	-
Dto Cielęcych	Dto - - - - 36.	-	-	-	-
Dto Kozłowych	Dto - - - - 50.	-	-	-	-
Dto Baranich	Dto - - - -	-	-	-	-
Dto Zaięczych ordynar:	Sztuk 100. 20. - -	-	-	-	-
Gorzałki 1. dobroci.	Wiadro - 5. - -	-	-	-	-
Soli białey	Pud - - - - 24.	Łaszt od 18. Beczek 23.	-	-	-
Dto czarney	Dto - - - - 26.	-	-	-	-
Mydła	Dto - - 2. - 90.	-	-	-	-
Śledzi.	-	-	12. Beczek Tall: - 67.	Śle: Szwe: 13. do 14. Tal:	-
Kawy	-	-	-	-	-
Cukru.	-	-	-	-	-

Dalsze gatunki Ceny Chersońskiey, dla obszerności swoiey nie umieszczone w Tabelli, znayduią się w samem Dziele tego Tomiku, pod Artykułem Targów Zagranicznych.

Miary, Wagi, i Kurs Pieniędzy w Chersonie.

16. *Czetwierci czyni* -	1. *Łaszt Amszterdamski.*
1. *Bierkowiec czyni* -	10. *Pudów.*
1. *Pud czyni* - -	40. *Funtów.*
100. *Naszych Funtów czyni* - - -	83. *Amszterdamskich.*
1. *Sążeń trzyma* -	3. *Arszyny.*
1. *Arszyna* - - -	16. *Verschocks.*
100. *Arszynów czyni* -	103. *łokci Amszterdamskich.*
12. *Wiader* - - -	1. *Aam Amszterdamski.*
1. *Rubel* - - -	100. *Kopiików.*
1. *Kopiika* - - -	2. *Grosze Miedz: Polskie.*

Rydze: *Na te Miesiące Cena nie iest odmieniona, bo Targ nie nadesłany.*

Łaszt czyni Szyffun: 12.
Beczułek 24. Lopów 48.
Funtów - - 4800.
Szyffunt Lopów - 4.
Lop Funtów - 100.

Talar waży Gr: Ryg: 90.
Czer: Zło: Tala: 2. Gr: 12.

Królewcu: *Na te Miesiące Cena także nie iest odmieniona, bo Targ nie nadesłany.*

Łaszt trzyma Beczek 24.
56½. Szeflów, albo Korcy.
240. Wiertlów, albo Cwi:

Dukat czyni Złotych 9. albo trzy Talary.
Złoty czyni Groszy 30.

Elblągu: *Cena na te Miesiące nie iest odmieniona, bo Targ nie nadesłany.*

100. Funtów Warszawskich, Czyni 89. Funtów Elbląskich.

Gdańsku: *Takowa Wiadomość Targu od Konsula Gdańskiego iest nadesłana.*

w Amsterdamie Łaszt Pszenicy i Zyta przedaie się wyżey 4. i 5 Dukatami, niżeli w Gdańsku.

DZIENNIK HANDLOWY

Zawieraiący w sobie wszystkie Okoliczności, Pisma, Uwagi, i Myśli Patryotyczne, do Handlu ściągaiące się.

ROKU DRUGIEGO CZĘŚĆ III.

MARZEC 1787.

I.

o Targach Krajowych.

Miasta donoszące Targ Kraiow, że ieszcze donoszą nie z powinności, ale tylko z samey gorliwości o Dobro powszechne; więc wymagać po Nich nie można, ażeby i regularnie co początek Miesiąca, i o wszystkich Artykułach sprzedaży i kupna donośili — Ze zaś ich Donoszenia niniéysze są nie regularne w Datach, bo iedne w początku Miesiąca, inne Miesiącem poźniéy, á Tabella Targów pod nazwiskiem iednego Miesiąca idąca, nie może wyszczególniać różność Datt Targówych, więc Autor Dziennika chcący tę nieregularność po-

godzić, á tym samym Powszechności dogodzić umyślił pod Artykułem Targów każdego Miasta donoszącego, kłaść i Datę i Podpis zaś wiadczaiących Targi, w tym sposobie, iak następuie:

— *Targi Prowincyi Wielko-Polskiéy.*

Z całéy Prowincyi Wielko-Polskiéy lubo tyle Miast w niéy iest znacznych i Handlowych iako to: *Poznań*, *Gniezno*, *Kalisz*, *Sieradz*, *Piotrkow*, *Łęczyca*, *Wschowa*, *Płock*, *Toruń*, *Łowicz*, &c: iednakże tylko z iednéy *Warszawy* wiadome są Targi — Daleko są gorliwsze Miasta Prowincyi Mało-Polskiéy i Litewskiéy, iak widzieć można z ich częstych donoszeń; á gdy taką opieszałość Miast widzieć Kray będzie tyczącą się własnego ichże Dobra, iakże mogą Miasta spodziewać się, ażeby Prawodawstwo i Rząd Kraiowy pomyślili o ulepszeniu ich losu, widząc taką Obywatelów Miéyskich, pokazuie się czy niezdatność? czy też nieczułość na własne ichże Dobro.

Nro 10. z *Warszawy* nie umieszczone w Tabelli gatunki tu się kładą.

		Złt:	Złt:
Mąki Zytnéy Targ:	*Korzec*	18,	*i* 17.

Rze-

		Złł:	Złł:
Rzepnicy czyli Rzep:	Cwierć	16. i	13.
Kaszy dróbn: R. dom:	Ditto	8.	—
Ditto drobn: Jęczm:	Ditto	4.	3½.
Ditto perłowéy. -	Ditto	10½.	9½.
Ditto obwarzanéy.	Ditto	6.	—
Jay. - - -	Kopa	—	2½.
Indyków - - -	Para	10.	9. 7.
Gęśi. - - - -	Ditto	5.	4.
Kaczek. - - -	Ditto	3.	
Kapłunów. - -	Ditto	3.	
Kur. - - - -	Ditto	2½.	
Wółu dobreg: *Sztuka*	*po Czer: zł.*	6. 7.	8.
Dto Podléyszego Dto	*po Czer: zł:*	5. 4½.	4.
Cielęcia dobrego. -	*Sztuka*	18.	14.
Ditto Podléyszego.	Ditto	12.	9.
Wieprza dobrego. -	Ditto	90.	72.
Ditto podléyszego.	Ditto	54.	36.
Miodu praśnego. -	*Beczka*	216	234.
Włosów. - - -	*Kamień*	20.	—
Skóry Cielęcéy. -	*Sztuk*	2½.	—
Siana na parę wołów.	*Fura*	18.	16.
Sliwek. - - -	*Korzec*	40.	—
Słoniny Ukraińskiéy	*Kaban*	27	36. 40.

Na téy Cenie tak tych gatunków, iako i w Tabelli wyrażonych ieszcze Przekupniowie zarabiaią — Ze zaś takowa Cena była w Miesiącu

 Mar-

Marcu zaświadcza Wieśiełowwski *Instygator Taxowy Jurysz: Marsz: Kor:*

Oprócz tych gatunków przez Instygatora pomienionego doniesionych, przyłącza Autor Dziennika te ieszcze uwiadomienia.

Co do Handlu Mąki Warszawskiéy.

Warszawa ma tak wyborną mąkę pszenną, iuż to dla dobrych gatunków Pszenicy, już to dla naylepszych w całym Kraiu Młynów, że ią biorą w nayodlegléysze Miasta, i znaczny zarobek na niéy otrzymuią — Do *Wilna* gdy ią sprowadzą, zarabiaią na ćwierci Korca, drugi Czerw: złoty, á czasem i więcéy — W drogę nawet teraźniéyszą Ukraińską Królewską, brano ztąd nayprzedniéysze mąki, co znakiem iest, że w tamtych stronach takich Mąk nie maią — A zatém gdyby ułatwiona była Defluitacya Kanału Muchawieckiego, iak znaczny i profitny, z Warszawy, do Pińska, Kijowa, i Chersonu, prowadzić możnaby Handel! łatwo każdy wnieść może.

Co do Handlu Makaronów Warszawskich.

Warszawa ma ieszcze z tych to przednich mąk swoich i Fabrykę (podobno ieszcze iedyną w całym Kraiu) Makaronów różnych, równaiących się Włoskim, i innym Zagranicznym,

nym, á to ieſzcze tak tanich, że kupuiąc w Warſzawie onych funt po gro: 28. biorą w Wilnie ci, co tam ſprowadzaią, za funt po złotych kilka — A zatém i ſamemi Makaronami Warſzawſkiemi iak znaczny Handel można prowadzić po całym Kraiu, zwłaſzcza w te ſtrony, gdzie mąki nie ma dobréy uwiadomia ſię więc wſzyſtkich którzy tego gatunku Handlu nie wiedzieli.

Co do Handlu Drzewa w Warszawie.

Warſzawa będąc ludną, około 100,000, bardzo wiele Drzewa na opał wytraca, tak dalece, iż iuż Drwale Warſzawſcy, nie maiąc proporcyonalnéy ich zyſkowi Taxy, zdzieraią iak chcą Obywatelów, i nawet doſtarczyć nie mogą, bo w tym czaſie w Warszawie Drzewo ieſt i doſyć drogie, i z trudnością go doſtać — Zaczém Właściciele Laſów po nad ſpławami *Wieprza, Pilicy, i Wiſły.* potrzeba, ażeby lepſzéy około ſwych Lasów ięli ſię Ekonomiki, gdyż z czaſem będzie u nich tak drogie Drzewo, iak ieſt teraz w Warſzawie, á przytym gdyby ieſzcze ſami miewali Składy Drzewa w Warſzawie, nie daliby tak daleko wzbogacać ſię Drwalom, ale ſami zyſkiwaliby więcéy, i

Mieszkańcy Warszawscy taniéy nabywaliby, iako kupuiąc iuż z pierwszéy ręki.

— *Targi Prowincyi Mało-Polskiéy.*

Nro 4. *z Krakowa* reszta Targow w Tabelli nie umieszczonych.

		Złł:	Złł:
Anyżu. – – –	*Korzec*	44.	40.
Saletry. - –	*Kamień*	24.	25.
Miodu prząśnego.	Ditto	19.	18.
Soli. – – –	5. *Kamieni*	7.	*gr:* 10.

Ze takowa Cena tak tu iako i w Tabelli wyrażona była na Targu Krakowskim 2. *Marca zaświadcza z Roskazu Magistratu Krakowskiego* Jan Zéydler *Pisarz Prowentowy i Exaktor.*

Miasto *Kraków* będąc Stolicą Królestwa, muśi bydź bógate, ludne, i Handlowne. O tych trzech właśnościach, należałoby Powszechności tém publiczném Pismem uwiadomić, ażeby ona wiedząc o stanie Miasta tego, mogła też proiektować prowadzenia Handlu przynaymniéy wnętrznego; bo im ieszcze iéy będzie każdy Handluiący obiaśniony, na iakich Artykułach Produktów lub Towarów temu Miastu zbywa, tym bardziéy będzie starał się takowe dostarczyć, i w zamian brać te, które znay-

znaydzie tam w obfitości — Trzeba więc Magiſtratowi tamecznemu mocno zatrudnić ſię obiaśnieniem, w co Kraków obfituie? na czém zbywa? iak daleko ieſt ludny? wiele ma Kupców, i iakich? iacy ſą Rzemieślnicy? i iak wiele ich? ſłowem iednem, co za ſtan Miaſta tego? bo dotąd prawie głucha Powſzechność o niém, a zwłaſzcza gdy na to wſzyſtko Autor Dziennika chętnie w tém Dziele ofiaruie mieyſce.

Nro 15. z *Sandomierza* oprócz Targów, w Tabelli wyrażonych nic nie ma do donieſienia.

Nro 17. z *Zytomierza* Targi w Tabelli znayduiące ſię, że były w Mieſiącu Marcu zaświadcza — *Jan Lewandowſki Prezydent Miaſta J. K. Mći Zytomierza.*

Jaki Handel z *Zytomierzem* może Kray prowadzić, każdy porozumie, gdy przeczyta Opiſanie ſtanu Miaſta tego znayduiące ſię w Dzienniku przeſzło-rocznym *fol:* 418. przez tegoż gorliwego Prezydenta uczynione.

Nro 20. *z Lublina* oprócz gatunków w Tabelli nie umieszczonych, ią ieszcze te:

			Złote.
Anyżu	- -	*ćwierć korca*	12.
Miodu przaś: śledziow:		*Beczka*	216.
Gorzałki prostéy.	-	*Garnieç*	1. gr: 6.

Że takowa Cena tak w Tabelli iako i tu, była na Targu Lubelsk: w Miesiącu Lutym zaświadcza — Jan Makarowicz *Prezydent Miasta J. K. Mći Lublina.*

Nro 21. *z Kamieńca Podolskiego*, Cena gatunków w Tabelli wyrażonych, *że była w Miesiącu Lutym zaświacza* — Piotr Walańiki *Radźca Kamieńca Podol:*

Ténże Radźca donośi ieszcze następuiące swe uwagi w tém mieyscu do wiadomości służące.

Co do wywozu Zboża w Kordon Cesarski.

W Kordon Cesarski aż do Lwowa z Podola i Ukrainy dobrą drogą wszystkiego dodali, i do połowy od Jeśiennego Targu spadło Zboże, bo teraz tam:

			Złote.
Pszenicy.	- - -	*Korzec*	14.
Zyta,	- - - -	Ditto.	12. &c:

Co

Co do ſpodziewanego noweg o dobrego urodzaiu.

Zima ledwie pamiętna iak tego Roku ſtateczna. Pierwſza Kwadra Grudnia po nawalnych śniegach i potém zginionych, była ſłotna, druga ſucho mroźna, trzecia śnieżna z mrozem tęgim, trwa dotąd, i bardzo mało czaſem na Kwadrze zwilgotniało, dziś dopiero trzeci dzień iak wilgoć zaczęła pſuć Zimę.

Sniegi od Kamieńca ku Ukrainie o mil 12. ku Wołyniu o mil 18. ku Lwowu o mil 20. grube zapadły, daléy mierniéyſze pokazały ſię.

Starzy Goſpodarze z doświadczenia wnoſzą, iż po takiéy Zimie ſpodziewaćby ſię Lata na wſzyſtko obfitego potrzeba. W wielu miéyſcach widać u ludzi zatrzymane Zboża, którzy przerażeni drożyzną, ociągaią ſię przedawać, lecz wnośić można, iż, ieżeli Wioſna i początek lata okażą ſię na dobre, Cena ſpadnie, gdy co nowego nie przeſzkodzi.

Co do ſzkodliwego zwyczaiu pędzenia gorzałek ze Zboża.

Dopóki czarne Morze w Defluitacyi zamknięte było, Ukraina Puſtynię oznaczała, co rocznie Haydamacy przeſzkodę czynili, o

Cher-

Cherſonie ani ſłychać było, á zatém Handel z Produktów ku Wſchodowi nie miał ſkłonności, Zyta też Korzec po Złotym 1. i inne w téy proporcyi Zboża przedawane, lub na gorzałki przerabiane bywały; dopóty przemyſł na lepſzość miéyſca nie miał. Dziś zaś, gdy téu Kray z Podolem w pomyślnéy odmianie liczyć ſię zaczyna, tedy i Zboża w Cenie zawſze wyżſzéy utrzymywać ſię będą — Zdałby ſię więc wynalazek nowy, aby nie koniecznie iak dotąd, z ſamego tylko Zboża Wódki robione były, świadkiem ieſt *Trieſt* w Likworach, Wołoſzczyzna, i Tureczczyzna, w Wodce Raki zwanéy — Moſkwa podobnież trzyma, że Wódka z każdéy kwaſoty, z owoców, z lagrów winnych, z trunków popſutych bydź może, byleby kto chciał doświadczyć, dozna w téy mierze ſkutku — Wynika zatém, iak wiele do ochrony Zboża bydźby mogło pomocą, gdyby wſzyſcy Właściciele ſtarali ſię w ſwoich Dobrach rozmnażać, Sady, Winogrady, Derenie, nawet i Tarniny, zachęcaiąc, aby każdy Kmiotek procz Dworſkich Sadów, dla ſiebie na Wioſnę troie Drzewek, á Jeśienią tyleż zaſadzać i zaſzczepiać był dopilnowany — Przy tém z profituią i ci, co drogi zamiaſt Lip, i próżnych drzew, o-

wo-

wocowe zasadzą, bo przy dopilnowaniu mogłyby do 6. lat i prędzéy pożytek znaczny przynosić.

Nro 25. *z Tulczyna* oprócz gatunków w Tabelli nieumieszczonych, są ieszcze te:

			Złote.
Prosa.	- - -	*Korzec*	6.
Masła.	- - -	*Oko*	1. *gr:* 10.
Mydła.	- - -	*Kamień*	9.
Przędziwa	- -	Ditto	6.
Oleju lnianego.		*Kwarta*	3.
Wodki.	- -	*Garniec*	1. *gr:* 10.

Że takowa Cena tak w Tabelli iako tu wyrażona, była w Tulczynie w Miesiącu Lutym, zaświadcza — Wilski *Chorąży J. K. Mći Poczmistrz Tulczyński.*

Miasto *Tulczyn* iak iest zdatne do Handlu wnętrznego i zewnętrznego, można się nauczyć z Dziennika przeszło-roczniego *fol:* 222 — 297 — 447 — opisuiącego naywyborniéysze Fabryki w różnych gatunkach Miasta tego, których Towarami przy taniości Kraiu tamecznego, można prowadzić Handel z całą Polską, iako nie maiącą nigdzie takich Fabryk, aby tylko Transport Lądowy i Wodny był uła-

łatwiony, który z tamtego mieyſca do Warſzawy, i w inne ſtrony Polſki i Litwy, ieſt ieſzcze i niewiadomy i trudny.

Nro 26. z *Mohilowa* nad Dnieſtrem leżącego prócz gatunków w Tabelli nie umieſzczonych, ſą ieſzcze i te:

			Złote.
Proſa.	- - - -	*Korzec*	4.
Maſła.	- - - -	*Oko*	1.
Mydła.	- - -	*Kamień*	7.
Przędziwa.	- -	Ditto	9.
Oleju lnian:	- -	*Kwarta*	2.
Wodki.	- - -	*Garniec*	2.

Takową Cenę tak w Tabelli iako i tu wyrażoną, byłą w Mohilowie w Lutym, zaświadcza — W. Jſki *Chorąży J. K. Mći, i Poczmiſtrz Tulczyńſki i Mohil:*

Że Miaſto to ieſt doſtateczne do prowadzenia nie tylko wewnętrznego ale i Zagranicznego ogromnego Handlu, przekonać ſię można z naſtępuiącego opiſania tegoż Miaſta.

Mohilów Miaſto Portowe i Pograniczne J.W. Potockiego Woiewody Ruſkiego, ieſt doſyć obſzerne, i Budowlą pięknie i koſztownie napełnione, w którym Kupców różnych, iako

to:

to: Turków, Greków, Ormianów, i Zydów iest dosyć, przedaiących nayprzednieysze, i bardzo tanie Futra tak Kraiowe, iako i Zagraniczne — Wina Kraiowego tam się rodzącego zawsze Antałami zapomierną cenę dostanie — Bakalie różne w tém Mieście znayduią się, z niego Kupcy inni, z Ukrainy, Podola, i wszystkich Woiewództw tu przyległych, do Miast swoich różne Towary skupuiąc wywożą — Koni nayprzednieyszych, Wołów Poberezkich rosłych zawsze Stadami i poiedynczo kupić w tém Mieście można, á to wszystko w Cenie bardzo miernéy — Słowem mowiąc, iż w tém Mieście zaludnienie bardzo wielkie, samemi Kupcami, i Rzemieślnikami różnemi — Kommendą także Woyskową dla częstego w tém Mieście niebespieczeństwa, ile na Pograniczu, iest opatrzone — Targi codzienne bywaią; i różnych Zagranicznych Kupców iest dosyć — *Wilski Chorąży J. K. Mći i Poczmistrz Mohilowski.*

Trzebaby ieszcze uwiadomić Powszechność, iaki do tego Miasta Handel możnaby prowadzić z Warszawy i innych Miast Polskich Koronnych i Litt? to iest: coby tam popłacało takiego? w coby inne Miasta obfitowały?

Nro 29. z *Białegostoku* Cena w Tabelli wyrażona, że była w Miesiącu Lutym, zaświadcza — *Topolski Poczmistrz J. K. Mći Białostocki.*

— *Targi Prowincyi Litewskiey.*

Nro 30. z *Wilna* opróez gatunków w Tabelli nie umieszczonych są i te:

		Złt:	Gr.
Zyta syromłotnego.	*Beczka*	54.	—
Pszenicy letniéy. -	Ditto	72.	—
Masła. - - -	*Funt*	—	24.
Miodu przaśnego.	*Miara*	42.	—
Chmielu szczypanego	*Kamień*	10.	—
Oliwy Zielonéy. -	*Funt*	1.	12.
Wodki Ordinaryin:	*Garniec*	3.	20.
Soli białéy Hiszpanki.	*Beczka*	42.	—
Ditto szaréy Fran:	Ditto	36.	—
Sledzi Gotembersk:	Ditto	60.	—
Smoly. *Sledziówka*	Ditto	12.	—
Zelaża Szwec: *od f.* 40.	*Szta:*	11.	—

Ze takowa Cena tak tu iako i w Tabelli wyrażona, od Dnia 1. *Marca do* 12. *tegoż Miesiąca na Targu Wileńskim była, zaświadcza* — Nikodem Przemieniecki *Wóyt Wileński.*

Miasto *Wilno* będąc Stolicą całéy Litwy, iest dosyć zamożne, Handlowe, i ludne — Ale

na

na czém szczególnie Handel i ulepszenie iego zawisł? i iak wielka iego ludność? to iest: wiele ma Kupców, i iakich? wiele Rzemieślników i iakich? &c: co za porządek Policyi ogniowéy &c: należałoby, ażeby Magistrat tameczny, składaiący się z Osób dość oświeconych i maiętnych, chciał się zatrudnić, przysługą takowéy Konskrypcyi. Co łatwo będzie mógł dopełnić, wziąwszy za wzór Obwołanie Juryzdykcyi Marszałkowskiéy Koronnéy względem Konscrypcyi Warszawskiéy, znayduiące się w Tomiku teraźniéyszym Dziennika *fol:* 119.

Nro 35. *z Grodna*, Cena gatunków w Tabelli wyrażona, że była na Targu Grodzieńskim w Marcu, i że na Garniec z Kommissyi Skarbu Lit: wedle Skali uregulowanéy Kwart 4. zawieraiącéy, Miodów, Wodek, &c: Cena teraz iest wyproporcyonowana, zaświadcza — *Józef Zielińſki Wóyt uprzywil: J. K. M. Grodna.*

Miasto *Grodno* mogąc teraz lepiéy bydź iak dawniéy uporządkowane przez Kommissyą dobrego porządku, należałoby, ażeby takowego ulepszenia swoiego Opis podało do

wis-

wiadomości publiczney, tak, iak Miasto Poznań uczyniło, gdy wydrukowało acz w udzielney Xiążeczce całą czynność Kommissyi dobrego porządku względem ulepszenia Miasta swego. Do wykonania Dzieła tak wielkiego, iak był pierwszym Przewodnikiem J. W. *Raczyński* Marszałek Nadworny Koronny Generalny Starosta Wielko-Polski, tak i teraz, może spodziewać się Kray, po przezorności i wielkiey znaiomości Policyi Zagranicznych, tego to Ministra, że przyłoży swoiey starannosci iako Prezyduiący teraz w Departamencie Policyi, do ulepszenia wszystkich Miast naszych, a mianowicie głowniéyszych.

1. Przez wprowadzenie do nich Kommissyów dobrego porządku.
2. Przez udzielenie wiadomości publiczney czynności tychże Kommissyów, tak iak udzielona iest czynność Kommissyi porządkowey Poznańskiey przez Druk, staraniem i kosztem tegoż pomienionego Ministra.
3. Przez udzielenie także wiadomości publiczney, o Expensie i Percepcie przynaymniey co roczney ieśli nie co kwartalney Miast wszystkich.
4. Przez nakazanie Miastom rapportowania

o Targach, Fabrykach, Jarmarkach, i wſzelkich łatwościach lub przeſzkodach do Handlu.

Na wſzyſtkie te wiadomości nie trzeba nowego Expenſu, bo Autor Dziennika dla przyſługi Kraiowéy chętnie ofiaruie miéyſce w tém ſwym Dziele, iako iuż publiczném i akceptowaném tak od Samego Nayiaśniéyſzego Pana, iako i od wielu pierwſzych Znakomitych Oſób.

Nro 36. *z Kowna.* Dotąd ieſzcze na po kilkokrotne zgłaſzanie ſię *Dziennika Handlowego*, żadnéy nie ma wiadomości tak o Targach, iako i ſtanie Handlu tamecznego — I wielka ſzkoda, że Miaſto to, będąc z ſamego położenia ſwoiego, w pomyślnéy ſpoſobności Handlu, obiera tak nieczułych około Dobra ſwoiego Rządzców, którzy przez dobrowolne Elekcye z łaſkawych ſerc Obywatelſkich będąc obierani, czy nie umieią, czy nie chcą bydź im wdzięcznemi, gdy dotąd nie czynią żadnego donieſienia o ich loſie złym, lub dobrym, o drożyźnie, lub tanności, o łatwości, lub

przeſzkodach Handlu, o liczbie Kupców i Rzemieślników, o obfitości lub niedoſtatku czego, zgoła w grubéy głuchości, i ſami zoſtaią, i wſzyſtkich trzymaią.

Nro 37. z *Roſsien* i *Szawel* Miaſt Sądowych i podobno nayznacznieyſzych Zmudźkich, także od początku Dziennika żadnéy nie ma wiadomości tak o Handlu tamecznym iako i Targach. A lubo częſto zwykły doświadczać te Miaſta z całém ſwoiém Xięſtwem karyſtyi chleba, tak iak i teraz doświadczaią, przecięż tak ſą nieczułe na właſne ſwoie Dobro, że nawet i o téy karyſtyi donieść niechciały, ani do *Dziennika Handlowego*, ani do żadnéy publicznéy wiadomości — I gdyby nie zdarzyło ſię pewnemu Koronnemu Obywatelowi przybyć do *Roſsien*, i tam poſtrzegłſzy karyſtyą, donieść o niéy Xięciu IMći Prymasowi, tedy może dotąd nikt o tém, ani z ſtanu Miéyſkiego, ani Slacheckiego, ani nawet z Urzędu naywyżſzego tamecznego, nie donioſłby, chociaż niektórzy już wiedzą o *Dzienniku Handlowym*, że w nim na takowe wiadomości zawſze ieſt wolne miéyſce, á gdy takie wiadomości doydą Publiczności, zawſze prędſzy bywa ratunek, czy to z Patryotyzmu, czy to z chęci zyſku czyiego.

— *Do-*

— *Donieſienie o Karyſtyi teraz znayduiącéy ſię na Zmudźi.*

„ Przybyły pewny Obywatel Koronny do
„ Miaſta *Rosien* w Xięſtwie Zmudźkiem
„ leżącego, doniosł ztamtąd do Xiążęcia JMći
„ *Prymasa*, á Xiąże JMć do publicznéy przez
„ Gazety wiadomości i naśladowania podał,
„ rzadki dziśiay przykład wſpaniałości, pra-
„ wdziwéy i czułego ſerca zacnego Obywa-
„ tela JMći Pana *Karpia* Chorążego Upitſkie-
„ go, który zebrawſzy i zakupiwſzy w innych
„ ſtronach Litwy kilkanaście tyśięcy korcy
„ zboża, właſnemi i nayętemi na tén koniec
„ furami na Zmudźką Granicę ſpieſzno przy-
„ wieść, i kilko złotemi niżéy nad Targową
„ cenę ciſnącym ſię zewſząd po żywność u-
„ bogim Wieśniakom przedawać rozkazał, na
„ zabieżenie iuż okropne ſkutki w tamtéy ſtro-
„ nie rozpościerać ſię zaczynaiącemu głodo-
„ wi. Czém Sobie u tego Ludu obfite zaku-
„ pił modlitwy i błogoſławieńſtwo, nie mniéy
„ u Powſzechności powiękſzaiący co raz dla
„ Oſoby ſwoiéy ſzacunek, á u Oyczyzny iſto-
„ tną zasługę.

Bardzo wielu podobnież gorliwych O-
bywatelów żałować tego będzie, że o téy
nieſzczęśliwéy Karyſtyi, któréy teraz Zmudź
doznaie, nie było uwiadomienia, ani przez
naywyżſzą Zwierzchność Kraiową, ani przez
żadne publiczne Piſmo, boby równie, z JP. Kar-
piem Chorążym Upitſkim, ſpieſzyli z doſtar-
czeniem Zboża, zniżaiąc także kilka złote-
mi od targowéy ceny, aby na podobnież za-
ſłużyli Imie wſpaniałego i czułego Obywa-
tela, á przytém, ſkorzyſtali w zarobku z do-

wozu takowego, choćby kilko złotemi od targowéy ceny, ale nie od swoiéy kupli znižaiąc, gdyż to iest regułą powszechną zarabiaiącego, *zniżyć, co z ceny targowéy, aby tylko prędko sprzedać*, bo kto prędko przedaie, tém samém zyskuie, choć mniéy zyskuie.

Wielka także szkoda, że Magazyn Zbożowy Grodzieński rychło został wyprzedany, bo właśnie w czasie teraźniéyszéy i często trafiaiącéy się Karystyi Zmudźkiéy, stałby się iedynym środkiem znacznego zarobku Skarbowego, choćby nad cenę targową kilka Złotych zniżaiąc, sprzedawał Zboże, á do tego większą przyniosłby wdzięczność Rządowi Kraiowemu od kilkunastu tysięcy Obywatelów ratuiących się od głodu, á niżeli od dwoch, zarabiaiących na nim.

Z przypadku zaś teraźniéyszéy Karystyi Zmudźkiéy, należałoby znowu Rządowi Krajowemu pomyśleć o założeniu Magazynów, na których Skarb szkodować nigdy nie będzie, gdy tylo zboże sprzedawane nie zostanie Obywatelom na zarobek kupuiącym, ale Obywatelom w nagłéy potrzebie i Karystyi zostaiącym, tak iak teraz zostaie, Zmudź, za Kordon Cesarski, i cały Kray ledwo nie co moment zbliża się do niéy, iak to uważać można z Tabelli targowéy w Dzienniku, iż iuż nigdzie nie ma taniości, w Ukrainie nawet, gdzie było od wieków naytaniéy, teraz iest we troie i we czworo drożéy.

Nro 43. *z Brześcia Litewskiego* w tym Miesiącu nic nie ma donieśionego.

Nro 45. *z Mińska* Cena w Tabelli wyrażona, że była



była w Mieśiącu Marcu na Targu Mińskim záświadcza — *Ignacy Tarankiewicz Burmistrz J. K. Mći Mińska.*

Miasto *Mińsk* leżące nad Rzeką Swisłoczą wpadaiącą do Berezyny, á mogącą bydź spławną podług doniesienia w Dzienniku *fol:* 550. maiąc Kray i zyżny i obfity w Produkta pierwszéy potrzeby Handlu, mogłoby bydź wcale Handlowne i bogate, gdyby mogło się doczekać lepszego nad sobą Rządu, lepszéy sprawiedliwości, á przynaymniéy uprzątnienia tych zawad, które tamuią wzrost temu Miastu, iak czytać o nich można w Dienniku *fol:* 385 Ze zaś to Miasto otrzymało teraz nowego Starostę, spodziewać się trzeba, że otrzyma teraz i nową sprawiedliwość ułatwiaiącą takowe zawady. Co gdy dopełni, podźwignie Miasto z téy nędzy i nieporządku, á zatém uniknie od téy krytyki, którą *Autor Uwág nad życiem Zamoyskiego* rozciąga na Starostów Grodowych, czytać można takową krytykę i w teraźniéyszym Tomiku Dziennika *fol:* 142.



II.

o *Targach Zagranicznych.*

— o *Handlu Chersońskim* maiącym bydź wolnym w krótce od Ceł dla Polski.

Dnia 20. Marca gdy przybył Xiąże IMć *Potemkin* do Fastowa Dóbr IMć X. Cieciszowskiego Biskupa Kijowsk: dla oświadczenia ukontentowania Nayiaś: *Imperatorowey* Ross: że zbliżenia się tam Nayiaś: *Pana*, w Podroży swoiéy oświadczył też i to *Krolowi IMći*

z okazyi wfzczętey rozmowy o Handlu Cherfońfkim, w tych naftępuiących słowach:

„ Ze *Imperatorowa IMć* w przyfzłym
„ Miefiącu ogłofić raczy wolność zupełną
„ Handlu Polfkiego od Cel, prócz lekkiego
„ Transitu dla uznania *Dominii Territorialis.*
„ — Oświadczył także *Krolowi IMći* i to,
„ że w Cherfonie będzie wyznaczone mieyfce
„ na Magazyny i Składy Towarów Polfkich,
„ które na Morze Czarne, i daléy iść będą —

Ta pomyślna i ze wfzech miar pożądana dla Polfki obietnica, gdy przyidzie do fkutku, nie tylko wzmocni Handel ku Czarnemu Morzu fkłonność maiący, ale też ulepfzy na Baltyckie Morze obrócony, bo konieczna konfekwencya wypada, iż gdy wfzelka łatwość ftanie fię dla Polfki Handlowi od Czarnego Morza, zapewne i od Baltyckiego przez famą Emulacyą muśi bydź co ulżono, zwłafzcza pod panowaniem tak Dobroczynnego i Wfpaniałego teraźnieyfzego Krola IMći Prufkiego, iak fpodziewać fię wkrótce tego iuż możem z naftępuiącego doniefienia:

— *Doniefienie z Prus do Dziennika Handlowego o umnieyfzeniu tam Cel.*

W tych czafiech doniefiono ieft od Korrefpondenta *Dziennika Handlowego,* że w Prufach nowa drukuie fię Taryffa, z okazyi umnieyfzonych Cel przez Dobrotliwość teraźnieyfzego *Króla IMći,* która wkrótce wyiść maiąca, iak fkoro przyflana będzie Dziennikowi, tak zaraz Expedycya Dziennika nie omiefzka o niéy donieść Powfzechności, iako arcy ważną i intereffowną wiadomość.

— o *Handlu Auſtryackim względem Soli i Węgerſkiego Wina.*

Ze ſtrony więc Moſkiewſkiéy i Pruſkiéy Handel Polſki ieſt w nadziei ożywienia ſię, Ze ſtrony zaś Auſtryackiey żadnéy ieſzcze nie ſłychać pomyślności, a lubo i tam w ſaméy ſoli i Winie Węgierſkim bardzo znaczny mamy Handel, który czy pożyteczny? czy ſzkodliwy ieſt dla Polſk? naylepiéy można poznać z wyrazów *Autora nad życiem Zamoyſkiego fol:* 156. w tey okoliczności tak mówiącego.

„ Pomyślmy ſobie tylko, że Sąſiedzi od
„ tego czaſu, iak nam ręce obcięli, ſsą we-
„ wnątrrzną krew naſzą, Polſka od ſpławu na
„ ſwoiéy właſnéy Rzece Królowi Pruſkiemu,
„ ieżeli ſię nie mylę 5 000 000 — Ceſarzowi
„ za Sol: 12,000 000 zapłacić koniecznie muśi
„ (a) A co mię naybardziéy boli, że prócz
„ tych konieczności, ieſzcze dobrowolnie
„ Kra-

(a) *Tak wielką co rok wydaiąc Summę za ſamą Sól, ſtrach pomyśleć o powſzechnéy nieczułości Kraiu, że dotąd ieſzcze nikt nie zakrzątał ſię ſzczerém wyſzukiwaniem Sóli Krajowéy, chociaż daią ſię iuż ſłyſzeć w różnych miéyſcach znaki podobieńſtwa onéy. Na miłość więc Dobra powſzechnego, upraſza ſię każdego dobrze życzącego Oyczyźnie ażeby raczył donieść do tego publicznego Piſma przynaymniéy o podobieńſtwie znaydywania ſię onéy w ſwoich Dobrach a łatwo może ſię uformować iaka Kompania do ſzukania onéy ieśli Skarb publiczny niechce ſię tem zatrudniać.*

„ Krajom Cesarskim za Wino, co Rok, posyła
„ blisko 5 000,000 — (z)

„ Te Kraie wyciągaiąc co rocznie tak
„ wielkie od nas pieniądze, biegnącą u siebie
„ Summę powiększaią, a przeto ich urodzaie
„ płatnieysze staią się. Przeciwnie zakazuiąc,
„ aby do Polski żadne pieniądze od nich nie
„ wchodziły, ubożą i niszczą Polaków. Już
„ podobno w krótce nie będziemy w stanie o-
„ płacania im haraczu tego. Gdyby każdy
„ Polak równie zemną dobrze życzył Kraio-
„ wi, powiedzielibyśmy wszyscy: Milsze iest to
„ Piwo, które mieć z własnéy ziemi możemy,
„ niżeli to wino, w którym z rąk nieprzyiazne-
„ go Cudzoziemca, połykamy niewolę —
„ Niechay *nie interesowani* koło Wina Polacy,
„ raz przynaymniéy iednomyślnie zgodzą się,
„ i rzekną; *odtąd wina. i innych trunków do*
„ *Polski wprowadzać wolno nie będzie.*

A do tego gdy iuż i w Kraiu mamy Trunki nie mal tak dobre, iak Zagraniczne — *w Mohilowie* nad Dniestrem Mieście J.W. *Potockiego* Woiewody Ruskiego robią iuż *Wino Kraiowe,* á

(z) „ *w Roku* 1785. *chociaż i Séymiki spo-*
„ *koyne i Trybunały trzeźwe były, okazuie się*
„ *z Regestrów Celnych, że w przeciągu* 18. *Mie-*
„ *sięcy* 36,000. *Beczek samego tylko wina Wę-*
„ *gierskiego wprowadzono do Polski. Beczkę*
„ *po* 10. *Czerw: złotych rachuiąc, wyszło z*
„ *Kraiu pieniędzy* 6,480,000. *Ledwie nie dru-*
„ *gą połowę wprowadzono* Contraband. *Nad-*
„ *to Furmani sami tylko Węgrzyni bywaią.*
„ *Strach pomyśleć iak wiele przepiiamy w in-*
„ *nych ieszcze Winach Francużkich, Włoskich,*
„ *Hiszpańskich* &c: &c:

á około Kamieńca *Dereniaki*, iak o tém ieſt w Dzienniku przeſzło-rocznym *fol:* 359.

Litwa też nie ieſt upośledzona w wybornych Trunkach, bo ma w Kowieńſkim tak przedni *Lipiec*, że go dawniéy nie wſtydzili ſię Polacy nie tylko ſami używać przy naywiękſzych Stołach, ale nawet w Prezencie Krolowi Francuzkiemu poſyłać, od którego też było publicznie u Stołu używane i pochwalane. Za cożby teraz wſtydzić ſię go używać? chyba dla tego, że nie ieſt Zagraniczny, albo że ſzkodzi Zdrowiu zdelikatnionym teraz Polakom, który iednak czy ſzkodzi? czy nie? niechby go publicznie w tém Piſmie, co go zażywaią, zaświadczyli; ia wiem to tylko, że *Lipcu* do Aptek zażywaią, i pewnie że nie do truciżny, ale do lekarſtw dla zdrowia.



III.

o *Fabrykach Krajowych.*

— *Fabryka Miedziano-górſka wyrabia prócz Miedzi Kruiowéy i Witryol Kraiowy.*

Fabryka J. K. M. Miedziano-górſka prócz Miedzi wytapiania, któréy iuż zawſze do Mennicy na monetę Miedzianą doſtarcza, oſobno wyrabia ieſzcze i *Witryol* Kraiowy, to ieſt: Koperwas, w różnym ſtopniu doſkonałości, który ſię równa naylepſzym gatunkom Zagranicznym *Witryolu*, maiąc do tego u ſiebie ſpoſobne *Jety Pyrytowe*. Aże Farbiernie, Sukienne i inne, potrzebuią tego mineralnego Produktu, więc ieżeliby który z Kupców Kraiowych chciał

wniść

wniść z Fabryką w Kontrakt na znaczną iaką partyą tegoż *Witryolu* z umową o gatunk, ta mu bez zawodu choćby i na 1,000. Cetnarów w Miesiącu będzie wyrobiona, i zapewne w tańszéy Cenie, iak Zagraniczna, referuiąc się w tém prosto do Fabryki w mieyscu nazwanem Miedziana Góra w Woiewodztwie Sandomierskiém, mila od Kielc. Gatunek tén troisty oznacza się przez Kolory, iako to:

1. Błękitny czyli *Venus*.
2. Zielony czyli *Mars*.
3. Białawy.

Te rożnice wypadaią ze stopniów oczyszczenia iego, i odciągania cząstek Miedzi w niém solwowanéy.

Takowych gatunków probki ktoby chciał z Kupców Warszawskich widzieć, znaydzie ie w *Expedycyi Dziennika Handlowego* w Kamienicy Dupontowskiéy na Krakowskiém Przedmieściu Nr^{o} 454. gdzie też będzie mógł dokładnieyszą informacyą powziąść o nabyciu takowego Towaru.

Maiąc zatém w Kraiu i *Miedź* Kraiową, i *Witryol* czyli Koperwas Kraiowy w tak wielkiéy obfitości, i w tak dobrych gatunkach, iak Zagraniczne, zdaie się, że zgrzeszyłby tén i przeciw Dobru Kraiowemu, i przeciw zdrowemu rozumowi, któryby ważył się takowe gatunki z Zagranicy sprowadzać, tak iak grzeszą ci, co sprowadzaią z Zagranicy Sukna ordynaryine, Zelaża ordynaryine, i przednie, Poiazdy Ordynaryine i przednie, gdy maią w Kraiu tyle iuż Fabryki Sukiennych, i Zelażnych, i Poiazdowych, iak się doczytać o nich można w Dzienniku, á chociaż w nim ani połowa Fabryk nie iest ieszcze umieszczona z przyczyny niedbalstwa Właścicielów onych w donoszeniu.

Artykuł tén III. Dziennika o Fabrykach że ieſt poświęcony wygodzie publiczney, nie tylko na uwiadomienie o rozpoczętych iuż Fabrykach, ale nawet na zdatność mieyſc, i Materyały onych; przeto donośi śię tu o zdatności do założenia różnych Fabryk w Dóbrach W. *Sucheckiego* Podſęd: Wieluńs: iak naſtępuie.

— *o Górach Kruſzcowych zdatnych do różnych Fabryk w Woiewodztwie Sieradzkiém Dobrach W.* Sucheckiego *Pods: Wieluńs: znayduiących śię.*

Miaſteczko *Kobyla góra* z przyległościami leżące w Wdztwie Sieradź: Ziemi Wieluń: Powiecie Oſtrzeſzowſkim na Trakcie Wrocławſkim z Wielkiey-Polſki, od Wrocławia mil 7. Dziedziczne W. pomienionego *Sucheckiego* ma około śiebie takie góry kruſzcowe, iż z nich można robić Farby, Siarkę, Saletrę, Ołów, Rudy zdatne do Stali, i inne kruſzce, z których co bydźby mogło, trzebaby ſprowadzić takiego, coby śię znał na nich, i umiał rozpoznać — Takoż można tam założyć Hamernie, Faluſze &c: przy tak wſzelkiéy do tego ſpobności — *Tak o tém donioſł pomieniony Dziedzic.*

Ta Maiętność maiąca we wnętrznościach ſwoich ieſzcze niewydobyte tak drogie Skarby, że ieſt do przedania, (iak ieſt niżéy o tém w tymże ſamym Tomiku pod Artykułem Dóbr donieſiono (należałoby o kupnie onéy pomyśleć, albo Skarbowi powſzechnemu, albo Kommiſſyi Kruſzcowéy, albo iakiéy innéy Kraiowéy Kompanii, bo ſzkoda byłaby, ażeby w ziemi prożno leżały te płody natury, które z Zagranicy ſprowadzaiąc, znaczne z Kraiu wyda-

daiem pieniądze, i co raz ſamochcąc do uboſtwa zbliżamy ſię, będąc od ſaméy natury tak zbogaceni.



IV.

o Tranſporcie Spławnym.

— o *Maſztach maiących ſię ſpławiać Dnieprem do Chersonu.*

Prezydent Zytomirſki powracaiąc z Litwy do Zytomirza przez Dobra J. O. Xiążęcia Biſkupa Wileń: leżące od Zytomirza o mil 18. widział w nich Maſztów iuż obrobionych Sztuk 40. które maią bydź ſpuſzczane Dnieprem do Chersonu, i że maią bydź iuż tam zakontraktowane.

W tychże Dobrah otwieraią ſię ſpoſoby obrabiania Klepki, i Bal zdatnych do Budowania Okrętów. Jeżeli więc na tém zyſk znaydą Autorowie, znaczna część Obywatelów Woiewodztwa Kijowſkiego tego ſpoſobu chwyci ſię, iako maiąc do tego w tém Woiewodztwie i wielu ſpoſobnych, i wiele laſów — *Tak doniosł pomienion, Prezydent.*

To ieſt pewna, że ieżeli tén pierwiaſtkowy Handel Cherſońſki uda ſię daléy tak pomyślnie, iak ſą iego początki, i téy pomyślności uwiadomienia nie będą przez podłą zazdrość zyſkuiących ukrywane, ale owſzem przez wſzyſtkie publiczne wiadomości, mianowicie przez to ſzczególnie Piſmo Dziennika będą głoſzone, á to autentycznie, przez Konſula Polſkiego w Cherſonie ſtwierdzane, które-

tego zdaie się że iest tén nayistotnieyszy obowiązek, ażeby Kray tén, od którego iest Konsulem, iak naydokładniey, i iak naypubliczniey, wszystkiemi okolicznościami do Handlu ściągaiącemi się uwiadamiał.

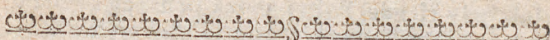
Jeżeli więc, mowię, to wszystko się dopełni, tedy Handel Polski na tak obfitych swoich Produktach, osobliwie Towarach leśnych, których ma ieszcze aż nadto, iak widzieć możn a w Dzienniku przeszło-rocznym *fol:* 304. *Tit:* *Opisanie Desluitacyi Rzeki Berezyny.* i *fol:* 308. *Tit: Opisanie Towarów leśnych nad tąż Rzeką znayduiących się, á doniesionych przez światłego Obywatela J. X. Zubówskiego*, bardzo wysoko awansować będzie mogł, ieśli (tylko, powtarzam znowu.) podła zazdrość taić nie będzie takowych zyskowności, które tylko same. iedyną bydź mogą podnietą, do powiększenia Handlu.

— Zapytanie ieśli nie ma kto do zbycia Masztów, i innego Drzewa zdatnego do Budowli Okrętów.

Od Komissanta pewnéy znacznéy Handlowéy Kompanii uczyniona iest odezwa do Dziennika Handlowego, ieśli nie ma kto do zbycia w Dobrach swoich Spław mieć mogących ku Chersonowi, mianowicie około *Prypeci* i *Berezyny*, Drzewa Masztowego, i innego zdatnego do budowli Okrętów, choćby w nayznaczniéyszéy Partyi, á będzie miał Kontrahenta za gotowe pieniądze, tak prędko, iak prędko Właściciel onych uczyni osobiście lub przez Pocztę *Dziennikowi Handlowemu*, zainformowawszy, że . . an tén á tén, w Puszczy swoiéy bliskiéy Spławu tego á tego, ma Maszty od

téy

téy i od téy długości, od tyla i od tyla Palmów szerokości. Takoż inne iaki Drzewo zdatne do Okrętów — *Dziennik Handlowy* odebrawszy takowe uwiadomienie, doniesie pomienionemu Kommissantowi, od którego iaką odbierze rezolucyą, taką da Donoszącemu bez zawodu.



V.

o Transporcie Lądowym.

— *O nowym sposobie poprawy Dróg Sandomirskich.*

Względem Gallicyi, cały Kray Sandomirski iest górzysty, przeto drogi są dużo złe i niewygodne. Gdyby Nayiaśnieyszy Pan nasz chciał tén Kray uczynić w podróżach wygodniéyszym, dosyćby było oświadczyć w tym Kraiu Bytność swoię tam, gdzie drogi są niewygodne, á pewnie stałyby się wygodniéyszemi.



VI.

o Iarmarkach Krajowych.

— *Tabella Jarmarków w Kwietniu przypadaiących porządkiém Datt ułożona.*

Dnia 1. Kwietnia Jarmark w Niedzielę Kwietnią to iest w dzień S. Hugona Biskupa — *w Widawie* w Woiewowodźtwie Sieradźkim nad Rzeką Grabia o mil 8 od Piotrkowa.

D. Tegoż — Jarmark w Niedzielę Kwietnią *w Wilkowie.* *D.*

D. 5. — Jarmark we Czwartek Wieczerzy Pańfkiéy — *w Kraśiłowie* Woiewodźtwie W. łyńfkiém dośyć porządnym leżącym w równinie nad Rzeką Sluczą po niżéy Paffylii.

D. 15. — Jarmark na Przewodnią Niedzielę w Miafteczku *Kobyla-Góra* leżącém w Wdźtwie Seradźkiem Ziemi Wieluńfk: na Trakcie Wrocławfk: mil 7 od Wrocławia, Dziedzicznéma W. *Sucheckiego* Podft: Wieluńfk:

D. 22. — Jarmark w Niedzielę *Mifericordiæ* w *Warszawie* Stolicy Xięftwa Mazowieckiego Rezydencyi J. K. Mći, leżącéy nad Rzeką Wiflą, o mil 40. od Poznania i Krakowa, od Gdańfka 54. od Wiednia 100. od Poryża 320.

D. 23. — Jarmark na S. Woyciech w Poniedziałek *poft Dominicam Mifericordiæ*, w *Leżańfku* w Kordonie Auftr:

D. Tegoż — Jarmark na S. Woyciech w Poniedziałek *poft Domin: Mifer:* w *Sandomierzu* Mieście Stołeczném Województwa Sandomierfkiego, wielkim, pięknym, porządnym. Kray iego iego ieft miły, żyźny, równy, i bogaty, obfituie w Zboże, ofobliwie Pfzenicę naylepfzą w Polfzcze, owoców wfzelkich rodzi bardzo wiele, naywięcéy w Polfzcze pofiada wiele Krufzców, ofobliwie Zelaza, Marmurów, Miedźi, Kredy &c: Przy téy obfitości Kraiu Miefzkańców ma bardzo ludzkich i wfpaniałych, lud gofpodarny, po-

lo-



łożenie Handlu wygodne. Sandomierz leży nad Wisłą blisko uyścia Sanu, od Jarosławia mil 14. od Zamościa 15. od Krakowa 22.

D. Tegoż — Jarmark na S. Woycieeh to iest w Poniedź: *post Dom: misercor:* w *Siedliszczu* Ziemi Chełmskiéy między Miastami Chełmem i Łęczną położonym.

D. Tegoż — Jarmark na S. Woyciech w Pon: *post Domin: Miser:* w *Turobinie* w Woiewodźtwie Bełskim miernym i osiadłym, od Tarnogrody mil 3. od Zamościa mil 6.

D. 25. — Jarmar w Dzień S. Marka Ewang: w *Wilkowie.*

D. 29. — Jarmark na *Jubilate* to iest: w Niedzielę w Dzień S. Piotra Męczen: w *Krakowie*, Mieście Stołecznèm całego Królestwa Polskiego, handlownym, i we wszystko opatrzonym, leżącym nad Wisłą, na Pograczu Kordonu teraz Austryackiego, od Warszawy mil 40. od Budy 60. od Wiednia 60. od Paryża 300. od Moskwy 230.



VII.

o Miaſtach Krajowych.

Dalſzy Ciąg Opiſannia czyli Numerowania Warſzawy.

Nr. 73. *Ulica Wielka.*

1435. Dworek Ur: Kłodnickiego Kapitana.
1436. Kamienica Nowomieyſkiego.
1437. Kamienica Brykla.
1438. Kamien: i Dworek Fokta.
1439. Dworek Snochowicza.
1440. Kamienica Gniazdowſkiego.
1441. Dworek P. Kryſpla.
1442. Dworek Bizotta.
1443. Dworek Tułodzickiego.
1444. Dworek Kubikowſkiego.
1445. Dworek J. W. Walickiego Wojew: Raw:
1446. Dworek Bukowſkiego.
1447. Dworek i Cegiel: Ur: Jabłońſkiego.
1448. Dworek Roſste.
1449. Dworek Bagińſkiego.

---

74. *Ulica Sliſka.*

1450. Dworek Grodowſkiego.

1451. Dworek Kwaśniewſkiego.
1452. Dworek Dobrzańſkiego.
1453. Dworek Zwolińſkiego.
1454. Dworek Bodzianowſkiego.
1455. Dworek Wiśniewſkiey.
1456. Kamienica Muſzyńſkiego Sztycharza.
1457. Dworek Godlewſkiego.
1458. Dworek Gordy.
1459. Dworek Goreckiego.
1460 Dworek Godeckiego.
1461. Dworek Kilańſkiego.
1462. Kamienica Zalewſkiego.
1463. Dworek Burſkiego.
1464. Plac Ur: Duponta Sekretarza.
1465. Dworek Iſkrzyckiego.
1466. Dworek Krauza.
1467. Dworek Kurakowſkiego.
1468. Plac puſty.
1469. Dworek Fabiana.
1470. Kamieniczka Dobrzyńſkiego.
1471. Dworek Wiorkiewicza.
1472. Dworek Kula.
1473. Kamienica i Browar J. P. Lakour.
1474. Plac puſtuiący w Poſſeſsyi Exak: Uli-
cy Sliſkiéy.
1475 Kamienica Sinkiewicza.
1476. Dworek Maciejewſkiego.

1477. Dworek J. P. Kanelli.
1478. Dworek Bandel.
1479. Dworek Grymbauma.
1480. Dworek Gaygera.
1481. Kamienica Emy.
1482. Dworek Rożańſkiego.
1483. Dworek Paździerſkiego.
1484. Dworek Gierynga.
1485. Dworek Korbuta.

---

75. *Ulica Sienna.*

1486. Cegieln: W. J. X. Szembeka Kan: War:
1487. Dworek Prześ: Kapituły Wárſz:
1488. Dworek Brzezickiego.
1489. Dworek Filipowicza.
1490. Dworek Wéynerta.
1491. Dworek Iwaſzkiewicza.
1492. Kamienica i Dworek Déybla.

---

76. *Ulica Zgoda.*

1493. Dworek Duchtarſkiéy.

---

77. *Ulica Złota.*

1494. Dworek Ur: Lubańſkiego.
1495. Dworek Mikulſkiego.
1496. Dworek Michalſkiego.
1497. Dworek Topczewſkiego.

1498. Dworek J. P. Chrzanowſkiego.
1499. Dworek Kupieckiego.
1500. Dworek Saykowſkiego.
1501. Dworek Stawińſkiego.
1502. Dworek Oſmulſkiego.
1503. Dworek Kraſuſkiego.
1504. Dworek Bzowſkiego.
1505. Dworek i Cegiel: W. JX. Axana.
1506. Dworek Mościckiego.
1507. Dworek Swirczawſkiego.
1508. Dworek Erneſta.
1509. Dworek Wóyczyka.
1510. Dworek JX. Kafarſkiego.
1511. Dworek JP. Maciejowſkiego.
1512. Dworek i Browar Bzowſkiego.
1513. Dworek i Browar Chmielewſkiego.
1514. Dworek Barajowſkiéy.
1515. Dworek JP. Nowakowſkiego.
1516. Kamienica i Dworek Gerczyńſkiego.
1517. Dworek Kubikowſkiego.
1518. Dworek P. Skorſkiego.
1519. Dworek Daniela.
1520. Dworek Swinkowſkiego.
1521. Dworek P. Sikorſkiego.
1522. Dworek Faliżera.

Naſtępuie Ulica Chmielna, o czém poźniéy.

— *Dwo-*

— *Dworek Nro* 1565 *na Brackiéy Ulicy do przedania.* Którego opiſanie ieſt to:

Dworek do przedania na Gruncie Dziedzicznym pod *Nrem* 1565. na Brackiéy Ulicy narożny przeciwko Szczwalni, ieſt do przedania, maiący Izb 3. z Alkierzami, Szynkownia ze Sklepikiem, Browarek murowany, Piwnica murowana, Staynia na Koni 30. Wozownia na Poiazdów dwa, Ogród z rodzącemi drzewkami dość obſzerny. Dziedziniec tego Dworku wygodny w ſwoiéy obſzerności, Studnia, w któréy woda dobra i czyſta. Ktoby życzył ſobie pomieniony Dworek kupić, niech ſię uda do J. Pana Leśniewſkiego Dziedzica tegoż Dworku, który zoſtaie u JW. Brüla Generała Altyleryi Koronnéy Sekretarzem.

Autor Dziennika ofiaruie *gratis* każdemu mieyſce w tém Dziele pod Artykułem Miaſt na donieſienie, i ſliby miał kto do przedania, zaſtawy lub arędy, Dworki, Kamienice, lub Pałace.

— *Uwaga Autora Dziennika względem potrzeby opiſywania Stanu Miaſt.*

*A*utor *Dziennika* oczekuiąc na ſkończenie opiſania numerowania, wſtrzymał dotąd

iſtotne opiſanie ſtanu Warſzawy, á że ukończenie opiſania numerowania onéy, którey tylko co Mieſiąc po części ſię udziela, á to dla nie zabierania miéyſca innym Materyom, chyba z końcem Roku może bydź ukończenie, á wiadomość ſtanu Miaſta tego iako naycelniéyſzego w Kraiu, potrzebna ieſt prędſzego udziału Publiczności, przeto przy kommunikacyi numerowania, kommunikować ſię będzie częściami także i ſtan Miaſta tego, á że dokładniéyſzy wyraz ſtanu Warſzawy nie może ſię pokazać, iak gdy dopełni ſię ſkutek *Obwołania* Marſzałkowſkiego 28. Lut: 1787. względem czynienia Rapportów i meldowania, z którego iak nayiaśniéy dopiero pokaże ſię, wiele też Warſzawa żywi ludzi pracuiących? á wiele próżniaków? á ztąd iaki ieſt ſtan Miaſta tego? i iaki bydźby mogł? Na koniec ſpoſób tén poznania ſtanu Warſzawy, może ſtać ſię przykładem dla wſzyſtkich Miaſt całego Kraiu, poznania podobnież ich ſtanu, á zatym i lepſzego onych urządzenia — Nim więc pokaże ſię z dopełnienia tego obwieſzczenia iſtota ſtanu Warſzawy, tym czaſem udziela ſię wiadomości publiczney takowe Obwołanie co do ſłowa, á żeby i inne Miaſta chcące póyść za tym przykładem, wcześnie na-

namyśliły się do uformowania podobnych Artykułów.

— *Obwołanie Juryzdykcyi Marszałkowskiéy Koronnéy względem czynienia Raportów i meldowania Miasta Warszawy.*

Władysław Gurówski Marszałek W. Litt: Kawaler Orderów Orła Białego, S. Stanisława. S. Alexandra Newskiego, i S. Anny.

Wszem w obec, i każdemu z osobna, komu o tym wiedzieć należy, mianowicie Dziedzicom, Possessorom, Rządcom, Murgrabiom, i Zawiadowcom, Pałaców, Klasztorów, Kamienic, Domów, i Dworków, w Mieście Staréy i Nowéy Warszawie, tudzież wszelkich Przedmieściach i Juryzdykach, także Pradze, Skaryszewie, i Juryzdykach im przyległych, Królewskich, Duchownych, Szlacheckich, i Miéyskich, nie tylko pomiędzy Okopami, ale też i za niemi, iak tylko zabudowania z Warszawą, i z Pragą ztykaiące się, a nawet Okopami przedzielone rozciągaią się, do wiadomo-

ści podaię. Iż gdy Pawo Roku 1766. pod tytułem: o Władzy Marszałków uchwalone, doskonałą wiadomość o Ludziach pod Bokiem J.K.Mći nie tylko mieszkaiących, ale i przybywaiących, a o Cudzoziemcach i podeyrzanych Osobach czym się bawią, i ieżeli godziwy do życia sposób maią, szczególniey Urzędowi Marszałkowskiemu poleciło; a przez Rezolucyą Naiaśnieyszego Pana, za Zdaniem Rady Nieustaiącey pod dniem 16. Miesiąca i Roku bieżących wyszłą, dla utrzymania powszechnego bespieczeństwa w tey Stolicy, i powzięcia dokładney wiadomości o wielości Osób, o stanie i obeyściu wszystkich Mieszkańców Prześwietnemu Departamentowi Policyi zniesienie się w tey mierze z Juryzdykcyą Marszałkowską iest zlecone, iakoż tenże Prześwietny Departament Policyi dopełniaiąc zwyż wyrażoney Rezolucyi, Punkta do uskutecznienia tego słowowne na Sessyi swoiey pod dniem 22. Miesiąca i Roku tychże datowane, z układem Tabell do Juryzdykcyi Marszałkowskiey podał; Zaczym stosuiąc się do wyżey wyrażonego Prawa, oraz poprzedzaiących Obwołań w tey mierze wyszłych, z Władzy Urzędu mego Marszałkowskiego zalecam, i przykazuię.

1mò

1mò Aby każdy bez excepcyi pod iakimkolwiek tytułem Possessor Pałacu, Klasztoru, Kamienicy, Dworku lub iakiekolwiek nazwisko maiącego pomieszkania, naydaléy na dzień 6. my Miesiąca Marca Roku tego podał z podpisem swoim, lub swoiego Murgrabiego albo Dozorcy, Regestr wszystkich Ludzi, którzy i iak dawno w iego mieszkaią Domu, wyrażaiąc dokładnie każdego Gospodarza, bądź Possessora, bądź Komornika, Imię, Przezwisko, Urząd, stan, Professyą, Zonę, Dzieci, Dworskich, Służących, Czeladników, Chłopców, Luźnych, bez Professyi, i Służby, Włoczęgów, Zebraków, Zydów, zgoła wszystkich bez excepcyi Mieszkańców, chociażby tylko czasowo mięszkali, aby tylko przy Domu przytulenie mieli, w każdym gatunku Ludźi kładąc osobno Męzczyzny, osobno Białogłowy, á to podług przyłączonego wzoru Tabell.

2dò. A iako każdy Dom w Warszawie i iéy Przedmieściach pomiędzy Okopami, ma swóy osobny Numer, tak z każdego Domu osobny ma bydź dawany Raport, kładąc na nim u góry ténże co co i na Domie Numer.

3tiò. Takowe Raporta podług przyłączanych dwóch wzorów Tabell drukowanych,

ie-

iednego co do Zamków, i Pałaców, drugiego co do Kamienic, Domów, i Dworków służących, maią bydź oddawane w dwoch iednacych Exemplarzach, które podaiący Własnkowych Exemplarzach, które podaiący Właściciel lub Possessor, albo iego Murgrabia czyli Zawiadowca, podpisać, á w przypadku nieumieiętności pisania, w przytomności odbieraiącego takowy Rapport, znaki Krzyża położyć powinien.

4*tò.* Téż Rapporta każdy oddawać ma do właściwéy Juryzdykcyi, pod ktorą *immediatè* Grunta, i na nim Zamki, Pałace, Kamienice, Domy, i Dworki znayduiące się zostaią, których odbierania Szl: Prezydenci, Burmistrze, *i* Wóytowie, żadnym tytułem, (chybaby mylnie, i nie podług formy przyłączonéy podane były) odmowić nie mogą i nie powinni.

5*tò.* Szl: Prezydenci, Burmistrze, i Wóytowie, albo sami przez siebie, albo przez wyznaczone Osoby do tego zdatne, za Rewersami odbierać będą też Rapporta, zaczynaiąc od dnia publikacyi niniéyszego obwieszczenia, aż do dnia wyżéy oznaczonego, i przy odbieraniu examinować powinni, czyli też Rapporta stósownie do ułożonego wzoru Tabell są podane i podpisane; á ieżeliby który Rapport nie

nie ftósowny ukazał się, tenże poprawić podaiącemu nakażą, w tych zaś Rapportach, Dziedzice, Possessorowie, Gospodarze, Kupcy, i wszelkiego rodzaiu Professyonaliści, z Imion, Nazwisk, Urzędów, i obéyścia, w szczególności: á Dzieci ich, Służący, i Ludzie luźni w ogólności, z różnicą tylko płci w liniach tym celem na wzór w Tabelli porobionych, mieszczeni bydź maią.

6tò Juryzdykcye Rapporta odbieraiące naydaléy na dniu 10. Miesiąca Marca Roku tego, takowe Rapporta z każdego Domu w dwoch iednakowych Exemplarzach, co do Warszawy i iéy okolic, do Ur: *Brzezińskiego* Intendenta Rapportowego, w Domu przy Ulicy Senatorskiéy pod Numerem 464. w tyłach Kościoła Swiętego Jędrzeia sytuowanym mieszkaiącego; zaś co do Pragi, Skaryszewa, i przyległych Jurydyk, do Ur: Kowzana Instygatora Laski Wielkiéy Koronnéy, na Skaryszewie rezyduiącego, odnieść, oraz za Rewersami wydać, á Dziedziców i Possessorów, Rapportów nie podaiących, iako naywiadomsi Possessyi Juryzdykcyi ich podległych na Piśmie specyfikować, i tęż specyfikacyą z podpisem swoim w ręku, iako wyżéy, oznaczonych Osób zostawić maią.

7mò

7mò Że zaś doświadczenie poznać dało, że w mieszkaniach za okopami wielu ukrywa się Żebraków, Włoczęgów, Żydów, i Osób podeyrzanych, zaczym i też wszystkie mieysca za Okopami sytuowane, do podania Raportów obowiązuię, do odbierania onych UU. Rewizorów od Juryzdykcyi Marszałkowskiey przy Wiazdach okopowych ustanowionych wyznaczam, iako to: co do Domów za Okopami Soleckiemi sytuowanych, U. Dąbrowskiego Rewizora tegoż Wiazdu Soleckiego; Co do Mieszkań i Cegielniów za Belwederem, tudzież za Wiazdem Mokotówskim znayduiących się, U. Wichorówskiego Rewizora Wiazdu Mokotówskiego; Co do zabudowania za Okopami Jerozolimskiemi będącego, U. Obranalskiego Rewizora tegoż Wiazdu; Co do Domów i całey rozległości na Gruntach bądź Królewskich, bądź Duchownych, bądź Dziedzicznych za Okopami Wolskiemi lokowanych, U. Morawskiego Rewizora Wiazdu od Woli; Co do Dworków za Wiazdem od Powązek będących, U. Roszkowskiego Rewizora tegoż Wiazdu; Co do zabudowania za Okopami Faworskiemi znayduiącego się. U. Mierzeiewskiego Rewizora wspomnionych Okopów i Wiazdu; Którzy takowe Raporta w dwóch iednako-

kowych Exemplarzach podług wzoru Tabell przyłączonych odebrać, z odebranych Rewersa dać, i też Raporta w czaſie wyżéy oznaczonym do U. Brzezińſkiego odeſłać, á Goſpodarzy lub Poſſeſsorów nie podaiących Raportów, na Piśmie wyſzczególnić, i ſpecyfikacyą tego wyſzczególnienia podpiſaną, u tegoż U. Brzezińſkiego, wraz z Rapportami złożyć powinni będą. Co zaś do Obywatelów za Okopami w okolicy Pragi, Skaryszewa, i Golędzinowa Poſſeſsye maiących, Ci podobne Raporta w dwóch iednakowych Exemplarzach z podpiſem ſwoim każdy w ſzczególności, do właściwych Juryzdyk podać ſą obowiązani.

8vò. Chcąc zaś i na dalſzy czas dokładną mieć wiadomość o wſzelkiéy kondycyi Ludziach, tu Warſzawie, Pradze, i wſzyſtkich Przedmieściach, oraz Okolicach mieſzkaiących i przebywaiących; Wſzyſtkim iako wyżéy Obywatelom i Poſſeſsorom zalecam i przykazuię, aby ci co Kwartał, zaczynaiąc od dnia pierwſzego Mieſiąca Maja Roku bieżącego, podobne Raporta i w formie Tabell teraz na wzór zrobionych, w mieyſca wyżéy oznaczone, w iednym Exemplarzu podawali, á odbieraiący oneż z Warſzawy do U. Intendenta Raportowego, zaś z Pragi do U. Inſtygatora

Ju-

Juryzdykcyi Marszałkówiéy tamże destynowanego składali, i niedopełniaiących co Kwartał tego rozrządzenia, na piśmie wyszczególniali.

9nò. W Podawaniu tych Rapportow Klasztory wszelkie tę przestrogę zachować maią, aby wyszczególniali osobno liczbę Osób Duchownych i Zakonnych, osobno Stancye u nich maiących, i na Edukacyi będących, osobno Ludzi łożnych i Służących. Rownież Szpitale i Koszary, oraz Domy, gdzie się mieszczą Żółnierze, rożnić powinni w Rapportach, Męszczyzny, Niewiasty, i Dzieci co do ich płci.

10mò. A iako Kwartalne Rapporta obéymować będą naywięcey Osoby ciągiem, lub nieiaki czas w Warszawie, Pradze, i okolicach mieszkaiące, dobry zaś porządek wymaga, i Prawo obowięzuie, aby Juryzdykcya Marszałkówska nie tylko o mieszkaiących, ale i przebywaiących do téy Stolicy dokładną wiadomość miała; tak w dopełnianiu tego Prawa, wszystkim Dziedzicom, Gospodarzom, Possessorom, i Dozorcom Pałaców, Kamienic, Domów i Dworków, surowo przykazuie się, aby ci względem każdego do ich Domu choćby na krótki czas przybyłego, lub wyjeżdżaiącego, albo z mieszkania wyprowadzaiącego się, czyli Stancyą obéymuiącego, naydaléy w

prze-

przeciągu 24. godzin, co do Warſzawy i iéy okolic, do U. Intendenta Rapportowego, á co do Pragi i wſzelkich przy niéy Juryzdyk, do U. Inſtygatora Marszałkowſkiego tamże uſtanowionego, z wyrażeniem Imienia, Nazwiſka, Urzędu, wielości Oſób, i różnicy płci, na Piſmie Rapporta podawali.

11*mò*. Zaden z Goſpodarzów i Dozorców, Oſób bez ſpoſobu do życya będących, włoczęgów i podéyrzanych, na mieſzkanie do ſiebie przyimować, tychże przechowywać i ukrywać nie ma, i owſzem doſtrzegłſzy iakowegokolwiek podéyrzenia, albo po nocach włoczenia ſię, lub ſchadzek i przeſtawania z Oſobami przyzwoitego do życia ſpoſobu nie maiącemi, natychmiaſt o nich na Piſmie do Juryzdykcyi Marſzałkowſkiéy donośić powinień; Czego gdyby który z Goſpodarzów lub Dozorców zaniedbał, nie tylko karze oſobiſtéy i pieniężnéy, podług okoliczności wykroczenia Oſoby przechowywanéy, na każdego doniesienie w Sądach Marſzałkowſkich Koronnych wſkazać mianéy podpadnie, ale też ſzkodę lub kradzież przez Oſobę ukrywaną, i o podéyrzenie przekonaną, zrządzoną, nadgrodzić i zapłacić obowiązany zoſtanie.

12*mò*.

12*mò*. Ludzi loźnych, i ſłużących w Li-beryach, żaden Goſpodarz, ani Zawiadowca Domu, inaczéy na mieſzkanie przyimować, i ſchronienia, choćby na naykrótſzy czas, po-zwalać nie powinien, aż wprzod okazane mieć będzie Zaświadczenie z podpiſem Pana, u któ-rego tenże Człek w ſłużbie *immediatè* zoſta-wał, dowodzące, dobre iego ſprawowanie ſię, i z uſług uwolnienie; dla doyścia zaś rzetel-ności tegoż Swiadectwia, zapytywać ſię ma-ią Goſpodarze i Dozorcy, gdzie iego Pan mie-ſzka, lub czyli tenże Pan ma na tym miéyſcu kogo znaiomego, i ieżeli Człek przyięcia ſie-bie do Stancyi żądaiący oświadczy, że Pan iego tu w Warſzawie mieſzka, lub też na tym miéyſcu ma znaiomą Oſobę wiary godną, na tén czas Goſpodarz udać ſię obowiązany do tegoż Pana lub znaiomego, i żądać przyzna-nia ateſtatum, które gdy przyznane będzie, wolność przyięcia onego na mieſzkanie Go-ſpodarzowi zoſtawuie ſię; Lecz ieżeli nie zo-ſtanie przyznane, ani okazane ateſtatum z u-ſług uwalniaiące, żadén Goſpodarz i Dozorca nawet pod pozorem dawnéy znaiomości i przyiaźni Człeka ſłużącego, do siebie przyi-mować, i onemuż by na naykróſzy czas ſchro-nienia pozwalać nie powinien, ale raczéy te-

goż

goż Człeka iako podeyrzanego zatrzymać, i ó nim niezwłocznie do Juryzdykcyi Marszałkowskiéy donieść ma, á to pod karą śiedzenia dwóch tygodni Wieży, i nadgrodzeniem w dwoynasób szkody przez Człeka służącego Panu zrządzonéy.

A iako to Urządzenie ma iedyny cel dobrego porządku i bespieczeństwa publicznego, tak zachowanie onego we wszystkim przykazuię, i punktualne podawanie Raportów w czasach wyżéy oznaczonych, tudzież odbieranie onych przez Juryzdykcye właściwe, pod karą dwochset Grywien, i śiedzenia Wieży przez Tygodni cztery, nieochybnie na każdego przewiniaiącego w Sądach Marszałkowskich Koronnych Pierwszéy Instancyi z Regestru Policyi wskazać mianą zalecam.

Aby zaś to Rozporządzenie do wiadomości każdego doszło, one do druku podać, w Mieście Warszawie i Pradze, tychże miéysc okolicach i Przedmieściach, á nawet po za Okopami, gdzie znaczna liczba Domów znayduie się przy odgłosie Trąby publikować, w drukowanych Exemplarzach z przyłączonemi wzorami Tabell, Szl: Prezydentom, Burmistrzom, i Wóytom każdey Juryzdykcyi rozdać, po rogach Ulic po przylepiać zalecam.

Dan w Warszawie Dnia 28. Miesiąca Lutego, Roku Pańskiego 1787.

Władysław Gurówski (L. S.)
Marszałek Wielki Wielkiego Xięstwa Lit.
mpp.

Dalszy ciąg Opisu Miasta Sandomierza z przyłączonemi Uwagami.

1. Ponieważ Miasto (a) Sandomierz było *Zaszczytem* Królestwa Polskiego z innemi głownemi Miastami podług deklaracyi *Konst:* 1710 *fol:* 75 *tit: Miasta*, oraz *Fortecą* podług *Konst* 1677. *fol:* 42. *tit: przeniesienie OO. Reformatów z Przedmieścia do Miasta*, *i głownym Miastem* podług *Konst:* 1587. *fol:* 409 §. *Iż też złość Konst:* 1562 *fol:* 14. *tit: o Statucie Króla Kazimierza Konst:* 1587. *fol:* 409. § *Mieysca Sądom. Konst:* 1576. *fol:* 156. & *fol:* 227. §. *Starostowie. Konst:* 1764. *tit: circa denuntiationem Regis Coronati*, i wielu innych. Żądać można, aby i teraz tak dla powiększenia sławy całego Królestwa, iako i Ho-

---

(a) *W lokacyinym albo fundušzowym Przywileju Miasto to nazwane iest* Sandmir, Sandomierz, *podobno mylnie go piszą niektórzy* Sendomierz, Sędomierz, Sądomierz.

Honoru wyſokiego ſwego Woiewodźtwa, też Prerogatywy Miaſtu Sandomierzowi przywrócone i przyznane były.

2. Że podług Funduſzowego albo Lokacyinego Przywileiu danego Miaſtu Sandomierzowi w Roku 1286. Nayiaśnieyſzy Monarcha Polſki Leſzek Czarny Xiąże Dziedziczny Sandomirſki nadał temu Miaſtu z *Woytoſtwem Pola Łanów Frankońſkich* 208. i prócz tego na *Paſtwiſka Łanów Frankońſkich* 20. Po wycierpianych od Nieprzyiacielſkiego Woyſka, Pożarów ogniowych, Powietrza i innych przemocy, klęſkach bardzo licznych, które to Miaſto zniſzczone wielokrotnie ſtawało ſię dla obcych korzyſtnym łupem, dziśieyſzych czaſów z owych 228 Łanów Funduſzowych nie wiem czy 7*mą* poſiada Miaſto cząſtkę, inne zaś poſiadaią rożni nie wiadomo iakiém Prawem, inne nie ſą odkryte, kto one, i iakiém Prawem przyſwoił ſobie. Byłoby ſprawiedliwą rzecza, aby te *avulſa* odkryto, i przyſadzono Miaſtu, lub z nabytych prawnie *Czyńsz* nakazano do Miaſta.

3. *Prowent Skarbu Mieyſkiego* ieſt bardzo ſzczupły, i niewyſtarczaiący na iego nawet nieuchronne wydatki, á mógłby bydź powiękſzony z Czyńſzu, który ſię temu Mia-

ſtu należy podług *Przywileiów* 1286 — 1311. — 1399 — 1491 — 1579. i *Konſtytucyi* 1550. *fol:* 6. *fol:* 597. §. *Aby Szlachta &c:* *Itèm* 1582. *fol:* 1000. *czyli* 1044. *tit:* *De Bonis terreſtribus Civium.* *Itèm* 1611. *fol:* 26. *czyli* 27. *tit:* *o ludziach lóżnych.* *Itèm* 1633. *fol:* 87. *tit:* *Miaſta Poznań, Kaliſz, Sandomierz.* *Itèm* 1654. *fol:* 452. *Itèm* 1655. *fol:* 505. *Itèm* 1659. *fol:* 620. *Itèm* 1717. *fol:* 324. *Itèm* 1764. *fol:* 80. Przeto wſzelkie libertacye tym *Przywileiom* i *Konſtytucyom* przeciwne uchylone bydź mogą, podług Prawa *Konſt:* 1613. *fol:* 172. *tit:* *Przywileie na Przywileie.*

4. Wioſki do Miaſta Prawem Dziedziſtwa należące, i za Dziedziczne Miaſtu przyznane Roku 1511. poniewaź od wielu lat buntuią ſię, niechcąc bydź poſłuſznemi Miaſtu, i pieniaſtwem ſiebie i Miaſto niſzczą, á poſiadaią Łanów Teutońſkich 41. Mogą bydź na *Czynſz* obrocone, aby nie robiły Pańſzczyzny, ale z gruntów przepiſany *Czynſz* płaciły Miaſtu, i Szarwarki należyte odbywały.

5. Aby Miaſto Sandomierz podług *Przywileiu* lokacyinego Roku 1286. także Dekretu Monarchicznego Roku 1559. i *Konſt:* 1764. *fol:* 82. *tit:* *Ubeſpieczenie Miaſt*, ſamo tylko miało *Libertatem mercandi, braxandi, diſtillandi,*

di, & propinandi, zwłaſzcza, iż podług warunku téyże Konſtytucyi, iuż Miaſto w téy mierze zyſkało Dekret J. K. Mći Roku 1778.

6. Aby temu Miaſtu był przywrocony Sąd Miéyſki *Przywileiem* lokacyinym uſtanowiony, nazwany *Judicium Magnum, Provinciale*, i który trwał w tém Mieście przez kilka Wieków, po naſzemu tén Sąd niby Trybunał, któryby był *Pośrzędniczym Sądem* między ordynaryinym Miéyſkim i Aſſeſsorſkim, w czémby ſię ubożſzym wiele dogodziło, i każdyby znaydował w nim prędſzą Sprawiedliwość, niż u tych Officyaliſtów, którzy niewiadomi ſą Magdeburſkiego Prawa.

7. Aby Prawa Miaſta tego, iako nie przeciwne Krajowym Prawom, około Jarmarków, Młynów, Elekcyi Urzędników, Kalkulacyi z Prowentów, i inne, temuż Miaſtu w całości zachowane i zabeſpieczone były.

8. Aby Penſye Urzędnikom Miaſta *Przywileiami* 1633—1647—1704. naznaczone, á Dekretem Zadwornym 1680. potwierdzone i powiękſzone, że iednak Funduſze wyrażone już upadły, te pracuiącym około powſzechnego Dobra teraz. wyznaczone były.

9. Aby z Prowentów Miéyſkich nakazano, choć Ratami wypłacenie długów Miaſta,

które wynoszą Kapitału okładem 12,000.

10. Aby Sądy Ziemskie Sandomierskie podług Praw wyrażonych w Dzienniku na Miesiąc Maj 1787. odprawowały się w Mieście Sandomierzu, gdyż Wiślica podług powszechnego zdania, iest mieyscem dużo niewygodnym, oraz i Seymiki przyzwoiciéyby się odprawiać mogły w Stołeczném Woiewództwa i Królewskiém Mieście, niż w prywatném Szlacheckiém Miasteczku.

11. Ponieważ Dekret Zadworny Roku 1771. względem Żydów Sandomierskich ustanowiony, iest przez Konstytucyą 1775. w uskutecznieniu do wielu lat zatamowany, Żydzi zaś, przez tén czas, zwykłą sobie chciwością dużo się przykładaią do upadku Miasta tego, przeto słuszna iest użyć innych do tego przyzwoitych śrzodków, któreby wyzwoliły Miasto od tey żydowskiéy niespokoyności.

12. Aby obmyśleć Fundusz *Kassy Miłosierdzia*, z któréyby zubożeni przez Pogorzelisko, lub inne trefunki mieć zapomożenie mogli,

13. W téy dwunastéy uwadze wspomniona *Kssa Miłosierdzia*, zapomożenie czynić mogłaby tym:

1. Przez Pogorzelisko zubożonym,

2. Osierociałym Osobom bez sposobu do życia.

3. Zaratowanie innnym Miastom tegoż Woiewodztwa á z powrótem w czasie Summy, i tym podobne.

Fundusz téy Kassy mógłby bydź ustanowiony taki :

1. Aby handluiący Zbożem od Portu Sandomierskiego dawali od 100. Korcy Zboża, Cwierć 1.

2. Każda para Nowożeńców da groszy 4.

3. Wszystkie kary Sądowe i Cechowe do téy *Kassy* należeć maią.

4. Od każdéy osoby mieszkaiącéy w tém Mieście lub na Przedmieściu na każdy Rok po groszu 1.

Exaktorowie odbieraiący Kraiowy Podatek, i tén odbierać maią, oddaiąc go Ekonomom Miasta pod Regestrem.

14. O Szpitalu tu będącym dla wypracowanych Xięży zostawuie się rozrządzenie Duchownéy Zwierzchności. Zaś o Szpitalach 3. dla Swieckich ludzi, to się ustanowić może, iżby wszystkich 3. Fundusze w iedén połączone były, które maią funduszowych Wśi, Folwarków, i Summ więcéy, niż się liczba

ubogich tu z nich utrzymuie. (b) Mógłyby Panny Miłosierdzia opiekować się temi ubogiemi i chdremi, oraz utrzymywać Kobietę położną z tego Funduszu, który tu iest znaczny. A ubodzy mogliby się niektórzy przydać do Fabryk lub rozmnażania Jedwabników, i inne dla Miasta tego i Kraiu czynić pożytki, zakazuiąc onym żebrania po Ulicach. Wszystko ma moc Kommissya *Boni Ordinis* podług Konst: 1780. *fol:* 31. uskuteczmić.

15. Ze w tém Mieście ledwie gdzie znayduią się kawałki dáwnego Bruku, á w bliskości Miasta kamieni na niego nie masz. Woda zaś deszczowa i śniegowa znaczne wyrwy co Rok robi. Obmyślećby należało sposób na ubrukowanie Miasta, tym końcem możnaby ustanowić.

1. Aby Statki wodne zamiast Podatku Portowego przystawiały kamieni co rok *po* 2. *od każdego Flisa*, które zaś Statki nie wracaią do Portu, iako Galary, i inne, aby *po* 1. *Gr: płaciły od Flisa.*

2. Każda Fura ładowna Zbożem, Drzewem, lub innym ciężarem, aby za każdym przybyciem do Miasta, przywiozła do Miasta po 2. kamienie.

16.

(b) *Właśnie toż samo mówić można i o Szpitalach Warszawskich &c:*

16. Gdzie zdawna była Ulica Grodźka, tam teraz iest głęboki wąwóz wodą wyrwany, do zasypania którego są nie użytecznie stoiące około fossy Miasta, wały popsute, potrzebaby ustanowić, aby niemi tén wąwoz był zarownany, i inne doły od wody porobione w Mieście.

17. Studnie w Mieście tak dla wygody mieszkańców i Gości, iako i nagłéy potrzeby w czasie pożarów, aby były przynaymniéy 2. wystawione.

18. Kiedy o *Awulsach* Miéyskich zakończona będzie sądownie Sprawa, w tén czasby należało sporządzić Mappę dokładną, á każde pole, łąkę, i wszelkie na niéy części, Numerami bydź maią oznaczone. Tych zaś Numerów tłomaczenie w osobnéy Xiędze zawierać będzie Opis dokładny, nie tylko Possessora tego numerowanego gruntu, ale onego wielkość w miarach Kwadratowych, położenie, i inne wyrazy, któreby o każdego własności Potomność uwiadomić mogły, by też wszyscy ich Poprzednicy powietrzem lub innym przypadkiem wymarli.

19. Sposoby życia i zysku Miastom własne tak maią bydź podzielone na Klassy Mieszczan, aby onych, słabszym, wydrzeć nie mogła mocniéyszych przemoc.

20. Potrzebaby ustanowić między Miastami taki związek, przez któryby się wzaiemnie wspomagali radą, i innemi sposobami.

Te 20. Uwag, któremi się do polepszenia losów Miasta Sandomierza przygodnemi, i z Prawami zgodnemi być zdawały, udzielam innym Miastom, którym wolno iest z nich korzystać, i rad byłbym czytać podobnie użyczone na wzaiem. — Takie uwagi nikogo obrażać nie maią, bo nie są Wyrokami Prawodawczémi, ale są dowodem dobrego swey Oyczyznie życzenia. Wolność też onych obiawiania iest zabespieczona Prawami, iako wyraża Konstytucya Roku 1775. *fol:* 21. *Vol:* 8. *fol:* 115. *tit: Obiaśnienie liberæ vocis & oppressi Civis — Sandomirzanin —*

Z okazyi wspomnienia tego Prawa, całkiem tu się one kładzie, iak następuie.

— *Prawo Tit: Obiaśnienie liberæ Vocis & oppressi Civis. Konstytucya* 1775. *fol:* 21. *Vol:* 8. *fol:* 115.

„ Ponieważ w Stanie Republikantskim, wol„ ność Obywatelów *ad Statum* sposobią„ cych się, właśnie zależy, *in potentia senti*„ *endi & dicendi*, ani daru tego od Boga po-

„ zwo-

„ zwolonego zabraniać, i odbierać nie przy-
„ ſtoi, więc ſtóiąc ſię do Konſtytucyi 1669.
„ *de ratione liberæ Vocis* uſtanowionéy, i one
„ reaſſumuiąc, owſzem do Exekucyi przywo-
„ dząc, *pro Lege immutabili* mieć chcemy, że
„ nikt *in Politicis pro libero Arbitrio & ſensu*
„ *ſuo* choćby też nie na Ziazdach Publicznych,
„ *de promtu* ſtrofowany, aggrawowany, ani
„ do żadnych Sądów pociągany bydź nie mo-
„ że *ullo prætextu & colore*. Gdyby zaś z ta-
„ kowéy przyczyny; á ie z za potwarzą O-
„ bywatelſkiéy Poczciwośći miał kto bydź
„ złośliwie zapozwany, tedy onemuż wolna
„ *Actio* do Sądów Séymowych teraz uſtano-
„ wionych, *tanquam cum oppreſſore Civis li-
„ beri*, pozwalamy, w ktorych to Sądach za
„ téy wyſtępek *contra Statum* niniéyſzą Uſta-
„ wą poczytany, śiedzeniem Wieży *in fundo*
„ przez Rok i 6. Niedziel *redimendo caput* á za-
„ płaceniem 2000. Grzywien, *atque refuſione
„ damnorum, & litis expenſarum Juramento
„ evincendarum*, iako Kalumniator i Burzy-
„ ciel ſpokoyności Obywatelskiéy, karany
„ bydź ma. Luboli zaś *ſpecies oppreſi Ci-
„ vis* w Narodzie wolnym *intolerabiles*, przy
„ obraniu Królów Naſzych dla bronienia prze-
„ mocy *in Pactis Conventis* nie ſą przepiſa-

„ ne wyraźnie, gdy iednak wspomniona Kon-
„ stytucya 1669. Roku, osobistą uciążliwość
„ W. niegdyś Lubomirskiemu Marszałkowi W.
„ i Hetmanowi Polnemu Koronnemu, w Są-
„ dzie umyślnie z formowanym wyrządzoną
„ dostatecznie wyłuszczaiąc, Dekret niewin-
„ nie onegoż obarczaiący, skassowała, á zaś Ur:
„ Szamocki Chorąży i Poseł Ziemi Warszawskiéy
„ podobnąż krzywdę za zeszłego W. Marszał-
„ ka Koronnego w Sądzie Jego sobie uczynio-
„ ną, Nam przełożył, i one dwoma Dekreta-
„ mi przeciwnemi, iednym *irrogatarum pœna-*
„ *rum*, iakoby za dowiedzione zarzuty, drugim
„ *Libertatis* od tychże win, *ac declarante in-*
„ *nocentiæ suæ*, w prędce zapadłym, uczynio-
„ ną oczywiście pokazał, przeto ubespiecza-
„ iąc na dalszy czas, Honory, Zycia, i Maią-
„ tki Obywatelów w téy Rzeczy-Pospolitéy,
„ podobnych Spraw *in aggravationem* słab-
„ szych, intentować, zwłaszcza do Sądu nie
„ należącego, zakazuiemy. A któby się tego
„ ważył, Proceder iego za kryminał *ad op-*
„ *primendum Civem* przedsięwzięty deklaruie-
„ my. Procefs zaś cały i Dekreta *hoc intuitu*
„ zapadaiące *pro nullis, ac irritis* mieć chcemy.
„ Owszem stronę takową złością ludzką wy-
„ myślone wynalazki popieraiącą, *pœnis supra*
„ *scri-*

„ *ſcriptis*, nadto Delatora *pœna capitis & con-*
„ *fiſcatione Bonorum*, á Sędziego w tym ra-
„ zie faworyzuiącego, i *per depravatam Ju-*
„ *ſtitiam*, do uciążliwości Obywatela przyczy-
„ niaiącego ſię, *abiudicatione ab Officio incapa-*
„ *citatequè Honorum* karać bezwzględnie naka-
„ zuiemy, á to na Sądach Séymowych świe-
„ żo uſtanowionych. &c.

— *Opis Stanu Miaſta Łęczyczy.*

Z pomiędzy Miaſt Królewſkich w Koronie będących, naynieporządniéyſzém ſię bydź pokazuie *Łęczyca*, to dla tego: że tam panuie wielki nie rząd, opieſzałość, gwałcenie Przywilejów, niepodległość Prawom nakazuiącym iednéy miary po wſzyſtkich Miaſtach Królewſkich zażywać, to dla tego, że Mieſzkaiący tam, częſtém niebeſpieczeńſtwem nabawiaią ſię, mianowicie ognia, do którego porządku, przygotowań naymniéyſzych nie maſz. Gdy bowiem tam oſiąść z Września Kominiarze chcieli, Miaſto ich przyiąć niechciało, lubo tych potrzeba tam ieſt tak gwałtowna, iak nigdzie bardziéy, z przyczyny, iż mieſzkaiący, dla niedoſtatku innego, ſamego tylko ſoſnowego drzewa, do opałów zażywać zwykli, które nie tylko więcéy ſadzy nad inne, ale nadto bardzo tłuſtych daie.

Dro-

Drogość wielka, á co większa bez taxy; Wolność Chrześcianom opłacaiącym się odięta, wszystkie Handle, Propinacye zaprzedane sobie żydzi trzymaią, sprzedawaniem nawet mięsa żydzi tylko zatrudniaią się — *Reszta na potém — Anonim.*

Ledwo wierzyć można, ażeby tak wielki nierząd znaydować się mógł w Mieście tym Stołecznem Woiewodztwa, maiącem tak wysokie nad sobą Zwierzchnictwo Woiewody i Starosty — Ale gdy i inne niemal wszystkie Miasta Sądowe Kraiowe pod podobnym nierządem, á mieyscami ieszcze i gorszym, daią się widzieć, łatwo wierzyć można temu nieporządkowi *Łęczycy.* á więc i niedziw, że któryś bez imienny ale prawdziwie gorliwy Patryota w Xiążce swoiey pod tytułem = *Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego Kanclerza i Hetm: W. K. do dzisieyszego Stanu Rzeczy-Plitéy Polsk: przystósowane,* f l: 80. = tak wyraźił w powszechności tylko dotykaiąc nieczułość Starostów nad Miastami swoiemi, w tych następuiących słowach:

= *Wyraz Autora Uwag nad Zamczyskiem, o nieczułości Starostów na porządkiem Miast.*

„ Ktoż

„ Ktoż swoiéy własności iest pewien,
„ gdzie téy własności dowody nie są pewne?
„ Jeszcze tą razą nie zawstydzę nikogo. Ale
„ przestrzegam, że, ieżeli Starostowie Gro-
„ dowi téy bezczelnéy, oboiętności na Dobro
„ i na sławę społ-Obywatelów nie poprawią,
„ wymienię każdego, który za Starościńskie
„ Dochody, w dziedzicznéy włości, nawet psom
„ i koniom porządne stawia budowle, cho-
„ ciaż w powierzonym mu Grodzie gniią
„ Imion własności, urodzenia, i szlachectwa
„ całego Powiatu zaszczyty.

„ Przeieżdzaiąc przez Kray, widziałem
„ w Starostwie N. ieszcze za Bolesławów sta-
„ wianego Zamczyska 4. ułomki, i baszty ka-
„ wał piąty. W tém, bez okién, bez drzwi,
„ i bez dachu, niewygodném sowy i kuny
„ mieszkaniu, *Archivum* butwieie — W Staro-
„ stwie N. na bakier pochylony odwieczny
„ Lamus, szczurów i myszów stolica, Oby-
„ watelskiemi Papiery swe żywi mieszkańce.
„ Nie ieden obżarty szczur, iak niegdyś bez-
„ rozumnienny T. .... równie prędko cudzą
„ Wieś niszczy.

„ W Starostowie NN. AA. w karczmie,
„ obok Starościńskiéy wodki, leżą pod ławą
„ Szlacheckich maiątków wywody. Patrzyłem

A

„ z żalem, iak brzydka żydowica Manifesta J.
„ W. Podskarbiego N. że mu już kraść zabroniono. J. W W. Hetmanów, że odebrano im
„ władzę czynienia gwałtów Spółobywatelom,
„ i Manifesta Xiążęcia N. A. pod swoie szabasowe mace lepiła — Nasze wszystkie *Archiwa* są to wielkim, bez porządku rzuconych papierów, stósem. Do niego, cnota,
„ ubostwo, i sprawiedliwość, rzadki ma przystęp, bo go pieniactwo, czas, łakomstwo, i
„ pycha obstąpiły w około; i te ustawicznie
„ w nim szperaiąc, iedne Dokumenta niszczą,
„ drugie płodzą. Tak Sprawy końca nie maią
„ — Trybunalska Metryka powinnaby prawidłem bydź wszystkich innych Metryk. Przecięż iesźcze większy w niey, niż w Trybunale nierząd. Ile razy mi się z Trybunalskiego *Archivum* wychodzić zdarzyło, z
„ niewypowiedzianą boiaźnią stąpałem, abym
„ pod podeszwą którey Sieroty maiątku nie
„ wyniosł — Tylko w Łucku przyzwoity, i
„ dla Sądów, i dla Kancellaryi dom widziałem. Gród porządny, *Archivum* w naylepszém urządzeniu znalazłem. To wszystko
„ własnym swoim kosztem Starosta murował,
„ i utrzymuie, J. O. Xiąże *Czartoryiski* Starosta Łucki! pozwol mi Wasza Xiążęca

„ Mość

„ Mość, abyni mu w tém miéyſcu iako świa-
„ dek, oświadczył powſzechną wdzięczność
„ i miłość Obywatelów Wołyńſkich. Dale-
„ cy ich naſtępcy Waſzéy Xiążęcéy Mći, ſpo-
„ koyne ſwych maiątków pośiadanie, winni
„ będą. Ja życzę Rzeplitéy, aby tén dobry
„ Obywatel Xiąże był iéy Obywatelów wzo-
„ rém, á Staroſtów przykładem.

Tén Autor, iednego tylko Staroſtę Wołyńſkiego podał za przykład Staroſtów, á może ſą i inni warci podobnéy pochwały i naśladowania, gdyby więc można było o wſzyſtkich wiedzieć, trzebaby bez różnicy ułożyć Tabellę wſzyſtkich Staroſtów Percepty i Expenſy, á zniéy zaraz pokazałoby ſię, który Staroſta na co ſwe Dochody obraca, á zatém czy wart pochwały czy nagany, tak *n. p.*

Staroſtwo *N.* ma Intraty tyle.
á Expenſuie na Publiczne Potrzeby tyle,
to ieſt:
1. na Izbę Sądową i Archiwum.
2. na Więźienia i więźnie.
3. na Milicye Grodźkie.
4. na Porząki Miaſta ogniowe &c:
Albo nic na to expenſuie.

I takowe Opiſanie niechby kto przyſłał do Publicznego piſma, *n. p.* do tego Dziennika; w którym gdy Powſzechność doczyta ſię, że Expens Staroſtów idzie na pomienione potrzeby, ściągnie onym pochwałę od Zwierzchności i całego Kraiu, á na koniec i pamięć naypoźnié yſzéy Potomności, że tén á tén Staroſta Dochodów Starościńſkich nieobracał na naganne wydatki, ale na Dobro powſzechne.

Gdy zaś Expens nie pokaże ſię korreſponduiąca Intracie, á ztąd Izba Sądowa bez wygody — *Archivum* bez beſpieczeńſtwa — Więzienia i Więznie bez Funduſzu — Milicya żadna — Porządek w Mieście żaden &c: ściągnie od Zwierzchności naganę — od Powſzechności zawſtydzenie — á od Potomości wieczną ohydę.

Tén ſpoſób gdyby przyſzedł do ſkutku, zdaie ſię, że wiele bez nowych Nakazów Prawa, przyczyniłby porządku po Miaſtach Starościńſkich — Ale podłe podchlebſtwo tym Magnatom, wątpię, żeby dozwoliło komu iąć ſię na takowe narażenia ſię — Trzebaby chyba pobrać Nazwiſka iakich Woiażerów, tak *n. p.* iak *Cooks* co przeieżdzaiąc przez Polſkę, wiele wytknął wád, i wielka ſzkoda, że nie przyſzło mu

przez

przez wſzyſkie Miaſta Starościńſkie przeieżdżać, dopieroby on dał bezparcyalne świadectwo wſzyſtkich nieporządków, nie lękaiąc ſię, iako Cudzoziemiec podpadnienia pod ſtraſzny Sąd Starościńſki za to, że śmiało mówił prawdę — Mamy i my Polacy wprawdzie zabeſpieczenie Prawa wyżéy namienionego, „ *licitum eſt cui-„ libet ſentiendi & dicendi*, choćby i nie na Zia-„ zdach publicznych„ ale nie wiem, czy potrafi one wſzyſtkich, á zatém i mnie zabeſpieczyć daléy tak myśleć, mówić, i piſać, ieśli Przemoc .... nad Prawo ..... wyguruie.

VIII.

o *Dobrach do Przedaży, Zaſtawy, i Arędy.*

— *Miaſteczko* Kobylo-góra *z przyległościami i Wioſką na Pograniczu Sląſkiém od Wrocławia mil 7. leżące do przedania lub Arędy.*

Podaie ſię do wiadomości, iż Miaſteczko *Kobyla-góra*, leżące w Woiewodztwie Sieradzkiém, Ziemi Wieluńſkiéy Powiecie Oſtrzeſzówſkim na ſamém Pograniczu Sląſkiém, na Trakcie Wrocławſkim z Wielkiéy Polſkiéy

od Wrocławia mil 7. z Wioſką, i przyległościam, oraz z Kilkudzieſiąt Puſtkowinami, Borami, Laſami, Młynami, z 15. Stawami, Dąbrową użyteczną, z ſtrugami rożnemi Zimą i Latem zawſze idącemi, z górami kruſzcowemi, (*których gatunki pod Artykułem Fabryk w tymże Tomiku wyszczególniaią ſię*) — To Miaſteczko ma Kościół Parafialny z kilką innemi Wśiami do niego należącemi — Jarmarków do Roku ma 12. (*których czas przypadania wyſzczególni ſię pod Artykułem Jarmarków w naſtępuiącym Tomiku*) — Maiętność ta ma gruntu ciągłego z Laſami więcéy mili, ludzi podoſtatkiem, i bardzo dobrych. (c)

Mo-

(c) *Jako zwyczaynie bywać zwykli po nad-*
Graniczu Sląſkim, gdzie Chłopom tak dobrze
ſię dzieie. iż gdyby cokolwiek nieſprawiedliwości
i uciemiężenia od Panów doznawać mieli. tedy
zarazby poſzli za Granicę taką, gdzie ſprawie-
dliwość i wſzelkie beſpieczeńſtwo Oſób i maią-
tków ich wymierzana zoſtaie; a tak po nad-Gra-
niczu tém choćby i nie chcieli, muſzą Panowie
z niemi dobrze ſię obchodzić. a zatém i chłopi
dobrze ſię mieć, i kupuiący kto po nad-Grani-
czu Pruſkiém i Ceſarſkiém Wieś iaka. zawsze
znaydzie w niéy maiętniéyſze poddańſtwo. a ni-
żeli po nad-graniczu Moſkiewſkiém, gdzie Pa-
nowie tameczni tym śmieléy uciſkuią, i po ty-
rańſku obchodzą ſię z poddanemi, im bardziéy
ſą przekonani, iż chłóp za Granicę Moſkiewſką

Można ieszcze z téy maiętności wiele zrobić: Fabryki rożne, Hamernie i Falusze po zakładać, iako maiącéy do tego wszelką sposobność — Maiętność ta ceni się na przedaż za 200,000. *złot:* á na Arędę roczną za 11,600. — Ktoby sobie życzył, ma się referować osobiście lub listownie na Pocztę Kępińską do samego Dziedzica W. *Sucheckiego Podsędka Wieluńskiego.*

nie poydzie, gdyż tam chłóp (iak mówi Autor Uwág na Zamóyskim) *równie z Bydłem iest rachowany, á zatém muśi bydź koniecznie nędzny i ubogi. Poddaństwo więc tam iść dobrowolnie niechce, i aż muszą Pułki wkraczać do wybierania onych, á tak muśi trwać pod mniéyszym tyraństwem swych Panów acz w ostatniéy nędzy, niż w większe się dostawać — I to tylko iest szczęściem dla tamecznych Panów, że chłopstwo, nie umieiąc czytać, nie mogąc Handlu dla ostatniéy nędzy prowadzić z po-graniczami Pruskiemi i Cesarskiemi, nie ma żadnéy sposobności dowiedzenia się o lepszym losie chłopów Polskich po nad granicach tych będących, bo zapewne wszyscyby porzucili tyrańskie swe siedliska, á poszliby tam, gdzie znaleźliby los swóy lepszy, i pewność nawet nie możności ich nazad wrócenia, bo osiadłszy na po-granicżu, iak skoro usłyszeliby uganiaiących się swych Panów za sobą, tak zaraz poszliby z Żoną i dziećmi za Granicę, zwłaszcza gdy maią do takowéy ucieczki bardzo pewne i szerokie wrota otworzone, przez wydanie roska-*

— Uwaga Autora Dziennika o Konieczněy potrzebie donoſzenia publicznie o Dobrach do Przedaży, Zaſtawy, lub Arędy.

Wſpomniony dopiero Dziedzic, gdy nie tai ſwego Nazwiſka, i tak dokładnie opiſuie Maiętność ſwoią, znać, że niechce nikogo oſzukać, bo tén tylko, co tai ſwe Nazwiſko, lub ſekretnie przedaie Maiątek, domyślać ſię trzeba, że ma ſekretne na nich długi, á zatym chce też ſekretnie i oſzukać — O! gdyby nam czém prędzéy doczekać ſię można było! tego zbawiennego Prawa! któreby nakazywać mogło Publiczne Obwieſzczenia po Kancellaryach, lub Piſmach Publicznych, wſzelką Prze-

zu Ceſarſkiego, nie tylko chłopów z Polſki uchodzących nie wydawać, ale ieſzcze uwolnić od Podatku na lat 10, á Dzieci ich od Werbunku — Uważaiąc tedy Sąſiadów naſzych takie rządzenie ſię, trzeba koniecznie inſzego iąć ſię Syſtemma obchodzenia ſię z chłopami, aby ze wſzyſtkim nie porzucili ſwych Panów Tyranów, co gdy uczynią, upadnie Rolnictwo, bo te ieſzcze dotąd acz nikczemnie utrzymuie ſame tylo chłopſtwo, á za upadnieniem Rolnictwa, upadnie i tén acz początkowy ieſzcze Handel, á Handel gdy ze wſzyſtkiém upadnie, naſtąpi powſzechne ubóſtwo, i już nie czas potém będzie wracać ſię naprawiać to zrzodło, z kąd ubóſtwo wypływie, to ieſt: chcieć potém ulepſzać chłopów, gdy ich już albo nie będzie, albo mało zoſtanie.

Przedaż Gruntową, dopieroby upadły tysiączne oszukaństwa, bo Dłużnicy w tén czas tylko mogliby odezwy czynić, á nie potém nowego Possessora, który w dobréy wierze kupił. pieniacz — Lecz że ieszcze większa połowa Kraiu iest Pieniaczów, i większa połowa Panów zadłużożonych, więc tén Proiekt, acz przynoszący powszechną spokoyność, nie może przyiść do póty do skutku, do póki tych 2. Klass ludzi Interessem będzie pomnieyszą Szlachtę, oszukiwać, i w Pieniactwie trzymać — Myśl więc ty sama Szlachto o sobie, iako nie raz już zdradzona, nie raz dawszy Pieniądze na Dobra Pańskie, trafić do nich potém nie mogąca — Zmówcie się wszyscy razem do uczynienia tego postanowienia, póty nie kupować od nikogo Dóbr żadnych, póki nie będzie przedaż onych awizowana Pismem Publicznem, z dokładném wyrażeniem, czy są czyste lub nie? i ieśli są iakie długi, aby Tabella onych zaraz była przyłączona — Tym sposobem długi się żadne nie zataią — Sukcessye prędzéy odezwą się — Panowie wstydząc się długów podawać, przestaną oszukiwać, bo Szlachta od tych tylko będzie kupować, którzy podadzą się do Pisma Publicznego — Aby zaś takie Pismo nie było nikomu kosztowne, *Autor Dziennika*

ofiaruie *gratis* każdemu miéyſce w tém ſwém Dziele na takowe Donoſzenia, ſpodziewaiąc ſię, że nikogo nie zadziwi, gdy w Piśmie Handlowym, Donoſzenia o Dobrach umieſzczać będzie, bo zna, że Polſkiego Wewnętrznego Handlu, większą ieſzcze przewagę trzyma Przedaż, Zaſtawy, Arędy Dóbr, aniżeli Handel Spławny i Lądowy, gdyż do tego drugiego Handlu, Szlachta mniéy oświecona, á do tego widząca wielkie zawady na lądzie i wodzie, ośmielić ſie ieſzcze nie może, woli więc ſtaroświeckiego Przodków ſwoich acz nikczemnego zwyczaiu goſpodarowania trzymać, i ſwoie Kapitaliki z Dóbr na Dobra przenośić — A więc gdy z takiego Handlu większa ieſzcze połowa Kraiu ſkłada ſię, zdaie ſię, że ſłuſznie umieſzczony ieſt w Dzienniku Handlowym Artykuł o Dobrach do Przedaży, Zaſtawy, lub Arędy.

— *Dwie Wioſki w Woiewodztwie Sandomierſkiém do przedania.*

Lipnik w Województwie i Powiecie Sandomierſkiém o mil 2½. od Sandomierza na Trakcie Opatówſkim ieſt do ſprzedania.

Roszki w Woiewodztwie i Powiecie Sandomier-

mierskiem o mile 1½. od Sandomierza na Trakcie Opatowskim iest do sprzedania.

— *Miasteczko Krzynowłoga w Ziemi Ciechanowskiéy na Zastaw.*

I te Miasteczko iuż było obwieszczone w Roku przeszłym Dziennika *fol:* 250. ale ieszcze aż do tąd nie zostało przenegocyowane, więc powtarza się i teraz w tymże samym sposobie — Miasteczko Dziedziczne Krzynowłoga mała 2. mile od Pruskiéy Granicy, á 3. mile od Miasta Ciechanowa z wszelkiemi wygodami z Prowentem 13.000. iest od S. Jana do Zastawy. *Ad conferendum* z W. Szymanowskim Stolnikiem Warszawskim.

Może i inne Dobra w Roku przeszłym Dzienika donoszone, są ieszcze nieprzenegocyowane, ale że ich Właściciele żadnéy względem powtarzania nowego nie uczynili odezwy, więc teraz nie pawtarzaią się, chyba poźniéy ieśli zaydą żądania.

— 100. Czerw: złot: znayduie się do pożyczenia na dobre Zastawy, oprócz Summ do kilku tysięcy Czerw: złot: w poprzedzaiącym Tomiku doniesionych.



IX.

o Piſmach i Projektach Handlowych.

— *Uniwerſał Kommiſſyi Rzeplitéy Skarbu Koronnego względem śrebrnéy Monety.*

Wſzem w obec i każdemu z oſobna komu o tém wiedzieć należy, wiadomo czyni. Jak Moneta iednym ieſt zawſze nabycia rzeczy ſpoſobem, tak zawſze troſkliwa Królów i przewodniczących Skarbowym Urządzeniem wyśiłała ſię ſtaranność, aby złéy nawóz był wzbroniony, á Kray dohrą był opatrzony Monetą. Lecz tén zamiar iak zawſze łakomſtwo i podła chęć z zyſku zwracała, tak i w ciągu 20. lat ſmutne uczyło doświadczenie, iak 40. okładem Millionów więkſza daleko część obcych Mennic ſtała ſię zaśileniem.

Prawo zeſzłego Séymu upatruiąc gruntowność téy doświadczonéy prawdy, zleciło Kommiſſyom Skarbu Obóyga Narodów, za znieſieniem ſię z Kommiſſyą Menniczną J. K. Mći, podnioſſzy Czerwony złoty na Złotych 18. Monetę do Zagranicznych Pańſtw ſtóſować. Tych Kommiſſyi wſpólne namowy, zmierzaiąc, aby wywóz Monety Kraiowéy był zatamowanym, ułożyły, aby Moneta bić mia-

miana, była ſtóſowana do proporcyi Srebra ze Złotem, któréy zachowanie ſzacunek daie Metallom, i aby pośrzedniczą ſtóſowność między Kurſem Państw ſąſiaduiących zachowana iak nayściśléy była, temi idąc Prawidłami. Plan wybiiania Monety z grzywny czyſtéy Kolońſkiéy *Złot:* 83. *gr:* 15. za nayużytecznieyſzy uznały, które w naſtępuiących ſztukach wybiiane będą.

Talery ktorych na Grzywnę.	*Sztuk* $10\frac{7}{10}$	*Pro-by.*	13.
Czwor-złotówki na Grzywnę	*Sztuk* $20\frac{7}{8}$.	—	13.
Dwo-złotówki na Grzywnę	*Sztuk* $41\frac{3}{4}$.	—	9. *Łót:* 11. *gran.*
Złotówki których na Grzywnę	*Sztuk* $83\frac{1}{2}$.	—	8. — 6. *gran.*
Pół-złotówki któr: na Grzywnę	*Sztuk* 167.	—	6. — 12.
Dzieſięcio-groſzowki których na Grzywnę. - -	*Sztuk* $250\frac{1}{2}$.	—	6. — —

W takowych gatunkach Moneta wſzędzie braną bydź ma, i Oficyaliſtom ſwoim nakazuie, aby one w Podatkach Publicznych bez żadnéy różnicy Srebra lub Złota brali.

Polſkiéy Monety do tych czas wybiianéy bieg czyli Kurs podług ceny oznaczonéy zoſtawia ſię.

Gdy-

Gdyby zaś kto chciał dawnieyszą Monetę Polską na nową zamieniać, na ten czas za Monety, począwszy od Złotowek aż do Talerów, w wadzę początkowey, przy wyiściu ich z Menniey trzymaney nieosłabione, za

Złotych - - - 80.

Złotych nowych. 83. *gr:* 15. *Pol:* że w Mennicy brać będzie, na mocy oświadczenia Kommissyi J. K. Mći Menniczney uwiadomia.

Względem zaś Pół-złotowek i Srebrnych Groszy, iako ich feynowanie iest przydroższe, tak tych wykupować nie będzie.

Chcąc zaś tak wywóz Srebra od Zagranicznych Mennic zwrócić do Kraiowey Mennicy, iak kupowaniem Srebra w Kraiu będącego, Unkoszta Menniczne á ztąd wynikaiącą nadgrodę Miedzią umnieyszyć, Kommissya oświadcza, iż Mennica J. K. Mći taniey Srebra w Kraiu kupować nie będzie, iak Grzywne fein Kolońską po *Złot:* 81. *gro:* 15. Gdyby zaś Mennica iakowe trudności czynić miała, na tén czas, że Skarb Koronny takowe kupi, Kommissya upewnia.

Jako zaś Prawo 1775. Roku wywóz Monety Kraiowey wzbroniło, tak UU: Officyalistom Komór zaleca, aby pod żadnym pozorem takowego wywozu nie dopuścili.

Któren to Uniwersał, aby niezawodney każdego doszedł wiadomości, ténże po Miastach, Miasteczkach publikować, i do Grodów sposobem Oblaty podać, á o podaniu i Publikacyi wzięte Atestata Kommissyi swoiey odesłać Ichmć Panom Officyalistom Skarbowym zleca. Datum w Warszawie na Sessyi Dnia

15.

15. Miesiąca Marca Roku Pańskiego 1787. — *Adam Łodzia Xiążę Poniński. m. propr.*

Te Rozrządzenie Kommissyi Skarbu Kor: względem Monety — *Czy powiększy w Kraiu cyrkulacyą nowéy Monety?* — *A dawniéysza*, gdy nie iest podwyżzona w Kursie, lecz tylo Mennica ma ią wykupywać, *czy zostanie w Kraju?* którey ze 40,000,000. wybitéy, ledwo tylo 4.000,000. kursuie, — *czy też bardziéy będzie wykupioną za Granicę?* — poznać to zalegnie od doświadczenia Krajowego, á podoświadczeniu spodziewam się, że i prędkim, łatwo będzie odpisać na te Pytania, które teraz czynią się do Powszechności, i oczekuią Odpowiedzi publicznéy, dla publicznego ostrzeżenia, w tak ważnéy Materyi.

— *Uwaga Prezydenta Zytomirskiego o potrzebie dozwolenia Kursu Monety miedzianey Moskiewskiéy w Polszcze.*

Moneta miedziana, z Pańſtwa Moskiewskiego do Woiewodztwa tutéyszego Kijowskiego milionami weszłaby, gdyby tylko kurs iéy iak w Moskwie, u nas był przyięty — Nazwiska iéy są takowe:

Piętak ma w sobie *groszy* miedzian: Pol: 10. — co znaczy kopiek Moskiewskich 5.

Czwartak ma w sobie *gro:* miedź: Pol: 4. á Moskiewsk: kopiek 2.

Deniuszka ma *grosz* miedź: 1. á pol kopiyki Moskiewskiéy.

Połuszka znaczy pół *grosza* Pol: miedzianego.

Tako-

Takowa Moneta przed kilkonaſto laty, miała w tém Kraiu tak wielki walor, iż nayuboższy człowiek za różne Produkta mógł mieć naymnieу *złot:* kilkadzieſiąt. Teraz zaś gdy iéy zabroniono, ci ubodzy Ludzie do większego ubóſtwa przychodzą, á ſame tylko Miaſta pograniczne zbogacaią ſię, maiąc ſpoſób bliższy do transportowania onych za Granicę, niż większa część innych Miaſt, które takowéy Monety używać nie mogą przez Zakaz Kommiſſyi Skarbowéy — Gdyby więc Zwierzchność Kraiowa wydać kazała Uniwerſały względem Monety miedzianéy Moſkiewſkiéy, aby walor ſwóy iak w Moſkwie, tak i tu w Woiewodźtwach Sąſiaduiących z Moſkwą miała, i żeby Dyſtrybutorowie Tabak, i Kommiſſanci Papieru Stęplowanego, za Tabakę, i za Papier Monetę brali takową, á od nich Komora Prowincyi Ukraińſkiéy tęż Monetę miedzianą od tychże Kommiſſantów i Dyſtrybutorów przyimowała. Zdawać ſię będzie, że ciężar téy Monety dla przewiezienia do Generalnéy Kaſſy Warſzawſkiéy trudności przyczyniłby, ale na to odpowiadam tak: iż Kaſſa Prowincyi Ukrainſkiéy wypłacać w téyże Prowincyi za Aſſygnacyami Generalnéy Kaſſy, tak rożnym Pułkom, iako też i Oſobom w Kollegiach po-Jezuickich, w *Zytomierzu*, *Winnicy*, *Owruczu*, i innych, bez przewozu do Warſzawy, i z Warſzawy znowu nazad, mogłaby. Tym ſpoſobem ta tak znaczna Moneta, bo do ſtu kilkudzieſiąt tyſiący, w téy ſię Prowincyi zoſtanie; nie zaś ią gwałtem wyganiać za Granicę, która nic złego, owſzem pożytek przynoſi Kraiowi, gdy zaſtąpić może

że

że niedoſtatek w tych Woiewodźtwach Monety Kraiowéy, á zwłaſzcza gdy i Kupcy Moſkiewſcy tu z Towarami ſwoiemi do nas przyieżdzaiący, niechcą brać téy Monety, ale tylko Złoto i Ruble za ſwoy Towar biorąc, do Kraiu ſwoiego wywożą, á ztąd co raz więkſzy, Kray Polſki, w Złocie i Rublach uſzczerbek ponoſić muśi, i na Farfoſtach Pogranicznych Roſſyiſkich wielkie ſą Straże, aby Ruble z Zagranicy do Polſki wyprowadzane nie były. (*) á iakaż może bydź tu u Nas Moneta? gdy ſwoiéy o mal, Rublów z Moſkwy nie pozwalaią wywozić, á Monety Miedzianéy Moſkiéwſkiéy Kommiſſya zakazuie.

— *Omyłki znaczniéyſze w Dzienniku tegorocznym* znayduią ſię przy Zbiorze Materyi tych 3. Mieśięcy formuiących Tom I. tegoroczny.

(*) *W takim przypadku zdaie ſię, że trzebaby mieć wzgląd Rządowi Kraiowemu na uboſtwo takowe Obywatelów tamecznych, á przychylić ſię do proźby, ſpodziewam ſię że iednomyślnéy wſzyſtkich tamtéyſzych Obywatelów. o Kurs Monecie miedzianéy taki, iaki tam bydź może, zwłaſzcza gdy przez to dla Kraiu żadna ſzkoda nie ukaże ſię, i dotąd onéy nie widzi Powſzechność, chyba tylo ſam Rząd Kraiowy, dla lepiéy wiadoméy ſobie przyczyny, dla któréy, gdy żadną miarą te żądane dozwolenie naſtąpić nie może, tedy przynaymniéy niechby ſię przychylił do żądania Poſła któregoś na Séymie niedawnym, aby obfitość*

Mo-

Monety miedzianéy Moſkiéwſkiéy po nad Graniczu Moſkiéwſkim cyrkuluiącéy, była na naſzą Polſką Monetę przebiiana, i tym końcem aby na Ukrainie część Mennicy, dla wybiiania ſaméy Monety miedzianéy, a choćby i śrebrnéy, założona była, nicby nad to ſprawiedliwſzego, i pożytecznieyſzego nie było zwłaſzcza gdy te kilka Woiewodztw przy otwieraiącym ſię nowym Handlu Czarno morſkim, wcale ſą uſuniete od wygody Monety, a która ieſt duſzą Handlu wewnętrznego, i dotąd ieſzcze Powſzechność nie ieſt przekonana, dla czego Rząd Kraiowy uſzczupla Monety miedzianéy, gdy na śrebrnéy ieſt ubogim, iak pięknie o tym mowi Sandomirzanin w Dzienniku przeſzłorocznym fol: 575.

KONIEC CZĘŚCI III. DZIENNIKA ROKU DRUGIEGO.

